tygodnik
MAKOWSKI

nr 44

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 44 (630) 27 PAŹDZIERNIKA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Protest kobiet

Moje ciało, moja sprawa!

Takie i inne hasła skandowali uczestnicy piątkowego marszu w ramach sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jaki zapadł w dzień wcześniej. Według organizatorów, ulicami Ciechanowa przeszło blisko 400 osób.

Kiedy wczoraj usłyszałam o wyroku TK, byłam zszokowana, było mi strasznie przykro, słysząc, że były tam, na tej sali, także kobiety, które powinny się z nami solidaryzować, tymczasem urządziły nam piekło. To jest prawdziwa tragedia – dodaje mieszkanka Ciechanowa, która na protest przyszła, ponieważ uważa, że nie można złożyć broni, a walczyć do samego końca. Pośród tłumu nie zabrakło także mężczyzn, wspierających kobiety w walce o swoje prawa.

Kuj

Czytaj na str. 3

Szpital w czasie epidemii

- Szpital w Makowie funkcjonuje normalnie – zapewnił w piątek dyrektor placówki Jerzy Wielgolewski.
- Owszem zdarzają się u nas zakażenia koronawirusem i tego nie unikniemy, a można przypuszczać, że tych zakażeń będzie więcej. Ale radzimy sobie z tym i funkcjonujemy normalnie – dodał.

- My mamy w szpitalu wydzielone pięć łóżek dla pacjentów, którzy są w fazie testowania i czekają na wyniki. Gdy otrzymają wyniki dodatnie, część z nich – z lżejszymi objawami jest odsyłana do domu i wracają pod opiekę lekarza rodzinnego, zaś osoby z ciężkim przebiegiem covid-19 powinny być przewiezione do szpitali zakaźnych – tłumaczy nam dyrektor szpitala w Makowie Mazowieckim, Jerzy Wielgolewski.

– Obecnie w szpitalu przebywa 7 pacjentów z potwierdzonym wynikiem dodatnim. Kiedy więc pacjentów jest więcej, to wydzielamy dla nich część na SOR-ze – poinformował nas w piątek, 23 października. **rj**

Czytaj na str. 20

Jan Maria Jackowski:

Spodziewałem się takiego rozstrzygnięcia

*** Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w kwestii zakazu dokonania aborcji w przypadku ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. Tym samym nasz słynny „kompromis aborcyjny" uległ destrukcji. Czy spodziewał się pan takiego wyroku?**

* Tak, spodziewałem się. Z prostego powodu. To orzeczenie jest zbieżne z orzeczeniem TK z 1997 roku, wówczas Trybunał - któremu przewodniczył prof. Zoll - stwierdził, że przesłanka ze względów społecznych by legalnie dokonać aborcji wprowadzona w 1996 roku za czasów SLD do ustawy z 1993 roku, jest niezgodna z Konstytucją i dał bardzo szerokie uzasadnienie. „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia" – zapisano w Konstytucji. Nie można więc różnicować tego prawa ze względu na stan zdrowia. Ważna też jest uwaga prof. Zolla wygłoszona w TVN 24 po ogłoszeniu wyroku 22 października b.r, który stwierdził.: „W tej całej dyskusji pomija się zupełnie prawo dziecka. To słowo używam zupełnie świadomie. Jeżeli się spojrzy na ustawę z 6 stycznia z 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka, to art 2. ust. 1 tej ustawy mówi, że dzieckiem jest człowiek od poczęcia do pełnoletności. (…)Ustawodawca (…) traktuje w stanie prenatalnym istotę ludzką, jako człowieka, jako dziecko. Takie stanowisko zawarł również TSUE. Jest słynne orzeczenie z listopada 2011 roku, gdzie to jest wyraźnie powiedziane, że zarodek ludzki traktuje się jako człowieka, rozwijającego się człowieka w organizmie matki". Tak sprawa wygląda od strony prawnej, co nie oznacza, że w Polsce nie będzie dyskusji i emocji.

DK

Cały wywiad na str. 7

Oni odeszli...

Na siwych puklach
układa się babie lato,
na grobach lampy
migocą umarłym duszom,
już niedługo, niedługo
czekać nam na to,
już i nasze dusze
ku tym lampom
wkrótce wyruszą.

Jan Brzechwa „Dzień zaduszny"

Czytaj na str. 9-12

Największy strajk na Mazowszu

Rolnicy znów na drogach

Rolnicy z powiatu makowskiego i przasnyskiego znów wyjechali na drogi. Tak jak za pierwszym razem strajk polegał na powolnym przejeździe ciągników i maszyn rolniczych po wcześniej ustalonych trasach. W makowskim proteście wzięło udział około 120 ciągników.

- To pokazuje, że rolnicy z naszych powiatów bardzo mocno potrafią się zjednoczyć w danym celu i to cieszy. Wierzę, że ten wysiłek nie pójdzie na marne, tylko przyniesie zamierzone efekty – mówi nam Rafał Niestępski, organizator protestu w powiecie makowskim.

A efekty, o które walczą rolnicy to przede wszystkim odrzucenie w całości tzw. piątki dla zwierząt. **rj**

Czytaj na str. 6

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 44

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Szpital wojewódzki w Ciechanowie:

Brak wolnych „covidowych" łóżek

Rosnącą liczbę zakażeń koronawirusem na Mazowszu widać po tym, jak obłożony pacjentami jest Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie. Nie obowiązuje tu rejonizacja, dlatego przywożeni są tu zakażeni nie tylko z północnego Mazowsza. Aktualnie nie ma tu już wolnych łóżek dla tego typu chorych.

Rzeczniczka ciechanowskiego szpitala, Agnieszka Woźniak, poinformowała nas 26 października, że w ostatni weekend wszystkie łóżka dla pacjentów z koronawirusem zostały zapełnione. Nasza rozmówczyni wylicza, że chodzi o 27 dotychczasowych łóżek w oddziale obserwanocyjno-zakaźnym, 46 nowych łóżek utworzonych w miejscu dotychczasowego oddziału wewnętrznego i 2 łóżka dla pacjentów w najpoważniejszym stanie, przebywających na oddziale intensywnej terapii.

To w sumie 75 łóżek. W ciągu weekendu zostały one zapełnione pacjentami z całego Mazowsza. To zakażeni nie tylko z północnego Mazowsza, ale też z Warszawy i z Płocka.

Do tej pory w szpitalu zmarły dwie osoby z powodu koronawirusa. Miały one także choroby współistniejące. Byli to starsi pacjenci, wymagający podczas leczenia wspomagania respiratorem.

- Nasze możliwości łóżkowe dla chorych z koronawirusem zostały wyczerpane. Gdy pojawią się nowi zakażeni, będziemy ich odsyłać do innych szpitali. Do których? O tym za każdym razem decyduje koordynator analizujący stan wolnych łóżek „covidowych" na Mazowszu – dodaje pani rzecznik.

Przypomnijmy. Na potrzeby walki z koronawirusem w ciechanowskim szpitalu zawiesił działalność oddział wewnętrzny. Pacjenci odsyłani są do innych okolicznych szpitali.

Z powodu nowych zakażeń koronawirusem zamknięty został do odwołania odział rehabilitacyjny z miejscową poradnią, działający przy ul. Okrzei. Powodem są zakażenia personelu i pacjentów.

Liczba zakażonych rośnie w zastraszającym tempie, co widać po przykładzie powiatu ciechanowskiego. Tylko w ostatni piątek koronawirusem zakaziło się na tym terenie 41 nowych pacjentów, z czego 6 osób trafiło do szpitala, a dwie osoby zmarły. Według stanu z ostatniej niedzieli, w tym powiecie odnotowano już 302 zachorowania i 3 zgony.

W wielu pozostałych powiatach na naszym terenie jest podobnie, a w niektórych nawet gorzej. Według danych z 25 października do tej pory w powiecie płońskim odnotowano 274 zachorowania, w tym 3 zgony; w powiecie pułtuskim – 267 zachorowań, w tym 2 zgony, w powiecie przasnyskim – 358 zachorowań, w tym 5 zgonów, w powiecie makowskim – 257 zachorowań, w tym 7 zgonów, w powiecie mławskim – 161 zachorowań, w tym 8 zgonów, w powiecie żuromińskim – 171 zachorowań, w tym 1 zgon.

Najgorzej sytuacja przedstawia się w stolicy i w powiecie radomskim. Na naszym terenie najwięcej zakażeń jest w powiecie legionowskim – 773 przypadki, w tym 12 zgonów, a w dalszej kolejności w powiecie nowodworskim, gdzie do tej pory zachorowało 397 osób, a 5 zmarło. **RN**

Biskup płocki o Wszystkich Świętych:
Bez mszy św. i procesji na cmentarzach

Starsi niech pozostaną w domach

Diecezja Płocka opublikowała komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Polscy biskupi, w tym także biskup płocki, zachęcają starsze osoby, żeby w dniu Wszystkich Świętych pozostały w domach.

- Zbliża się dzień 1 listopada, a wraz z nim Uroczystość Wszystkich Świętych i jedna z piękniejszych polskich tradycji nawiedzania cmentarzy, pamięci i modlitwy za zmarłych. /…/ W trosce o życie i zdrowie naszych rodaków apeluję o rozłożenie nawiedzania grobów na dni poprzedzające 1 listopada oraz dni następujące po tej uroczystości. Apeluję również do osób starszych, aby w tym roku odłożyły nawiedzanie cmentarzy i zostały bezpiecznie w domach, wyrażając swoją pamięć poprzez wierną modlitwę - apeluje przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Biskup płocki Piotr Libera wydał także zarządzenie do wszystkich proboszczów diecezji „aby odwołali tradycyjne celebracje Mszy Świętych, nabożeństw i procesji na cmentarzach w uroczystość Wszystkich Świętych i w jej oktawę, a celebrowali je w kościołach, przy zachowaniu obowiązującego limitu wiernych.

Ponadto zachęcam wiernych do indywidualnego nawiedzania cmentarzy, rozkładając odwiedziny grobów bliskich na czas przed uroczystością Wszystkich Świętych i podczas jej oktawy." - pisze w swoim zarządzeniu Piotr Libera. **rom**

Śmiertelny wypadek w Dłużniewie

Około godziny 9.30 na krajowej 7 na wysokości Dłużniewa doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. W wyniku zderzenia osobowego seata z ciężarowym manem, pomimo akcji reanimacyjnej, śmierć na miejscu poniosła kierująca seatem 21-letnia mieszkanka powiatu mławskiego.

Wstępne policyjne ustalenia wskazują na to, że kobieta jadąc od strony Warszawy, w pewnym momencie, z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn, zjechała na przeciwległy pas ruchu. Tam doszło do zderzenia z jadącym z naprzeciwka manem, którym kierował 40-latek z powiatu mławskiego. Był on trzeźwy.

Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni. Przez kilka godzin trasa była zablokowana, a policjanci kierowali na objazdy. Wszystko wskazuje na to, że młoda kobieta, ze stosunkowo niewielkim stażem za kierownicą, wykazała się brakiem ostrożności, co przypłaciła swoim życiem.

Warto przypomnieć, że na liczącym kilkadziesiąt kilometrów odcinku drogi krajowej trwają prace remontowe związane z przebudową tej trasy. To powoduje, że ruch odbywa się tu dużo wolniej niż do tej pory. Średnia prędkość nie przekracza 50 kilometrów na godzinę, a wyprzedzanie innych pojazdów na większości przebudowywanych odcinków nie wchodzi w grę. Powodem jest fakt, że panuje tu duże zagęszczenie pojazdów, co jest związane także z ruchem lokalnym ciężarówek wykorzystywanych do przywożenia materiałów na teren potężnej inwestycji drogowej. **rom**

Śmierć w samotności?

W pustostanie znaleziono zwłoki mężczyzny

W budynku wchodzącym niegdyś w zasób stacji PKS w Żurominie policja odnalazła ciało mieszkańca miasta. Zlecono sekcję zwłok.

Ciało odnaleźli koledzy 49-latka wraz z policjantami. Ostatni raz widzieli żurominianina w niedzielę. Dowiedzieli się, że może przebywać w ww. pustostatnie. Ta informacja okazała się prawdziwa, niestety, gdy go odnaleziono mężczyzna już nie żył.

Czynności pod nadzorem prokuratora prowadziła na miejscu żuromińska policja.

- Sam pustostan wyglądał na miejsce gromadzenia się osób bezdomnych. Oględziny miejsca ujawnienia zwłok, a także wstępne oględziny ciała nie wskazują na udział osób trzecich, jednak pewność uzyskamy dopiero zapoznając się z wynikiem sekcji zwłok – poinformował zastępca Prokuratora Rejonowego w Mławie, Kamil Rytlewski. **Kuj**

Raszewo Dworskie

57-latka zginęła w pożarze

21 października strażacy zaalarmowani zostali o pożarze jednorodzinnego domu w Raszewie Dworskim, w gminie Czerwińsk. Niestety okazał się on tragiczny w skutkach.

Pożar zauważono o godzinie 16.15. Palił się murowany budynek mieszkalny. Strażaków poinformowało o tym centrum powiadomienia ratunkowego. Ktoś z okolicznych sąsiadów zadzwonił na numer 112.

Jak relacjonuje komendant płońskiej straży pożarnej, Dariusz Brzeziński, palił się budynek dwukondygnacyjny, mający wysoką piwnicę, kryty blachą. Na miejscu jako pierwsi pojawili się ochotnicy z Raszewa. Gdy przyjechali, pożar był mocno rozwinięty w części wysokiej piwnicy, w narożniku budynku. Ochotnicy zaczęli to pomieszczenie gasić. Potem dojechały dwa zastępy zawodowe z Płońska i jeszcze dwie jednostki ochotnicze – z Czerwińska i Naruszewa. Pożar przez drzwi przedostał się do drugiego pomieszczenia. Temperatura była na tyle wysoka, że wykonane z plastiku drzwi dosłownie stopiły się.

- Akcja gaśnicza przebiegała bardzo sprawnie. Po ugaszeniu, okazało się że w narożniku, na łóżku, znaleziono spalone zwłoki. Najprawdopodobniej to samotnie mieszkająca tu 57-latka – informuje komendant.

Na miejscu pozostała grupa dochodzeniowa policji z Płońska. Z drugiego pomieszczenia strażacy wynieśli dwie butle gazu propan – butan. Jedna z nich była podłączona do kuchenki, a druga prawdopodobnie była pusta. Nie doszło do rozszczelnienia tej pierwszej. Gdyby tak się stało, skutki tego mogłyby być bardzo poważne. Trzeba byłoby się liczyć ze zniszczeniem konstrukcji ściany, a może nawet poważniejszym uszkodzeniem całego budynku.

Akcja trwała ponad 2 godziny. Straty wstępnie strażacy oszacowali na około 50 tys. zł.

- Jako przypuszczalną przyczynę pożaru podaliśmy zaprószenie ognia przez mieszkającą tam kobietę. Trudno powiedzieć, co to konkretnie było. Niedopałek mógł być przyczyną, ale nie mamy pewności. To, że kobieta paliła, potwierdził jej syn, który pojawił się na miejscu tragedii - dodaje komendant.

W jego ocenie usytuowanie budynku, za drzewami i krzewami, sprawiło że sąsiedzi nie od razu zauważyli, że się pali. To mogło mieć wpływ na rozwój pożaru.

W powiecie płońskim w tym roku to pierwsze takie zdarzenie. Niestety rozpoczyna się sezon grzewczy i strażacy obawiają się, że mogą mieć więcej pracy. Apelują o dokonanie okresowych przeglądów pieców i kominów, czym powinny zająć się osoby z uprawnieniami. Osoby prywatne często zaniedbują ten obowiązek. Z tego powodu często dochodzi do zapalenia się sadzy w kominie i innych nieprzewidzianych zdarzeń, których można byłoby uniknąć. **rom**

Z powodu śmierci

śp.

Juliana Kowalczyka

Posłowi Henrykowi Kowalczykowi
oraz Pozostałej Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia

składa
Zarząd Powiatowy i Gminny
Prawo i Sprawiedliwość Pułtusk.

FCP-578

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Ciechanowski Strajk Kobiet

Moje ciało, moja sprawa!

Takie i inne hasła skandowali uczestnicy piątkowego marszu w ramach sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jaki zapadł w dzień wcześniej. Według organizatorów, ulicami Ciechanowa przeszło blisko 400 osób.

Przypomnijmy, że w czwartek (22 października br.) Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie zgodności z Konstytucją RP niektórych zapisów ustawy o planowaniu rodziny, ochrony płodu ludzkiego i warunków dopuszczalności przerywania ciąży. Według TK, zapis umożliwiający aborcję w przypadku podejrzenia nieodwracalnego uszkodzenia płodu lub nieuleczalnej choroby jest niezgodny z zapisami ustawy zasadniczej. W praktyce oznacza to, że w momencie opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw (najprawdopodobniej nastąpi to w ciągu kilku dni), do tej pory legalna aborcja eugeniczna stanie się zabroniona.

Obowiązujący do tej pory tzw. kompromis w sprawie aborcji runął, co spowodowało masowe protesty w całej Polsce. Także w Ciechanowie postanowiono zorganizować marsz sprzeciwu w ramach Strajku Kobiet. Na Facebooku pojawiło się wydarzenie organizowane przez Młodych Demokratów z Ciechanowa pn. „Burza w centrum miasta".

W piątek wieczorem demonstranci spotkali się przy pomniku Roberta Bartołda, a wśród nich najwięcej reprezentantów młodego pokolenia, ale także osoby starsze i w średnim wieku, rodziny z dziećmi. Frekwencja chyba zaskoczyła nawet organizatorów. Protestujący przeszli ul. Warszawską w stronę biura poselskiego Anny Cicholskiej (PiS), gdzie zostawili znicze i symboliczne wieszaki. Maszerując skandowali hasła: „Moje ciało, moja sprawa", „Nie chcesz aborcji, to jej nie rób", „Kto nie skacze, ten z policji". Padały także obraźliwe hasła w stronę partii rządzącej, jednak były to przypadki sporadyczne.

Demonstranci zabrali ze sobą parasolki, każdy miał też na twarzy maseczkę.

Następnie tłum udał się na plac Jana Pawła II, gdzie dalej skandowano hasła. Protestujący w pewnym momencie zaczęli krzyczeć „Pis i PO jedno zło!", ktoś krzyknął „I Konfederacja!".

Postanowiliśmy zapytać uczestników manifestacji o to, dlaczego postanowili wziąć udział w marszu.

- Uważam, że każda kobieta powinna mieć swój własny wybór, powinna decydować o własnym ciele. Nikt nie powinien decydować za nas, zwłaszcza mężczyźni, ponieważ skazują nas na cierpienie, nie ponosząc konsekwencji swoich działań – wyjaśnia Karolina, która w tłumie wyróżnia się narzutką z tęczowej flagi.

- Kiedy wczoraj usłyszałam o wyroku TK, byłam zszokowana, było mi strasznie przykro, słysząc, że były tam, na tej sali, także kobiety, które powinny się z nami solidaryzować, tymczasem urządziły nam piekło. To jest prawdziwa tragedia – dodaje mieszkanka Ciechanowa, która na protest przyszła, ponieważ uważa, że nie można złożyć broni, a walczyć do samego końca.

Podobne zdanie miała inna uczestniczka piątkowej manifestacji.

- Jestem tu, ponieważ łącze się z innymi we wspólnej sprawie, a konkretnie, w sprawie obrony praw kobiet. Wczorajszy wyrok naruszyło moje granice, co wzmogło moją chęć walki. Myślę, że jako kobiety jeszcze mamy coś do powiedzenia. W całej Polsce tysiące wyszły na ulice. Jest nas większość, a przecież żyjemy w państwie demokratycznym, prawda? Uważam, że najważniejszym aspektem demokracji jest wysłuchanie głosu większości – skomentowała Ewelina.

Pośród tłumu nie zabrakło także mężczyzn, wspierających kobiety w walce o swoje prawa.

- Dzisiejsze wydarzenie było dosyć spontaniczne. Nie spodziewaliśmy się kompletnie wyroku, który wczoraj zapadł w TK. Byliśmy całkiem zaskoczeni frekwencją. Jako mężczyzna jestem tu, aby wesprzeć kobiety– opowiada nam Bartosz Bruździński, członek Młodych Demokratów z Ciechanowa, przedstawiciel organizatorów wydarzenia. Młody aktywista wyjaśnia, że wyrok wprawił go w smutek, ale także zaskoczenie, dlatego zdecydowali się pokazać sprzeciw temu, co w czwartek wydarzyło się w Warszawie.

Protestujący rozeszli się około godz. 18.40. Protest zabezpieczała ciechanowska policja. Obyło się bez poważniejszych incydentów. Uczestnicy marszu byli upominani o zachowanie odstępów, starali się dostosować do zaleceń.

Tekst i fot. K. KUJAWA

Pijany chciał ukraść szpitalną karetkę

Pijany 33-letni obywatel Ukrainy próbował ukraść karetkę z płońskiego szpitala. Po wytrzeźwieniu i dwóch dobach spędzonych w policyjnym areszcie, mężczyzna usłyszał zarzuty. Trafił do oddziału ratunkowego, bo wcześniej znaleziono go na drodze. Twierdził, że potrącił do samochód...

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy, policjanci skierowani zostali przez dyżurnego do szpitala w Płońsku, gdzie przewieziono nietrzeźwego mężczyznę. Mężczyzna leżał wcześniej na drodze w miejscowości Cempkowo, w gminie Płońsk.

Może mówić o dużym szczęściu, bo groziło mu potrącenie przez jakieś auto i śmierć na drodze. Pacjentem okazał się 33-letni obywatel Ukrainy, z którym kontakt był bardzo utrudniony. Nie było w tym nic dziwnego. Badanie mężczyzny na zawartość alkoholu w organizmie wykazało, że ma on go całkiem sporo - ponad 3 promile. Badany przyznał, że został potrącony przez samochód osobowy. Nie był w stanie jednak podać bliższych okoliczności tego zdarzenia.

Po pewnym czasie mężczyzna zamiast oczekiwać na wyniki badań i dalsze zalecenia lekarza, wyszedł ze szpitala, a po chwili wrócił i wszczął z personelem awanturę. Uciekł z budynku tuż przed przyjazdem wezwanego na miejsce patrolu policji.

Jak się okazało, nie był to koniec problemów z tym pacjentem. Po około godzinie dyżurny policji otrzymał kolejne zgłoszenie z płońskiego szpitala. Okazało się, że ten sam 33-latek wsiadł do zaparkowanej na terenie przyszpitalnym karetki pogotowia, służącej do przewozu odpadów medycznych i próbował nią wyjechać poza teren szpitala. Ukrainiec wykorzystał fakt, że na chwilę auto zostało bez opieki, z kluczykami w środku.

Uciekiniera zauważył ratownik medyczny i gdy pijany kierowca zatrzymał pojazd przed szlabanem na bramie wjazdowej, podbiegł do niego i wyciągnął 33-latka zza kierownicy. Tym samym być może uniknął tragedii na drodze, bo pijany łatwo mógł doprowadzić do poważnego wypadku. Uratował także skórę kierowcy, który zostawił kluczyki w środku.

Rzeczniczka policji twierdzi, że obywatel Ukrainy został osadzony w policyjnym areszcie. Policjantom oświadczył, że wsiadł do karetki, bo chciał się ogrzać, a jak zobaczył kluczyki, to postanowił tym pojazdem wrócić do swojego miejsca zamieszkania, do jednej z miejscowości na terenie gminy Płońsk.

33-latek usłyszał już zarzut usiłowania kradzieży pojazdu oraz kierowania w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka kara grzywny i do 5 lat wiezienia.

Nie jest to w tym roku pierwszy przypadek, gdy opisujemy zdarzenie z udziałem pijanego mieszkańca Ukrainy. Pisaliśmy już na naszych łamach o poważnym wypadku, który miał spowodować pijany obywatel tego kraju.

RN

Nagroda dla prof. Zygnera

Prof. Leszek Zygner otrzymał również pieniężną nagrodę specjalną od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciecha Murdzka za wybitne osiągnięcia w zarządzaniu uczelnią - gdy przez dwie kadencje (w latach 2012 – 2020) był jej rektorem.

W liście uzasadniającym przyznanie nagrody minister napisał m.in.

„Niewątpliwie były to lata pełne znaczących sukcesów i realizacji wyznaczonych celów, ale także nieustającej pracy i wyzwań organizacyjnych, a wiedza, kompetencje oraz umiejętności Pana Profesora okazały się niezbędne do sprawnego zarządzania uczelnią oraz przyczyniły się do zapewnienia dalszego rozwoju i umacniania pozycji Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie".

Gratulujemy Panu Profesorowi przyznanego Mu przez Prezydenta RP wysokiego odznaczenia państwowego i nagrody ministra, i cieszymy się, że co tydzień na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego" zamieszcza swój zawsze ciekawy „Mazowiecki kącik historyczny", na co w czasie inauguracji obecnego roku akademickiego uwagę zwrócił wójt gminy Opinogóra Piotr Czyżyk.

KK

Zarażenia wśród personelu

Oddział wewnętrzny wygaszony

W związku z wykryciem koronawirusa u lekarza żuromińskiego szpitala zdecydowano się na wygaszenie oddziału wewnętrznego do odwołania. To oznacza, że osoby ze skierowaniem muszą się udać do innej lecznicy.

Ze szpitala w Żurominie przewożonych jest pięciu pacjentów, którzy jeszcze przebywali na oddziale wewnętrznym po wstrzymaniu przyjęć w ubiegłym tygodniu. Niestety, w czwartek (22 października br.) Covid-19 wykryto u jednego z lekarzy, co skutkowało odesłaniem na kwarantannę części personelu, która miała z zarażonym styczność.

W związku z tym podjęto decyzję o wygaszeniu oddziału na czas zdezynfekowania piętra. Takie oczyszczenie oddziału potrwa tydzień, jednak nie wiadomo, czy wygaszenie nie zostanie wydłużone, jeśli znowu dojdzie do transmisji wśród personelu.

- Sytuacja zmienia się dynamicznie, nie wiadomo czy wirus nie będzie się dalej rozprzestrzeniał wśród pracowników. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie za siedem dni ponownie zostanie uruchomiony oddział wewnętrzny – poinformował wicestarosta Ireneusz Rejmus.

Pacjenci skierowani na oddział wewnętrzny nie będą mogli jeszcze przez jakiś czas korzystać z pomocy, dlatego muszą skierować się do innych szpitali. Warto czytać aktualne informacje, ponieważ tak jak w Żurominie, tak w całym regionie, sytuacja zmienia się z godziny na godzinę.

kuj

Szybko stracił prawo jazdy

Nadmierna prędkość, brawura, a czasami alkohol i narkotyki, to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, z jakimi na co dzień walczą policjanci z mazowieckiej grupy Speed. Funkcjonariusze nie odpuszczają piratom drogowym, również tym, którzy nie stosują się do obowiązujących w terenie zabudowanym ograniczeń prędkości.

Policjanci z tej grupy czuwając 14 października nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym na krajowej 62-ce, w Goławinie (gm. Czerwińsk nad Wisłą) kontrolowali prędkość z jaką poruszają się kierowcy w terenie zabudowanym. W samo południe do kontroli zatrzymali bmw, którego kierujący przekroczył dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość aż o 73 km/h.

Jak informuje komenda policji, autem kierował 19-letni mieszkaniec Sierpca. Policjanci ukarali go mandatem w wysokości 400 złotych i 10 punktami karnymi. Zatrzymali mu też prawo jazdy, które zdobył zaledwie kilka miesięcy temu.

Prędkość jest najczęstszą przyczyną tragicznych zdarzeń drogowych. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego w przypadku przekroczenia dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h, policjant ujawniający takie wykroczenie zatrzymuje kierowcy prawo jazdy już w trakcie prowadzonej kontroli drogowej. Po przesłaniu go do właściwego starosty zostaje wydana decyzja administracyjna skutkująca zatrzymaniem tego dokumentu za pierwszym razem na 3 miesiące.

rom

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Ciechanów, Ostrów Mazowiecka, Garwolin

Skonfiskowali 31 automatów do gier

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej wspólnie z miejscową policją przeprowadzili na terenie trzech powiatów (ciechanowskiego, ostrowskiego i garwolińskiego) nalot na lokale, w których znajdowały się nielegalnie automaty do gier hazardowych. Łącznie w pięciu lokalach zabezpieczono 31 automatów i inne przedmioty związane z prowadzeniem nielegalnego biznesu (m.in. klucze do kasowania punktów w automatach, telefony komórkowe i pieniądze pochodzące od graczy i przeznaczone na wygrane).

W jednym z lokali – KAS nie zdradza, w którym mieście – znaleziono także narkotyki: amfetaminę, marihuanę i tabletki ecstasy.

Jak tłumaczy jeden z funkcjonariuszy KAS, przejęcie automatów przez służby skarbowe nie zawsze kładzie kres działalności danego lokalu. Często już kilkanaście dni później właściciel pomieszczeń lub ich dzierżawca, wstawia nowe automaty. Tak było w przypadku jednego z pięciu lokali przeszukanych w czasie opisywanej akcji.

Obecnie organy ścigania prowadzą w tej sprawie dochodzenie mające na celu zebrania materiału dowodowego przeciwko właścicielom nielegalnych automatów.

Za posiadanie nielegalnych automatów grożą bardzo wysokie kary pieniężne: nawet w wysokości 100 tys. zł od jednego urządzenia. Tyle może zapłacić nie tylko właściciel nielegalnych automatów, ale także osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal, w którym umieszczane są te urządzenia.

Oprócz grzywny za organizowanie nielegalnych gier hazardowych można zapłacić nie tylko wysoką grzywnę, ale iść do więzienia nawet na 3 lata. **KK**

Co stało się ze Stefanem K. z Ciechanowa?

Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie poszukuje zaginionego 63-letniego Stefana K. Mężczyzna ostatni raz kontaktował się z rodziną we wtorek, 20 października o godz 7.15. Od tamtej pory nie ma z nim kontaktu. W akcję poszukiwawczą zaangażowani zostali nie tylko policjanci, ale też żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej.

W chwili zaginięcia Stefan K. ubrany był prawdopodobnie w bluzę dresową koloru granatowego, kamizelkę puchową pikowaną koloru ciemny granat, spodnie ciemne, buty sportowe z granatowo-bordowymi wstawkami.

Zaginiony ciechanowianin ma 175 cm wzrostu, sylwetkę szczupłą, włosy krótkie, siwe, oczy szaro -niebieskie. Mężczyzna ma zaniki pamięci, lekko kuleje, ma problemy z mową (cierpi na afazję, powinien zażywać leki).

Wszystkie osoby posiadające jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu mężczyzny proszone są o kontakt

Wszelkie informacje dotyczące miejsca pobytu zaginionego 63-latka należy przekazywać dzwoniąc na stacjonarny numer telefonu (47) 703-12-00 lub alarmowy 112.

To już czwarta akcja poszukiwawcza wszczęta w ostatnich tygodniach przez ciechanowską KPP.

12 października zaginął 20-letni mieszkaniec Ciechanowa Patryk H. Młody mężczyzna odnalazł się kilkanaście godzin po tym jak komenda rozesłała do lokalnych mediów komunikat o jego zaginięciu (zgłoszonym przez rodzinę).

Cała i zdrowa odnalazła się także 27-letnia Julia Z. Kobieta zniknęła z domu 5 października ok. godz 5.30. Ponieważ przez kilkadziesiąt następnych godzin nie dawała znaku życia, jej rodzina o fakcie tym zawiadomiła policję. Z rodziną skontaktowała się dopiero późnym wieczorem 6 października – gdy w mediach ukazały się komunikaty informujące o oficjalnie wszczętych przez policję poszukiwaniach.

Ciechanowska policja nadal poszukuje 17-letniej Karoliny K. Nastolatka po raz ostatni była widziana 26 września w miejscowości Wólka Przybójewska w powiecie płońskim.

W chwili zaginięcia była ubrana w siwą bluzę, spodnie jeansowe, granatową pikowaną kurtkę oraz czerwone buty New Balance. Miała też przy sobie czarny plecak Nike. Rysopis zaginionej: 156 cm wzrostu, włosy ciemny brąz do ramion.

Wszelkie informacje dotyczące miejsca pobytu zaginionej, należy przekazywać pod nr tel. (47) 703-12-00 lub alarmowy 112.

- Każdy sygnał o zaginięciu człowieka traktujemy bardzo poważnie. Bo nigdy nie wiadomo, jaka za danym zniknięciem wiąże się historia. Ludzie gubią się bowiem z bardzo różnych powodów. Czasami wbrew własnej woli, z powodu poważnej choroby. Czasami z powodu nieporozumień rodzinnych, problemy z samym sobą, nieradzenia sobie ze stresem. Niektóre osoby naprawdę chcą zaszyć się gdzieś daleko od dotychczasowego miejsca zamieszkania, a niektóre w ten sposób chcą jedynie zwrócić uwagę bliskich na sobie. Są też tacy, którzy nie do końca zdają sobie sprawę, że ich zniknięcie uruchomi przewidziane w takich sytuacjach policyjne procedury poszukiwawcze – mówi podkomisarz Ewa Brzezińska z KPP w Ciechanowie.

KK

Fot. KPP w Pułtusku

Plantacja konopi nad Narwią

Na terenie Pułtuska, w rejonie rzeki Narew, policjanci odkryli uprawę konopi. Założył ją 29-letni mieszkaniec Warszawy, który na swoim koncie ma już obrót narkotykami. Pułtuscy policjanci na trop podejrzanego o uprawę konopi indyjskich wpadli w minionym tygodniu. Po zebraniu materiału operacyjnego i procesowego, wytypowali odpowiednią osobę oraz miejsce, gdzie mogą być uprawiane narkotyki. 29-letni warszawiak, już wcześniej zajmujący się obrotem narkotyków, tym razem założył w rejonie Narwi w Pułtusku plantację konopi.

- Z rosnących na niej 40 krzewów można uzyskać znaczne ilości gotowego suszu roślinnego w postaci marihuany o wadze około 2 kg. Czarnorynkowa wartość to niespełna 100 tys. zł – poinformowała 16 października mł. asp. Anna Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Przeszukując pomieszczenia gospodarcze i dom przy jednej z ulic w centrum Pułtuska, policjanci znaleźli także susz roślinny w postaci marihuany i przedmioty służące do uprawy konopi.

Właściciel nielegalnych substancji usłyszał zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, został objęty policyjnym dozorem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 8. **IK**

Numer z paczką

Złodzieje zwinęli jej z konta 1.400 zł

Mieszkanka powiatu żuromińskiego otrzymała SMS-a z treścią informującą ją, że jej paczka przekroczyła masę i musi dopłacić 1 zł 13 gr. Dopłata okazała się jednak zdecydowanie bardziej kosztowna.

W czwartek (15 października br.) 34-letnia mieszkanka powiatu otrzymała SMS-a od firmy, której nazwa przypominała łudząco nazwę znanej firmy przewozowej. SMS od „Inportu" brzmiał: „Dzis zatrzymaliśmy Twoja paczka nr [...]. Powodem jest przekroczenie masy. Zaplac 1,13 aby wznowic ininpost.net[...]". Jak można zaobserwować, w nazwie nadawcy sms-a jest inna nazwa, tak samo jak w podanym fałszywym linku.

Niestety, mieszkanka powiatu żuromińskiego oczekiwała na dostarczenie kilku paczek, z których jedna miała większe gabaryty. Pod wpływem impulsu kliknęła w link. Złodzieje w ten sposób uzyskali dostęp do jej konta, co dało im możliwość kradzieży 1.400 zł. Kobieta o zajściu powiadomiła policję.

To kolejny taki przypadek. Policja apeluje, aby nie dać się zwieść. Wszystkie przesyłki są ważone przez firmy kurierskie zanim zostaną wysłane, a więc nadawca uiszcza całkowitą opłatę. Firma kurierska nigdy nie poprosi do dopłatę do paczki. Poza tym odbiorca nie ma w obowiązku pokrywać kosztów wysyłki. **Kuj**

Potrącenie rowerzystki

14 października wieczorem w Kraszewie-Sławęcinie, w gminie Raciąż, samochód osobowy potrącił rowerzystkę. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Policjanci apelują do tej grupy uczestników ruchu drogowego o ostrożność i noszenie odblasków.

Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 19.00 na prostym odcinku drogi. Jak wynika z ustaleń, kierujący osobowym volkswagenem 33-letni mieszkaniec gm. Raciąż, jadąc w kierunku miejscowości Kraszewo-Gaczułty, w trakcie wymijania z innym pojazdem, uderzył w jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę. 34-letnia kobieta, mieszkanka tej samej gminy, z obrażenia ciała została przewieziona do szpitala. Rower, na którym jechała nie posiadał żadnego oświetlenia. 34-latka również nie miała na odzieży żadnych elementów odblaskowych.

Płońska komenda prosi kierowców o rozwagę, ostrożność i dostosowanie prędkości do zmieniających się warunków drogowych i atmosferycznych. Kieruje również apel do pieszych i rowerzystów, którzy po zmierzchu czy podczas trudnych warunków atmosferycznych, powinni być szczególnie ostrożni. Po zmroku kierowca jadący z włączonymi światłami mijania może dostrzec pieszego lub rowerzystę z odległości około 25-30 metrów od samochodu. Gdy natomiast pieszy lub rowerzysta jest wyposażony w jakikolwiek element odblaskowy, który odbije światła samochodu, kierowca spostrzeże go już z odległości 130-150 metrów, czyli około 5 razy szybciej!

Elementy odblaskowe powinny być umieszczone w takim miejscu, by znalazły się w polu działania świateł samochodowych i były zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obu kierunków (z tylu i z przodu). Dodatkowo rowerzyści powinni pamiętać o tym, że prawidłowo wyposażony rower powinien posiadać co najmniej jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej (może być migające) z przodu i co najmniej jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz w co najmniej jedno światło pozycyjne barwy czerwonej (może być migające) z tyłu. **rom**

Nietrzeźwy rowerzysta z zakazem sądowym

62-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odpowie przed sądem za poruszanie się rowerem wbrew zakazowi sądowemu i pod wpływem alkoholu.

Dzielnicowy z Posterunku Policji w Pokrzywnicy 7 października podczas patrolu swojej gminy, zauważył mężczyznę, który jechał jednośladem po drodze publicznej, ale nie trzymał się linii prostej. Zatrzymał go do kontroli. Okazało się, że 62-letni mieszkaniec gminy Pokrzywnica posiadał orzeczony zakaz sądowy kierowania pojazdami. Ponadto miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Teraz o dalszym losie mężczyzny zadecyduje sąd.

- Rowerzysta tak samo jak kierujący samochodem jest uczestnikiem ruchu drogowego i będąc pod wpływem alkoholu stwarza realne zagrożenie na drodze – przypomina mł. asp. Anna Kowalczyk z KPP w Pułtusku. **IK**

Pani

Hannie Kucińskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd i Pracownicy Fabryki Narzędzi FANAR S.A. w Ciechanowie

FCP-571

Wyrażamy głębokie i szczere wyrazy współczucia dla całej rodziny i bliskich z powodu śmierci

śp.
Jerzego Stanisława Sękowskiego

Radnego Gminy Ciechanów w latach 1990 – 2006, sołtysa wsi Nużewo w latach 1994 – 2002

Wójt Gminy Ciechanów z Pracownikami
oraz
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-568

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Kuratoryjny Dzień Edukacji Narodowej w Ciechanowie

Nagrody i odznaczenia

W poniedziałek, 19 października, z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń grupie prawie 170 pedagogów i innych pracowników placówek oświatowych z pięciu powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, pułtuskiego i żuromińskiego.

Z powodu pandemii koronawirusa liczbę zaproszonych gości ograniczono do niezbędnego minimum, a nagrodzonych honorowano w trzech turach – przy zachowaniu zalecanego przez służby epidemiologiczne reżimu sanitarnego.

W roli osoby wręczającej wyróżnienia wystąpiła Dorota Skrzypek, mazowiecki wicekurator oświaty. Na uroczystości obecny był również wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski.

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej w tym roku otrzymali: Artur Czapliński – nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Płońsku i Jolanta Siejbik – nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku.

Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty odebrali: Justyna Bartkowska – wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlinie (gm. Płońsk), Ewa Bochenek – nauczycielka SP w Płocochowie (gm. Pułtusk), Ewa Kiraga – wicedyrektor SP nr 3 w Płońsku, Anna Krawczyńska – nauczycielka LO im. P. Skargi w Pułtusku, Aneta Rutkowska – wicedyrektor SOSW w Płońsku, Wojciech Smoliński – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zurominie i Bożena Włodarska – nauczycielka Publicznego Zespołu Szkół i Przedszkoli w Sochocinie.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Krzysztof Kirzyc – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 4 w Ciechanowie.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Ewa Barcz - wicedyrektor SP nr 4 w Ciechanowie.

Brązowe Krzyże Zasługi dostały: Jolanta Sowińska – nauczycielka SP nr 4 w Ciechanowie i Lidia Symołon – nauczycielka SP nr 7 w Ciechanowie.

Złote Medale za Długoletnią Służbę otrzymały 24 osoby, **Srebrne Medale za Długoletnią Służbę** – 16 osób, **Brązowe Medale za Długoletnią Służbę** – 21 osób.

Natomiast **Medalami Komisji Edukacji Narodowej** uhonorowano 90 nauczycieli i innych pracowników placówek oświatowych. **KK**

Fot. K. Kowalski

Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych nauczycieli i przedstawicieli władz powiatu

Nagrody starosty ciechanowskiego

Wyróżnieni dyrektorzy i nauczyciele

We wtorek, 20 października, w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie, odbyła się – z okazji Dnia Edukacji Narodowej - uroczystość wręczenia grupie nauczycieli pracujących w ciechanowskich powiatowych placówkach oświatowych, nagród starosty ciechanowskiego Joanny Potockiej-Rak.

Pani starosta w okolicznościowym wystąpieniu podkreśliła, że w tym trudnym dla wszystkich okresie, to dzięki zaangażowaniu dyrektorów szkół i pracujących w nich nauczycieli, prowadzone przez samorząd powiatowy placówki oświatowe funkcjonują w miarę normalnie. I zachęciła dyrekcje szkół, aby zgłaszały w starostwie problemy związane z nauką zdalną. Także w zakresie potrzeb sprzętowych. Bo nie wiadomo, czy w pewnym momencie epidemii szkoły znowu nie będą musiały całkowicie przejść na prowadzenie lekcji w systemie zdalnym.

Natomiast wicestarosta Stanisław Kęsik podziękował nauczycielom za wyniki uzyskane przez uczniów ciechanowskich szkół podczas tegorocznych matur. W tym roku – co zdarza się niezbyt często - średnie wyniki szkół powiatu ciechanowskiego były wyższe od średniej wojewódzkiej i średniej krajowej.

W tym roku nagrody pieniężne przyznane zostały 13 pedagogom. Otrzymali je: Marzanna Zmysłowska i Mariusz Stawicki – dyrektor i wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego, Przemysław Łuniewski (nieobecny na uroczystości z powodu kwarantanny) i Piotr Kaczmarczyk – nauczyciel i kierownik szkolenia praktycznego z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema, Tomasz Gumulak i Izabela Perera – dyrektor i wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica Marzena Chodkowska, pełniąca obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego Ewa Krajza i pracująca w tej placówce jako nauczycielka Aneta Chumięcka, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego Wiesława Pełka (nieobecna z powodu choroby), dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Elżbieta Brzezińska oraz Emilia Górczyk i Anna Sacherska – psycholog i pedagog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Nagrody wyróżnionym pedagogom wręczyła pani starosta w asyście wicestarosty Stanisława Kęsika i dwóch członków Zarządu Powiatu Ciechanowskiego (Stefana Zbikowskiego i Wojciecha Rykowskiego). **KK**

W oczekiwaniu na normalność

W miniony piątek studenci Nasielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zainaugurowali nowy rok akademicki.

Fot. Ewa Stangrodzka

Całość dopełnił występ zaproszonych artystów scen polskich

Z uwagi na ograniczenia sala widowiskowa kina Niwa wypełniła się nieco skromniej, niż w latach ubiegłych. Ludzie ukryci za maseczkami przybyli z nadzieją na normalność. Wspólnie odśpiewano hymn akademicki – Gaudeamus. Wśród publiczności oprócz słuchaczy UTW – zaproszeni goście – burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski, przedstawiciele nasielskiego i nowodworskiego samorządu, przedstawiciele nasielskich firm, instytucji i placówek oświatowych.

Referat inauguracyjny nawiązywał do 100-lecia bitwy o Nasielsk. Wygłosił go dr Zdzisław Suwiński i podkreślił wagę bitwy o Nasielsk w 1920 roku. Prezes fundacji „Bądźmy razem" i zarazem rektor NUTW Teresa Skrzynecka przedstawiła sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności UTW. Program działania NUTW w nadchodzącym roku akademickim dostępny był w formie broszury. Podobnie jak w roku ubiegłym zaplanowane zostały dla seniorów zajęcia fakultatywne – nauka komputera, literackie, muzyczne, artystyczne, gimnastyka rehabilitacyjna oraz basen. W planach umieszczone zostały również wyjazdy do teatrów, muzeum i wycieczek krajoznawczych – najbliższa do Modlina Twierdzy i Pomiechówka. Jak widać tutejsi seniorzy mimo pandemii wierzą, że nie zamkną się w domach, a ich dewiza, że na emeryturze życie się dopiero zaczyna, będzie miało pokrycie w rzeczywistości.

Całość dopełnił występ zaproszonych artystów scen polskich – wystąpili: Agata Marcewicz Szymańska, Sławomir Naborczyk, Robert Szpręgiel, Małgorzata Piszek i Tadeusz Melon. Całość prowadził Ryszard Nowaczewski. Artyści przygotowali swoją muzyczną podróż „Od klasyki do rozrywki". Podczas koncertu pięknie i z ogromną wirtuozerią wybrzmiały piosenki patriotyczne jak i zaczerpnięte z klasyki rozrywkowej i operetkowej. Publiczność nagrodziła artystów owacjami na stojąco. Serdeczne podziękowania przyjęła również inicjatorka powstania NUTW i prezes fundacji „Bądźmy razem" Teresa Skrzynecka. Spotkanie zwieńczył słodki poczęstunek.

EWA STANGRODZKA

R E K L A M A

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Sudoku statystyczne
SPIS ROLNY 2020 r.

1	(7)	4		6		(2)		
5	3	7	2			1	8	
		9	(1)		3			4 (3)
	1		6	(8)		3	9	(4)
		5	3	1	4	8	(5)	
	8	6			7	(6)	4	
9		(9)	4			6	(13)	(12)
	4	8	(10)		1	7	2	3
				7	(11)	4		9

Rozwiąż i zgarnij nagrody!

Nagrodzimy 10 czytelników, których prawidłowe odpowiedzi zostaną dostarczone jako pierwsze oraz ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi wylosujemy trzy atrakcyjne nagrody.

Wejdź na stronę
https://obserwujmazowsze.stat.gov.pl/konkurs_prasowy
wypełnij formularz i wyślij rozwiązanie.

Rozwiązanie możesz przesłać QR Codem:

Liczba gospodarstw rolnych na Mazowszu w 2016 r. o powierzchni:

do 20 ha wynosiła: 1 2 3 4 5 6
50 ha i więcej wynosiła: 7 8 9 10
100 ha i więcej wynosiła: 11 12 13

Regulamin Konkursu Prasowego na stronie internetowej
warszawa.stat.gov.pl/edukacja-statystyczna/

Organizator Konkursu Urząd Statystyczny w Warszawie

GUS Powszechny Spis Rolny 2020

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Największy strajk na całym Mazowszu

Rolnicy znów na drogach

Rolnicy z powiatu makowskiego i przasnyskiego znów wyjechali na drogi. Tak jak za pierwszym razem strajk polegał na powolnym przejeździe ciągników i maszyn rolniczych po wcześniej ustalonych trasach.

W środę, 21 października rolnicy z powiatu przasnyskiego wyjechali ze strefy gospodarczej w Sierakowie i udali się do Chorzel, zaś rolnicy z powiatu makowskiego ze stacji benzynowej w Makowie Maz. pojechali do Różana. W makowskim proteście wzięło udział około 120 ciągników, w przasnyskim kilkadziesiąt. Strajki w obu powiatach były prawdopodobnie największymi strajkami na Mazowszu.

- To pokazuje, że rolnicy z naszych powiatów bardzo mocno potrafią się zjednoczyć w danym celu i to cieszy. Wierzę, że ten wysiłek nie pójdzie na marne, tylko przyniesie zamierzone efekty – mówi nam Rafał Niestępski, organizator protestu w powiecie makowskim.

A efekty, o które walczą rolnicy to przede wszystkim odrzucenie w całości tzw. Piątki dla zwierząt.

Przypomnijmy, że po pierwszych protestach, premier Mateusz Morawiecki zapowiedział kilka zmian w nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Dozwolony ma być ubój rytualny w przypadku drobiu, przepisy dot. uboju i ferm futerkowych miałyby wejść później, nie zaś po roku od uchwalenia przepisów. Kontrole w gospodarstwach z kolei miałaby przeprowadzać nowo powstała Państwowa Inspekcja Ochrony Zwierząt. Przewiduje się również odszkodowania dla rolników. Te zmiany nie zadowalają jednak rolników. - Gdyby tak było, to w środę byśmy nie wyjeżdżali na drogi krajowe. Przesunięcie o pięć lat zakazu uboju rytualnego nic nam nie daje, już mamy spadek cen na rynku wołowiny, a co będzie jak już całkiem go zakażą? – pyta retorycznie nasz rozmówca.

- Na dzisiaj, cały rynek uboju rytualnego w Polce wynosi ponad 30%, a to nie jest mało. Jest wielu rolników, którzy poczynili spore inwestycje, zaciągnęli wieloletnie kredyty m.in. na ten cel. I dla nich likwidacja tego sektora będzie poważnym ciosem, a uderzy także w mniejszych gospodarzy, którzy się z tego się utrzymują. Skreślenie z ustawy zakazu uboju rytualnego dla drobiu czyli (koszernego oraz halal) jest z kolei zwyczajnie niesprawiedliwe. Bo jaka jest różnica między drobiem, a bydłem mięsnym? Nie ma żadnej – komentuje.

Rafał Niestępski twierdzi również, że rolnicy nie wierzą w otrzymanie zapowiedzianych rekompensat. - Już mamy braki w budżecie, przez szalejący Covid-19, a nam proponuje się jakieś odszkodowania. My ich nie chcemy, polski rolnik chce tylko normalnie hodować i sprzedawać, tak jak to było do tej pory. Jak można zamykać dochodową branżę, która przynosi miliardowe zyski, nie myśląc o tym, że to posunięcie pociągnie za sobą inne branże z nią związane – stwierdza.

Rolnicy zapowiedzieli, że nie odpuszczą dopóki cała ustawa nie „wyląduje w koszu”.

rj

Rolnicy z powiatu przasnyskiego blokowali drogę do Chorzel

Fot. R. Jasińska

Zmiany klimatu

Żuromin z szansą na retencję

Były wiceburmistrz, Michał Bodenszac, jeszcze zanim opuścił mury magistratu, koordynował prace nad projektem pn.: „Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury w mieście Żuromin”. Dziś już jest pewne, że gmina otrzyma dofinansowanie w kwocie miliona złotych.

Były wiceburmistrz o publikacji rankingu naboru przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformował na swoim Facebooku.

„Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury w mieście Żuromin - to był ostatni projekt, nad którym pracowałem z zespołem Urzędu Gminy i Miasta Żuromin jako Zastępca Burmistrza. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił listy rankingowe w ramach programu „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska, Część 2) Miasto z Klimatem – zielono-niebieska infrastruktura”. Na liście do dofinansowania znalazło się 8 miast, drugą lokatę, jeśli chodzi o ocenę wniosków otrzymał Żuromin” – pochwalił się Michał Bodenszac.

Magistrat opracował projekt w związku z problemami miasta, które „uwidaczniały” się po każdej większej ulewie. Koło budynku urzędu, ale także w wielu innych lokalizacjach Żuromina tworzyły się ogromne kałuże, przez które ledwo mogły przejechać samochody. Innym problemem jest także wybrukowany plac Piłsudskiego, na którym w lato panują nieznośne warunki, jest bardzo gorąco.

Michał Bodenszac poinformował, że projekt złożony do NFOŚiGW zakłada; przebudowę kanalizacji deszczowej w Żurominie, stworzenie naturalnych elementów retencyjnych (niecki retencyjne, rów infiltracyjny, staw retencyjny), skrzynki rozsączające, do tego podziemny zbiornik retencyjny z wykorzystaniem wody do podlewania Stadionu Miejskiego, a także nasadzenia drzew w centrum miasta.

„Wszystko w celu zmniejszenia skutków klimatu - z jednej strony intensywnych opadów deszczu, z drugiej niwelowaniu efektu wyspy ciepła w mieście. Teraz przez Urzędem Gminy i Miasta Żuromin ostatnie zadania - realizacja” – spuentował były wiceburmistrz.

A koszt tej realizacji jest znaczny. NFOŚiGW dofinansuje projekt w kwocie 1 mln zł, zaś przewidywany koszt całkowity wyniesie 3.369.155 zł.

- Jestem bardzo zadowolona z przyznania dofinansowania, ale także z wyniku, jaki osiągnął nasz wniosek, ponieważ został bardzo wysoko oceniony. Koszt całego zadania rzeczywiście jest wysoki, jednak zależy nam na realizacji tego przedsięwzięcia. Dzięki niemu Żuromin stanie się nie tylko bardziej ekologiczny, zielony, ale również, dzięki magazynowaniu wody, zmniejszą się wydatki, chociażby na nawadnianie miejskich boisk, na które obecnie zużywamy bardzo dużo wody - wyjaśnia burmistrz Aneta Goliat.

Pani burmistrz dodaje również, że w ramach projektu powstaną strefy zielone o przeznaczeniu rekreacyjnym. Miałby powstać park przy obwodnicy (ul. Jana Pawła II), ze ścieżkami pieszo-rowerowymi, z łąkami kwietnymi i dużą ilością roślinności, ale także strefa odpoczynku przy SP nr 1 w Żurominie, gdzie uczniowie i pracownicy szkoły będą mogli skorzystać z czytelni na świeżym powietrzu. Tam również przewidywana jest strefa miejskiej zieleni. Zmodernizowany miałby zostać także plac Piłsudskiego, poprzez budowę zbiornika w formie miejskiego oczka wodnego. Projekt przewiduje także zagospodarowanie terenu, gdzie znajduje się rów, będący wcześniej terenem „spornym” między starostwem a magistratem.

Aneta Goliat także uważa, że to priorytetowe zadanie dla gminy, ponieważ dostrzega potrzebę zgromadzenia nadmiaru wody opadowej w wyznaczonym do tego miejscu, aby ta nie zalewała więcej ulic miasta.

kuj

fot. Ewa Stangrodzka

Mazowsze w detalach

Związani ze środowiskiem twórczym Ciechanowa malarze artyści - zrzeszeni w Mazowieckim Związku Artystów Sztuk Pięknych mającym swoją siedzibę w ciechanowskim PCKiSz zaprezentowało swoje prace w Galerii „Na prostej” w Jabłonnie.

Wernisaż wystawy odbył się w miniony piątek, z udziałem autorów prac oraz licznych sympatyków sztuki. Swoje prace zaprezentowały ciechanowianki: Urszula Michalska, Ewa Tomczak i Ewa Standyło oraz Joanna Rodowicz z Mławy.

Prace powstały na plenerze malarskim zorganizowanym przez MZASP, jako część projektu „Odkryj Mazowsze”, który miał miejsce we wrześniu, w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Plener był wprawdzie krótki, trwał jedynie trzy dni, zaowocował jednak ciekawymi pracami, których tematem były postrzegane indywidualnie przez twórców - detale.

- Staramy się odejść od tradycyjnego podejścia do pejzażu - powiedział prezes MZASP Robert Zbikowski, - gdzie widać chałupkę czy płaczącą wierzbę. Zagłębiamy się bardziej w szczegół, w detal, z którego będziemy dalej czerpać symbolikę. Pojawiają się zatem na obrazach różne formy małej architektury - sklepienia, ornamenty, dekoracje, wycinanki…

Spotkanie w Sierpcu było pierwszym etapem projektu, kolejnymi są - wystawa w Galerii „Na prostej” i publikacje dorobku wraz z wypowiedziami artystów na temat Mazowsza i jego inspiracji.

Galeria „Na Prostej” powstała w 2016 roku, w miejscu nazywanym magicznym, w zielonej przestrzeni na pograniczu Jabłonny i Chotomowa. Można się tu zatrzymać, odpocząć i jednocześnie ciekawie spędzić czas. Wnętrza budynku stanowią doskonałe tło dla galerii. Łączy ona we wspólnych zainteresowaniach ludzi twórczych i kreatywnych - profesjonalistów, ale także tych, dla których sztuka staje się sposobem wyrażania emocji. Galeria promuje twórczość, organizuje wystawy, organizuje warsztaty, komunikuje. Nazwana została inkubatorem wydarzeń tworzącej się wspólnoty artystycznej.

Obrazy opuściły na chwilę galerię, by w ostatni weekend września zaprezentować się na stoisku galerii „Na Prostej” podczas festiwalu „Nauka z pałacem w tle”, jaki odbył się w miniony weekend w pałacu w Jabłonnie.

ES

Specjalny fundusz dla terenów dawnych PGR

Szansa nie tylko dla Zdunowa

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przed kilkoma dniami opublikowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie utworzenia rządowego funduszu dla gmin, w których funkcjonowały niegdyś Państwowe Gospodarstwa Rolne. To szansa dla takich miejscowości, jak Zdunowo w gminie Załuski.

fot. R. Nadaj

Jeden z popegeerowskich budynków w Zdunowie

Projektowana uchwała przewiduje dodatkowe wsparcie finansowe w wysokości 250 mln zł dla gmin, w których funkcjonowały niegdyś państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Celem funduszu jest wsparcie inwestycji lokalnych. Źródłem finansowania ma być Fundusz Przeciwdziałania COVID-19.

Łącznie wsparcie ma objąć ok. 600 gmin w Polsce. Każda gmina będzie mogła złożyć maksymalnie trzy wnioski o wsparcie maksymalnie trzech inwestycji. Wartość jednej inwestycji nie może być mniejsza niż 50 tys. zł ani większa niż 5 mln zł. Również łączna wartość inwestycji, w przypadku złożenia przez gminę więcej niż jednego wniosku, nie może przekroczyć 5 mln złotych.

To spore kwoty, o które warto powalczyć.

Rząd zapowiada, że preferowane będą inwestycje zainicjowane przez mieszkańców gminy, sołtysów, rady sołeckie, zarządy osiedla, innych przedstawicieli lokalnej społeczności, podmioty prowadzące lub zamierzające prowadzić na obszarze gminy działalność społeczną, w tym organizacje pozarządowe.

Wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski, nie zasypia gruszek w popiele. Pojechał od razu do Zdunowa, dał się sfotografować przy znaku tej miejscowości i zwrócił się do okolicznych mieszkańców z prośbą o zgłaszanie ciekawych pomysłów.

Na razie nie ma ich zbyt wiele. Jeden z mieszkańców zaproponował, żeby w tej miejscowości powstała sporych rozmiarów farma fotowoltaiczna. Na tyle duża, żeby miejscowi nie płacili w ogóle za prąd.

Inny mieszkaniec miał wątpliwości, czy gmina może angażować się w takie przedsięwzięcia. Okazuje się, że jest to jednak możliwe.

Jak informuje Dziennik Wschodni, Wola Uhruska jest trzecią gminą w Polsce, która dorobiła się własnej elektrowni, czerpiącej energię ze słońca. Pozostałe znajdują się w gminie Wisznice oraz w Wierzchosławicach. Zakład Energetyczny ma płacić gminie 15 groszy za 1 kilowatogodzinę. Gminna spółka, mając potwierdzenie sprzedaży prądu pochodzącego z odnawialnych źródeł energii, będzie mogła wystąpić do Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o tak zwany „Zielony Certyfikat”. I jeszcze dodatkowo na tym zarobić.

Pomysł ciekawy, ale w Zdunowie są ziemie bardzo dobrej klasy, które miejscowa firma wykorzystuje pod uprawę warzyw, podobnie jak okoliczni rolnicy, nastawiający się głównie na owoce miękkie i warzywa. Trochę szkoda gleb trzeciej klasy pod farmę fotowoltaiczną, która może stanąć nawet na piaszczystym ugorze.

Poza tym rządowy projekt nie przewiduje dofinansowania do takiego nowatorskiego zadania. Wymienia się w nim budowę m.in. kanalizacji sanitarnej, wodociągów, przyłączy do sieci gazowej, dróg, chodników, ścieżek rowerowych, przystanków autobusowych, obiektów użyteczności publicznej umożliwiających integrację społeczną oraz aktywizację mieszkańców, obiektów sportowych, świetlic, bibliotek, remiz strażackich oraz oświetlenia.

Choć to bardzo długa lista, budowy farm fotowoltaicznych ona nie przewiduje. Co najwyżej pieniądze można wydać także na modernizację składników mienia pochodzącego z zasobu zlikwidowanych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, w tym budynków, ogrodzeń, termomodernizacji budynków, a także prace konserwatorskie dotyczące obiektów zabytkowych.

Zdunowo wygląda na zadbaną miejscowość, ale nie na tyle, żeby nie było w co tu zainwestować. Na pewno modernizacji wymagają znajdujące się tu budynki mieszkalne, należące dawniej do PGR-u.

Pomysłów na to, jak zagospodarować dotację i zaktywizować mieszkańców może być więcej. Problemem może być spora ilość potencjalnych wniosków. Ogólna kwota zarezerwowana na rzecz funduszu – 250 mln zł - robi wrażenie, ale tylko pozornie. Bo średnio, statystycznie, na jedną gminę przypada nieco ponad 41 tys. zł. Ciekawe pomysły mogą otrzymać wyższą dotację, dlatego jest o co walczyć.

RN

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Wyborców trzeba traktować poważnie

Rozmowa z Janem Marią Jackowskim, senatorem PiS

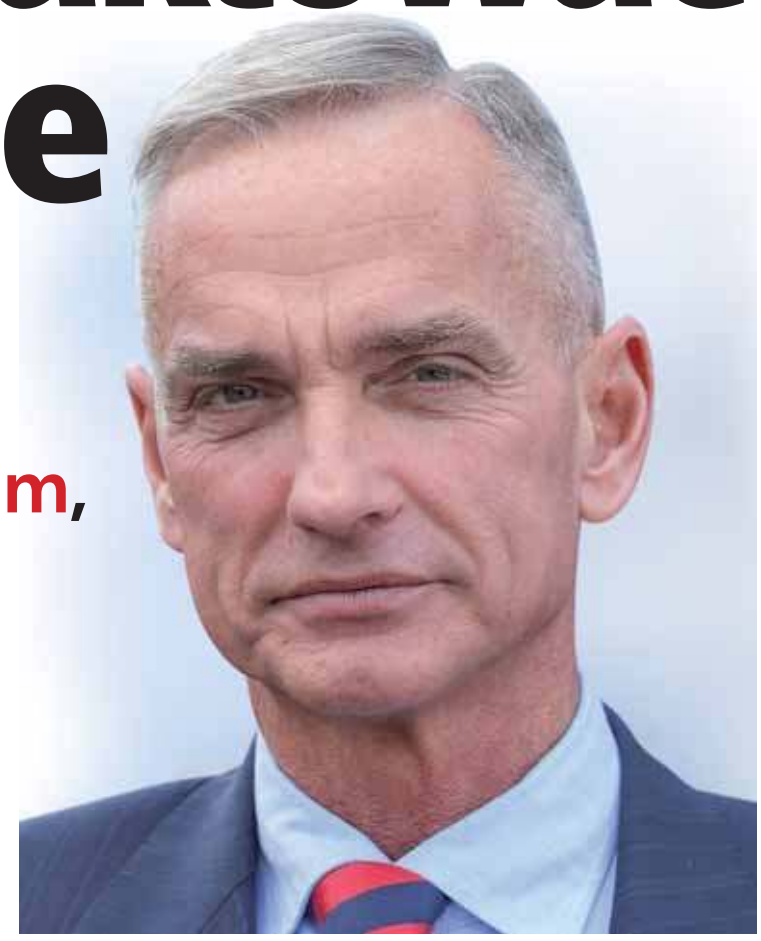

*** Rozmawiamy w dość krytycznym momencie, gdy wiele wydarzeń nakłada się na siebie i każde z nich może istotnie wpłynąć na nasze życie. W Polsce mieliśmy niedawno wybory prezydenckie, później tarcia w obozie Zjednoczonej Prawicy, rekonstrukcję rządu, próby uchwalenia kontrowersyjnych ustaw, wreszcie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które wyprowadziło ludzi na ulice. Jednak wszystkie te wydarzenia przebija globalna pandemia Covid-19, która dotknęła praktycznie całą ludzkość. Czy te wydarzenia wywarły także na pana osobiście duży wpływ, czy zmieniło się spojrzenie na świat, czy też pewna ewolucja postawy politycznej, która manifestuje się tym, że pana wypowiedzi brzmią czasem jak votum separatum w stosunku do kierownictwa partii? Czy wyobraża pan sobie działalność polityczną poza partią PiS?**

- Pandemia wywarła bardzo istotny wpływ na nasze życie codzienne. Coraz więcej osób widzi, mając wokół siebie zakażonych lub osoby na kwarantannie, że to, niestety nie przelewki.

Natomiast jeśli pan pyta bardziej o inne kwestie, szczególnie o ustawę „piątka dla zwierząt". To nie ja ewoluowałem, tylko autorzy ustawy, która gdyby weszła w życie w wersji uchwalonej przez Sejm byłaby bardzo szkodliwa dla polskiego rolnictwa, polskiego eksportu, polskiej gospodarki, której straty byłyby liczone w miliardach złotych, a ustawa działałaby na korzyść gospodarek państw ościennych, które z radością przejęłyby komponenty produkcji rolniczej zakazanej w Polsce. I ta ustawa po raz pierwszy tak jawnie pozostaje w absolutnej sprzeczności z naszym programem, z którym wygrywaliśmy wybory w 2015 i 2019 roku uzyskując bardzo wysokie poparcie wśród rolników, pozostaje również w absolutnej sprzeczności z naszym programem rolnym. Nigdzie w tych dokumentach nie było mowy o zakazie uboju rytualnego. I o tym głośno mówię, to budzi mój sprzeciw. Wyborców trzeba traktować poważnie i nie można co innego mówić, a co innego robić. Wtedy traci się to, co bardzo ważne w polityce – wiarygodność.

Jeżeli coś krytykuję to to, co pozostaje w sprzeczności z naszym programem albo deklaracjami naszych liderów. Krytykowałem również nepotyzm w szeregach PiS, nieuzasadnione wysokie zarobki współpracowniczek prezesa NBP, co bardzo nie podobało się części aparatu partyjnego PiS, ale okazywało się, że miałem rację, bo nepotyzm był potępiany przez najwyższe kierownictwo naszego obozu, a w sprawie NBP przyjęto specjalną ustawę określającą zasady wynagradzania w banku centralnym.

*** Czy uważa pan, że rząd dobrze wykorzystał ostatnie pół roku i przygotował strategię na drugą falę pandemii? Pamiętamy, że minister Szumowski gdy odchodził ze stanowiska zapewniał, że pandemia jest pod kontrolą. Później sam się zakaził.... Również premier Morawiecki głosił latem głośno, że „wirus jest w odwrocie". Teraz to się pewnie zmieni wraz z wejściem w życie tzw. ustawy anty-covidowej. Czy nie za późno ta ustawa? Czego mogą oczekiwać obywatele?**

- Rząd powinien zdecydowanie podjąć jak najaktywniejsze działania, dlatego, że sytuacja jest bardzo poważna. Mam wrażenie, że takie działania w tej chwili rząd usiłuje podjąć. Natomiast rodzi się pytanie, czy pół ostatniego roku było wykorzystane do przygotowania, zarówno służby zdrowia jak i administracji publicznej, a przede wszystkim opinii publicznej na to, co może nas w tej chwili spotkać. Tu warto zacytować słowa prof. Andrzeja Horbana, krajowego konsultanta chorób zakaźnych i doradcę premiera Morawieckiego, a więc osobę, którą trudno uznać za opozycyjną do rządu. Profesor jasno stwierdził, że ostatnie pół roku nie zostało efektywnie wykorzystane. Nie jestem ekspertem w zakresie pandemii, ale jestem parlamentarzystą stanowiącym zaplecze polityczne rządu i jestem zwolennikiem takiej oto sytuacji, żeby rząd jak najlepiej wywiązywał się z tego wyzwania, które przed nim stoi. Bo tak naprawdę od tego zależy nie tylko zdrowie i życie Polaków, ale również i w pewnym sensie sytuacja polityczna w kraju, ponieważ Polacy będą oceniali obóz władzy na podstawie tego, jak administracja publiczna plus służba zdrowia radzą sobie z tym ogromnym zagrożeniem. Dobrze, że obecnie zostały doprecyzowane przepisy dotyczące m.in. maseczek, bo do tej pory rozporządzenia w tym zakresie nie miały umocowania ustawowego, a więc osoby karane odwoływały się do sądów i wygrywały. Państwo gdy wprowadza jakieś normy i zakazy musi je opierać na czytelnych rozwiązaniach prawnych.

*** Właśnie, legislacja powinna być sensowna i transparentna. Tymczasem, na przykład projekt ustawy o ochronie zwierząt nadal budzi duże emocje i protesty wśród rolników. Twierdzą, że już sam ten projekt, przed wejściem w życie, wyrządził im wiele krzywdy bo wpłynął na ich wiarygodność jako partnerów handlowych, jak również obniżył efektywnie ceny na ich produkty. Jednak ten projekt, procedowany tak błyskawicznie w sejmie, w senacie doznał istotnych nowelizacji. Pan był w tej sprawie konsekwentnie krytyczny. Czy rozmawiał pan z rolnikami naszego regionu? Czy jest jakaś realna szansa na kompromis w tej sprawie?**

- Oczywiście, że w sprawie tej ustawy przeprowadziłem szerokie konsultacje z rolnikami w subregionie ciechanowskim. Powszechna jest jej krytyka. Rozmawiałem z rozżalonymi rolnikami, producentami, przedsiębiorcami i z przedstawicielami banków spółdzielczych, którzy kredytują produkcję rolną i boją się, że rolnicy nie będą w stanie spłacać kredytów. Oni wszyscy mówią - co wy robicie z tą ustawą? Dlaczego tak nagle? Zostało to odebrane jako uderzenie w polską wieś. I to nie tylko wśród tych, którzy bezpośrednio na skutek tej ustawy mogą stracić źródła utrzymania, ale również przez całe środowisko rolnicze. Dlaczego? Z bardzo prostego powodu - została naruszona godność polskiego rolnika. Został on przedstawiony jako „morderca", jako osoba, która nie szanuje zwierząt i nie jest dobrym człowiekiem, bo dobrzy ludzie popierają tę ustawę, a źli ludzie – w domyśle rolnicy – nie. Mam nadzieję, że jeśli chodzi o skutki ekonomiczne, to uda się to jakoś wyprostować. Jednak krzywda jaką wyrządzono ludziom, gdy podzielono społeczeństwo na światłych mieszkańców wielkich miast, którzy kochają zwierzątka oraz rolników, którzy są „niedobrzy", to jest coś najgorszego, co przy okazji tej ustawy zrobiono. Został podważony etos, który znamy w Polsce od pokoleń, związany z hasłem „żywią i bronią". Uważam, że rolników należy przeprosić.

*** PiS deklarował także dalsze zmiany w sądownictwie. Jaka jest pana zdaniem obecnie sytuacja w sądownictwie? Czy jest przewidywana nowa reforma sądownictwa? W jakim zakresie? Obecna pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska twierdzi w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" że jest tam nadal grupa „sędziów ekstremalnych". Nie bardzo rozumiem to pojęcie. Czy to znaczy, że zostaną oni usunięci? Czy Pana zdaniem sędziowie muszą mieć poglądy zbieżne z aktualną linią rządzącej partii? Czy mamy nadal w Polsce realny trójpodział władzy?**

- Sadzę, że w obecnej sytuacji rząd będzie się przed wszystkim koncentrował na pandemii koronawirusa i przez najbliższe miesiące to będzie główny temat debaty publicznej. Dlatego wszelkie zamiary programowe rządu zostaną na razie zawieszone. W Polsce mamy trójpodział władzy, natomiast faktem jest, że wymiar sprawiedliwości wymaga reformy, która przede wszystkim przyspieszy rozpatrywanie spraw przez sądy. Przewlekłość postępowań wynikająca z różnych przyczyn - to jest główny problem, który jest podnoszony przez obywateli, którzy czekają na rozstrzygnięcia w swoich sprawach latami. I w tym zakresie zapewne Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawi propozycję zmian.

*** Nowym ministrem edukacji i nauki został Przemysław Czarnek. Czego może oczekiwać środowisko akademickie? Wyczuwam duże niepokoje w tym środowisku przed ideologizacją nauki i nauczania...**

- Znam prof. Przemysława Czarnka. Jest człowiekiem dynamicznym i jestem przekonany, że swoją ministerialną misję wykona dobrze. Sadzę, że zarzuty o „ideologizacji" są na wyrost i mają na celu „ustawienie" nowego ministra edukacji narodowej i szkolnictwa wyższego w wygodnych dla jego krytyków koleinach. Moim zdaniem dobrze, że wrócono do rozwiązania strukturalnego połączenia edukacji na szczeblu podstawowym, średnim i wyższym w jednym resorcie. To rozwiązanie zostało dobrze przyjęte nawet przez tych ekspertów, którzy nie ukrywają swego dystansu do obozu rządzącego.

*** Jak wiemy Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w kwestii zakazu dokonania aborcji w przypadku ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. Tym samym nasz słynny „kompromis aborcyjny" uległ destrukcji. Czy spodziewał się pan takiego wyroku?**

- Tak, spodziewałem się takiego rozstrzygnięcia. Z prostego powodu. To orzeczenie jest zbieżne z orzeczeniem TK z 1997 roku, wówczas Trybunał - któremu przewodniczył prof. Zoll - stwierdził, że przesłanka ze względów społecznych by legalnie dokonać aborcji wprowadzona w 1996 roku za czasów SLD do ustawy z 1993 roku, jest niezgodna z Konstytucją i dał bardzo szerokie uzasadnienie. Obecnie TK zwrócił uwagę, że odnosząc się do art. 38 Konstytucji, w którym zapisano: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia", nie można różnicować tego prawa ze względu na stan zdrowia. Co ciekawe, autorem tego sformułowania w Konstytucji jest marszałek Marek Borowski. Ważna też jest uwaga prof. Zolla wygłoszona w TVN 24 po ogłoszeniu wyroku 22 października b.r, który stwierdził.: „W tej całej dyskusji pomija się zupełnie prawo dziecka. To słowo używam zupełnie świadomie. Jeżeli się spojrzy na ustawę z 6 stycznia z 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka, to art 2. ust. 1 tej ustawy mówi, że dzieckiem jest człowiek od poczęcia do pełnoletności. (…)Ustawodawca (…) traktuje w stanie prenatalnym istotę ludzką, jako człowieka, jako dziecko. I to trzeba wziąć pod uwagę, ten stan prenatalny jest podmiotem prawa. (…) Nie można powiedzieć, że jest to ciało matki. To jest osoba. I w związku z tym nie można ot tak sobie mówić, że to kobieta jest uprawniona do decydowania o życiu tego dziecka". I dodał: „To nie jest takie widzimisię polskiego ustawodawcy w uznawaniu osoby czy dziecka w stanie prenatalnym. Takie stanowisko zawarł również TSUE. Jest słynne orzeczenie z listopada 2011 roku, gdzie to jest wyraźnie powiedziane, że zarodek ludzki traktuje się jako człowieka, rozwijającego się człowieka w organizmie matki". Tak sprawa wygląda od strony prawnej, co nie oznacza, że w Polsce nie będzie dyskusji i emocji. Uważam, że prawa do życia nie można relatywizować i podzielam pogląd TK, ze nie można nienarodzonego dziecka dyskryminować ze względu na stan zdrowia. Po tym wyroku ważne jest aby rząd zrealizował swoje zapowiedzi, że zapewni wszechstronną i systemową pomoc państwa dla matek w trudnej sytuacji.

*** Jednak „trudna sytuacja" to często eufemizm. Mamy do czynienia z najbardziej dramatycznymi, traumatycznymi sytuacjami. Rząd rzadko pomaga kobietom które muszą opiekować się poważnie niepełnosprawnym dzieckiem. W tych i innych podobnych sprawach przydał by się sprawny Rzecznik Praw Obywatelskich. Kadencja obecnego RPO już się skończyła. A nasz parlament nie zdołał powołać następcy...**

- Nie dokonanie wyboru RPO nie paraliżuje tego bardzo ważnego urzędu. Adam Bodnar nadal pełni obowiązki RPO do czasu wyboru swego następcy. W tej chwili procedura ruszyła od początku. Marszałek Sejmu ogłosił nowe postanowienie i wyznaczył 5 dni na składanie nowych kandydatur. Zapewne zostaną zgłoszone. Trudność obsadzenia tego urzędu polega na tym, że kandydaturę przegłosowaną przez Sejm, w którym większość ma PiS, musi potwierdzić Senat, a w naszej izbie większość ma opozycja. Sądzę, że jednak uda się wypracować kompromisową kandydaturę, która uzyska poparcie w obu izbach naszego parlamentu.

Rozmawiał
DANIEL KORTLAN

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Chcemy się wyróżniać

Rozmowa ze Zbigniewem Sadowskim, wójtem gminy Raciąż

Przez wiele lat funkcję wójta w tej gminie sprawował Ryszard Giszczak. Wydawało się, że pokonanie go w wyborach jest raczej niemożliwe. Co skłoniło pana do tego, żeby jednak spróbować sił?

Rozmawiając z wieloma osobami słyszałem, że w gminie Raciąż potrzebna jest zmiana. Namawiano mnie, żebym kandydował. Nie miałem nic do stracenia. Na pewno ta zmiana była potrzebna. Mieszkańcy sami to dostrzegali. To dlatego wybrali mnie, a nie poprzedniego wójta z wieloletnim stażem.

Obydwaj znaleźliście się w drugiej turze. Jak duża była liczba głosów, która przesądziła o pańskiej wygranej?

Mój poprzednik pełnił tę funkcję przez 27 lat. Bardzo dużo zrobił na tym stanowisku. Nikt tego nie kwestionuje. Mieszkańcy doszli jednak do wniosku, że czas na zmianę pokoleniową. Na pewno pomogło mi także to, że za moją kandydaturą przed drugą turą opowiedziało się dwoje pozostałych kandydatów, w tym jedna z nich zrobiła to oficjalnie. Ostatecznie o mojej wygranej zadecydowało około 150 głosów. Mimo wszystko wynik ten był dla mnie zaskoczeniem, podobnie jak dla mojego poprzednika i wielu innych osób.

Zapewne o wyborze przesądziło także to, że nie głosowano na kogoś obcego?

To prawda. Pochodzę z tej gminy. Tu się urodziłem i wychowałem. Przez 11 lat pracowałem w urzędzie gminy, w którym byłem inspektorem do spraw inwestycji. Potem przeniosłem się do pracy w starostwie, gdzie zostałem naczelnikiem wydziału architektury i budownictwa. Specyfikę gminy mogłem lepiej poznać także będąc radnym powiatowym z tego terenu. Wójtem jestem po raz pierwszy, ale w latach 2010-2014 byłem członkiem Zarządu Powiatu Płońskiego.

A jak ułożyła się pańska współpraca z radą gminy?

Choć w międzyczasie zmieniła się osoba pełniąca funkcję przewodniczącego, to nie mogę narzekać na współpracę z radnymi. Układa się ona dobrze. Potwierdzeniem jest otrzymane przeze mnie ostatnie absolutorium. Poparło je 14 z 14 obecnych na sesji radnych. W radzie nie mam jako takiej opozycji. Zdarza się, że czasami ktoś ma inne zdanie, ale wszyscy rozumieją, że mamy ten sam cel, jakim jest rozwój naszej gminy.

Czy jest coś, co tę gminę wyróżnia?

Gmina Raciąż to głównie tereny rolnicze. Poza nimi są cenne tereny przyrodnicze, należącego do Nadwkrzańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, jak i zespół chroniony przyrodniczo Pólka Raciąż czy choćby Bagna Żychowskie. Te ostatnie choć nie objęto je odrębną ochroną, są ostoją dzikiej przyrody. Gmina Raciąż ma korzystny układ komunikacyjny. Przez nasz teren biegnie droga krajowa nr 60. W bliskiej odległości znajdują się natomiast inne dwie ważne krajowe drogi – nr 7 (gmina Glinojeck) i nr 10 (gmina Drobin) i linia kolejowa.

Czy te atuty można wykorzystać?

Mamy pewne pomysły, ale zanim cokolwiek zrobimy, musimy zaktualizować studium uwarunkowań przestrzennych gminy i plany zagospodarowania. Chcielibyśmy przy trasie nr 60 wytyczyć nowe tereny pod inwestycje. Mogłyby to być np. magazyny wysokiego składu lub inna zbliżona działalność. Byłyby to prywatne przedsięwzięcia. Jako samorząd liczymy na dodatkowe podatki do gminnej kasy i nowe miejsca pracy.

To ostatnie jest chyba najistotniejsze dla mieszkańców małych miejscowości...

Obserwujemy to na przykładzie już istniejących firm. Na naszym terenie najpoważniejszym inwestorem jest obecnie Cedrob. To podmiot skupujący od miejscowych rolników kukurydzę i zboża. W Kossobudach, na terenie naszej gminy, spółka ta posiada olbrzymią wylęgarnię, bodajże największą w Europie. Jeszcze nie odczuwamy tego w dochodach, ale efekt ten będzie widoczny już w przyszłorocznym budżecie. Dodatkową korzyścią dla samorządu jest to, że mieszkańcy mają pracę. Firma zatrudnia bowiem kilkudziesięciu pracowników. Są też podmioty, które świadczą na ich rzecz usługi transportowe i inne.

- Inwestycją, która może mieć duży wpływ na rozwój gminy, byłaby też zapewne budowa zbiornika retencyjnego?

Realizację pomysłu budowy zbiornika retencyjnego na rzece Raciążnicy rozpoczął wójt Giszczak. To bardzo potrzebne przedsięwzięcie, ale pod względem finansowym przekracza ono nie tylko możliwości finansowe naszej gminy, ale także samorządu marszałkowskiego, u którego zabiegamy o pomoc. Dlatego liczymy na wsparcie z funduszy unijnych. Wniosek o dofinansowanie, który został złożony do Brukseli, opiewa na 65 mln zł. Finansowanie to sprawa kluczowa, ale zanim pozyskamy potrzebne fundusze, musimy być dobrze przygotowani do rozpoczęcia inwestycji. Mamy już prawie w stu procentach wykupione grunty pod przyszły zbiornik. Dalszym etapem, jeśli uda się zabezpieczyć finansowanie, będzie wniosek o wydanie pozwolenia na budowę.

Jakie cele spełniałby taki zbiornik?

Spełniałby on przede wszystkim ważną funkcję retencyjną. W powiecie płońskim należymy do gmin najbardziej dotykanych przez suszę. Nie bez znaczenia byłyby także walory turystyczne i rekreacyjne. Pod wodą ma się bowiem znaleźć około 70 hektarów. Docelowo ma powstać coś, co będzie nas wyróżniać i przyczyniać się do naszego dalszego rozwoju.

Zbiornik retencyjny to najważniejsze i najkosztowniejsze zadanie. Czy uda się je zrealizować do końca bieżącej kadencji?

To wszystko zależy od tego, czy zdobędziemy zewnętrzne dofinansowanie. Odpowiedzi z Brukseli spodziewamy się już w najbliższych dniach. Robimy wszystko, co leży w naszej gestii, żeby rozpocząć realizację tej inwestycji. Gdy objąłem tę funkcję, musiałem wdrożyć procedury wywłaszczeń przejmowanych od rolników gruntów. Wcześniej udało się wykupić ziemię tylko od tych właścicieli, którzy gotowi byli dobrowolnie ją odsprzedać. W przypadku pozostałych trzeba było wdrożyć procedurę wywłaszczeniową. Jesteśmy już właścicielami tych terenów w 99 procentach. Czekamy na zakończenie ostatnich spraw w starostwie. Problemy mogą się pojawić jedynie na dalszym etapie, gdy będzie ustalana wysokość odszkodowania za przejmowane grunty. Tereny te przeznaczane są na cel publiczny, ale cena może być kwestią sporną.

Niektórzy wójtowie przejmują gminy ze sporymi długami. A jak wyglądają finanse gminy Raciąż?

Przyznam, że bardzo dobrze. To zasługa mojego poprzednika. Podzielam tę samą filozofię, co on, żeby bez istotnej potrzeby nie zadłużać gminy. Robimy najwięcej, jak się da, ale pieniędzmi gospodarujemy oszczędnie.

Co udało się zrobić przez pierwsze dwa lata?

Dzięki funduszom z PROW wybudowaliśmy trzy krótkie odcinki wodociągu. To było niewielkie uzupełnienie istniejącej sieci. Cała gmina posiada bowiem dostęp do sieci wodociągowej. Wykonaliśmy także 27 przydomowych oczyszczalni ścieków, bo na tyle pozwalał limit. Głównie nastawiliśmy się na inwestycje drogowe. Przez ostatnie dwa lata wykonaliśmy ponad 15 km nowych asfaltowych dróg, przy czym w tym roku - ponad 8 km. Chciałbym takie tempo utrzymać w tej kadencji, a nawet zwiększyć je w miarę możliwości. To dla mieszkańców priorytetowe inwestycje. W Kraszewie Gaczułatach udało się zmodernizować budynek wiejskiej świetlicy.

- Pojawiał się już pomysł połączenia gminy wiejskiej i miejskiej, co miałoby być impulsem do ich dalszego rozwoju. Jak pan się na niego zapatruje?

Ten pomysł był nawet przedmiotem referendum. Nasi mieszkańcy byli przeciwni łączeniu samorządów. I niech tak zostanie, bo to dwa różne samorządy, choć ze sobą sąsiadujące. Nie oznacza to, że nie będziemy współpracować. Już to robimy, np. organizując wspólnie jarmark czy też inne imprezy.

Największe wydatki gminy przeznaczają na oświatę. Jak ona funkcjonuje w gminie Raciąż?

Najmniejsze szkoły, a jednocześnie najkosztowniejsze w utrzymaniu, zostały zlikwidowane jeszcze przez mojego poprzednika. Teraz mamy cztery placówki. W ubiegłym roku dokończyliśmy rozbudowę Szkoły Podstawowej w Krajkowie. Ilość szkół raczej już się nie zmieni. Po likwidacji gimnazjów, obiekt w Gralewie jest nawet większy niż jego bieżące potrzeby. Oświata sporo nas kosztuje. Samorządy dokładają do niej coraz więcej. W naszym przypadku w tym roku będzie to 3,9 mln zł. Kwota ta niemal się podwoiła, porównując ją z 2018 rokiem. Chcemy mocno obniżyć wydatki związane z utrzymaniem szkół. Planujemy zainwestować w panele fotowoltaiczne, ale też przeprowadzić kompleksową termomodernizację szkolnych obiektów. Złożyliśmy już stosowny wniosek, opiewający na 8,7 mln zł. Czekamy na decyzję.

Co jeszcze samorząd chce zrealizować w bieżącej kadencji?

Mamy 400 km gminnych dróg, a formalnie tylko jednego pracownika, który się nimi ma zajmować. Chcemy utworzyć gminny zakład, który dbał będzie o bieżące utrzymanie dróg. Mamy już wyznaczony na ten cel teren. Chcemy tam postawić wiatę, dokupić sprzętu niezbędnego do utrzymania dróg, czyszczenia poboczy i rowów. To konieczność, bo teraz mieszkańcy często sygnalizują, ze coś nie jest wykonane na czas.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Oni odeszli...

Powiat ciechanowski

28 października 2019 r. zmarł **Wojciech Jabłoński**. Z zawodu był inżynierem mechanikiem, do czasu przejścia na emeryturę pracował jako konstruktor w Zakładzie Narzędzi VIS w Ciechanowie. Przede wszystkim był jednak cenionym muzykiem. Początkowo grał na organach elektronowych, potem na gitarze basowej. Był kierownikiem ciechanowskiego zespołu Kolumbowie i nauczycielem licznej grupy młodych muzyków. Kapelmistrzem Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Chorzelach. Miał 75 lat.

30 października zmarł lekarz **Zdzisław Petrykowski**. Urodził się w podciechanowskim Przążewie, przez większość życia mieszkał w Ciechanowie. Był absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie z 1970 r. Przez 7 lat był lekarzem Gminnego Ośrodka Zdrowia w Grudusku. W latach 1992–2019 był dyrektorem ciechanowskiej Polikliniki Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Był zasłużonym działaczem PCK i radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego (w latach 1999–2006). Miał 72 lata.

14 listopada zmarł **Edmund Ozdarski**, emerytowany naczelnik gminy Ojrzeń (w latach 1973–1980) i gminie wiejskiej Ciechanów (w latach 1980–1990). Po reaktywowaniu samorządu gminnego był wójtem gminy Ciechanów (w latach 1990–1994). Urodził się w Modełce. Z zawodu był inżynierem rolnikiem. Był wieloletnim prezesem Zarządu Gminnego PSL w Ciechanowie. Miał 91 lat.

14 listopada zmarł **Marek Dzierżanowski**. W latach 1998-2010 był sołtysem sołectwa Gołymin-Północ. Miał 56 lat.

19 grudnia zmarł **Jan Marczewski,** jeden z założycieli powstałej w 1971 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w Szyjkach (gm. Glinojeck). Miał 82 lata.

21 stycznia zmarł **Wojciech Gawlik** z miejscowości Zawady Dworskie. W latach 1990 – 1998 był radnym Rady Gminy Gołymin. Miał 85 lat.

22 stycznia 2020 r. w Paryżu zmarła **Teresa Tyszkiewcz**, urodzona w Ciechanowie artystka multimedialna, autorki filmów krótkometrażowych, fotografii i rysunków. Działała także w obszarze performensu i malarstwa. W latach 70. ubiegłego wieku studiowała na Politechnice Warszawskiej. Pracę twórczą rozpoczęła w 1978 r. Od 1982 r. mieszkała i pracowała we Francji. Miała 67 lat. O jej śmierci poinformowało Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

18 lutego zmarła **Helena Lewandowska,** jedna z najstarszych mieszkanek województwa mazowieckiego. Urodziła się i mieszkała w Rumoce (gm. Glinojeck). Przez całe zawodowe życie pracowała w gospodarstwie rolnym. Miała prawie 104 lata.

23 lutego zmarł ksiądz infułat **Ludomir Kokosiński**, emerytowany proboszcz parafii św. Tekli w Ciechanowie. Urodził się w 1934 r. w powiecie płockim. W 1960 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku i przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1960–1966 był wikariuszem w Nasielsku. W latach 1966–1967 tą samą funkcję pełnił w Sierpcu. W latach 1967-1980 był proboszczem w Jońcu. W 1980 r. został proboszczem parafii św. Tekli w Ciechanowie. Był nim przez 29 lat – do czasu przejścia w 2009 r. na emeryturę. W 1996 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej przyznało mu Nagrodę Rajkowskiego i związany z nią tytuł Ciechanowianina Roku. Miał 85 lat.

24 marca zmarł ksiądz kanonik **Henryk Mazurowski**. Święcenia kapłańskie przyjął w 1956 roku w Płocku. W latach 1962-1978 był proboszczem parafii w Ciemniewku (gm. Sońsk). Zmarł w Sikorzu, w powiecie płockim. Miał 89 lat.

15 kwietnia zmarł **Szczepan Franciszek Jakubiak**. W latach 2010 - 2014 był sołtysem sołectwa Gołymin-Północ. Miał 80 lat.

22 kwietnia w Ciechanowie zmarła **Cecylia Kowalska**, jedna z najstarszych mieszkanek województwa mazowieckiego. Miała 105 lat.

9 maja zmarł pochodzący z Ciechanowa muzyk **Krzysztof Łapieniecki** (raper używający pseudonimu „Kłyza"). Współtworzył grupę Miejski Sort, z którą nagrał dwie płyty (w 2013 i 2015 roku). w ostatnim czasie mieszkał i pracował w Holandii. Miał 42 lata.

21 maja zmarła **Małgorzata Kucharska**, w latach 2011–2019 sołtys wsi Pęchcin (gmina wiejska Ciechanów). Miała 44 lata.

24 maja zmarł **Henryk Nawrocki**, w latach 1998–2019 sołtys wsi Sokołówek (gmina wiejska Ciechanów). Miał 82 lata.

27 maja zmarł **Dariusz Woźnicki,** członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Malużynie, wiceprezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Glinojecku, były radny Miasta i Gminy Glinojeck. Miał 59 lat.

13 czerwca zmarła **Genowefa Dobrzeniecka** z Lekowa (gm. Regimin), jedna z najstarszych mieszkanek powiatu ciechanowskiego. Pochodziła z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie regimińskiej gminy. Całe życie pracowała na roli. Miała 101 lat.

18 czerwca zmarł **Henryk Laubach,** były wieloletni naczelnik OSP w Sońsku. Miał 88 lat.

27 czerwca zmarł **Stanisław Kurek,** emerytowany dyrektor Przedsiębiorstwa Napraw Maszyn Budowlanych ZREMB w Ciechanowie i były radny Rady Miasta Ciechanowa. Miał 82 lata.

15 lipca zmarł emerytowany rolnik **Walenty Pawlak**. Przez 6 kadencji (w latach 1990 - 2014) był sołtysem Ruszkowa (gm. Gołymin). Miał 72 lata.

17 lipca zmarł **Jerzy Maszewski**, były wiceprezydent Ciechanowa (w latach 1985–1990). Z wykształcenia był inżynierem drogownictwa. W latach 1987–1988 piastował funkcję prezesa klubu sportowego Mazovia Ciechanów. Miał 78 lat.

20 lipca zmarła **Teresa Jadwiga Margiel**, wieloletnia przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Grędzicach (gm. Ciechanów). Przez ponad 20 lat śpiewała w ciechanowskich chórach kościelnych w Klasztorku i Farze. Miała 82 lata.

25 lipca zmarł emerytowany rolnik **Janusz Trętowski** z Długołęki (gm. Opinogóra). Odznaczony honorową odznaką Polskiej Federacji Hodowców bydła i producentów mleka. Przez wiele lat był członkiem i prezesem Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Ciechanowie. Żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego ps. Kruk (był podkomendnym Mieczysława Dziemiszkiewicza „Roja"). Miał 90 lat.

5 sierpnia zmarł podpułkownik rezerwy **Dariusz Kosakowski**. Urodził się w Szczytnie k. Olsztyna. Karierę wojskową rozpoczął w 1984 r., gdy został podchorążym Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Do Ciechanowa przywędrował w 1994 r. Został wówczas dowódcą dywizjonu w 1 Ciechanowskim Pułku Artylerii Mieszanej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W latach 2007 – 2015 był komendantem Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ciechanowie. Miał 54 lata.

15 sierpnia zmarła **Cecylia Szarlak** z Pomorza (gm. Opinogóra). Była jedną z najstarszych mieszkanek województwa mazowieckiego. Miała ponad 103 lata.

22 sierpnia zmarł **Grzegorz Wróblewski,** emerytowany kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego (w latach 2008-2016). Urodził się i mieszkał w Ciechanowie. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego. Przez ćwierć wieku pracował w spółdzielniach rolniczych Samopomocy Chłopskiej. W latach 1999–2008 pracował w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie. Miał 74 lata.

23 sierpnia zmarł **Jarosław Wojdowski,** w latach 2011–2015 sołtys wsi Kanigówek (gm. Ciechanów).

5 września zmarła **Zofia Omiecińska,** wieloletnia zastępczyni naczelnej pielęgniarki Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Z ciechanowskim szpitalem była związana całe swoje zawodowe życie. Miała 83 lata.

11 września w Warszawie zmarła ciechanowianka z urodzenia **Alicja Kamińska „Ala"**, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Była żołnierzem Armii Krajowej, sanitariuszką w batalionie „Gustaw". Po wojnie mieszkała w stolicy. Została pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie. Miała 94 lata.

18 września zmarł **Sławomir Zdun,** leśnik, poeta, prozaik i grafik. Urodził się w Ciechanowie, mieszkał w leśniczówce w Ościsłowie. Należał do Związku Literatów na Mazowszu i Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana. Był inicjatorem imprezy poetycko-muzycznej „Leśne Impresje", którą organizował od 2011 r. w Ościsłowskim Lesie. Miał 46 lat.

1 października zmarł emerytowany rolnik **Edward Kołakowski,** w latach 1988 – 2007 sołtys wsi Kołaki Kwasy (gm. Opinogóra). Miał 72 lata.

3 października zmarł **Wojciech Janusz Kowalski**. W latach 50. i 60. ubiegłego wieku występował w ciechanowskich klubach piłki nożnej (to wtedy dorobił się przydomka „Kiwaj"). Przede wszystkim był prekursorem biegów długodystansowych w powiecie ciechanowskim, współzałożycielem i pierwszym prezesem Klubu Biegacza TKKF Promyk w Ciechanowie. Brał udział w pierwszym Maratonie Pokoju w Warszawie i wielu innych biegach długodystansowych organizowanych w Polsce i za granicą. Miał 87 lat.

15 października zmarł **Jerzy Sękowski**, w latach 1990–2006 radny Gminy Ciechanów, w latach 1994-2002 sołtys wsi Nużewo. Miał 74 lata.

18 października zmarła **Agnieszka Bukowska** - emerytowana pielęgniarka, nauczyciel akademiki i działaczka samorządowa. Ukończyła wydział pielęgniarski Akademii Medycznej w Lublinie (w 1982 r.). W latach 1975 – 1976 była pielęgniarką w szpitalu w Płońsku. W 1982 r. związała się ze Specjalistycznym Szpitalem Wojewódzkim w Ciechanowie, gdzie pełniła m.in. funkcję naczelnej pielęgniarki. Była doktorem nauk medycznych. Przez 18 lat była wykładowcą w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie (na kierunku pielęgniarstwo). Przez kilka kadencji była radną Rady Miasta Ciechanów i radną Rady Powiatu Ciechanowskiego. Miała 67 lat. **KK**

Powiat żuromiński

Marek Czerwiński. Służbę w policji rozpoczął 1 czerwca 1993 r. Przez wiele lat pracy zajmował stanowisko technika kryminalistyki w Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie. Na emeryturę przeszedł po 28 latach służby 5 czerwca 2015 roku.

Zmarł nagle, 11 listopada 2019 r., w wieku 55 lat. Spoczął na cmentarzu w Żurominie

Mariusz Pietruszyński. Policjant zmarł nagle 22 grudnia 2019 r. w wieku 43 lat. Pracował na Posterunku Policji w Bieżuniu jako dzielnicowy. W 2016 roku odszedł na emeryturę po 15 latach służby.

Józef Krzesiński. Prezes Zarządu OSP Lubowidz do 2011 r. Prawie od urodzenia mieszkał w Lubowidzu. Jako strażak cieszył się szacunkiem i zaufaniem społecznym. Możny było na niego zawsze liczyć, nigdy nie odmawiał pomocy. Zmarł 12 stycznia br., w wieku 72 lat. Został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Zofia Kowalczyk. Wieloletnia, emerytowana nauczycielka, która pracowała w Szkole Podstawowej w Bieżuniu. Zmarła 23 lutego br. w Ciechanowie, w wieku 78 lat. Babcia 4 wnucząt i 4 prawnucząt. Praktycznie całe swoje życie mieszkała w Bieżuniu.

Pracę zawodowa rozpoczęła w szkole w miejscowości Kobyla Łąka i zakończyła w szkole w Bieżuniu będąc wychowawcą i nauczycielem najmłodszych uczniów.

Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Bieżuniu.

Ignacy Szymanowski. Odszedł w wieku 79 lat, 3 marca br. Przez 20 lat (1999-2019) pełnił funkcję sołtysa Gościszki (gm. Kuczbork).

Władysława Pawłowska. Była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Bieżuniu, jeszcze w dawnej lokalizacji. Odeszła 29 marca br., w wieku 89 lat.

Tadeusz Pajewski. Sołtys wsi Kuczbork-Wieś w latach 2006-2011 (przez 7 lat). Zmarł 4 października br. w wieku 79 lat.

St. ogn. w st. spoczynku Jerzy Nadratowski. Służbę pełnił w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP Żurominie na stanowisku dowódcy zastępu w latach 1986 – 2003, kiedy to odszedł na zasłużoną emeryturę. Wieloletni strażak z KP PSP w Żurominie zmarł 5 października br. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w jego rodzinnym mieście, w Żurominie. Tutaj też spoczął na cmentarzu.

Salomea Wasiak. Mieszkanka gm. Lubowidz w tym roku obchodziła swoje setne urodziny. Była to jedna z najstarszych mieszkanek tej gminy. Odeszła 10 października br., pół roku po ukończeniu 100 lat. **kuj**

C.D. NA STR. 10

eprasa.pl 9f6a9d45f3

FOT. ROMAN NADAJ

Przy drodze kolo Nowej Wrony gm Joniec

Powiat płoński

Jeszcze w ub. roku zmarła **Barbara Kryda-Maciejewska** – absolwentka warszawskiej szkoły baletowej, artystka Teatru Wielkiego w latach 1974-1995. Zakończyła karierę jako pierwsza solistka baletu. Przebywając na emeryturze, mieszkała w Płońsku. Jej występy pamięta przede wszystkim wiele osób ze starszego pokolenia. Czas pokaże, czy zasłuży na imię jednej z ulic w tym mieście.

Na początku stycznia zmarł **Stefan Krawczewski**, wieloletni sołtys Sołectwa Naruszewo, społecznik, druh jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Naruszewie. Funkcję sołtysa pełnił w latach 1988-2020. Z żalem żegnali go nie tylko koledzy sołtysi, ale też radni i wójt tej gminy.

9 marca na cmentarzu komunalnym w Szerominku odbyły się uroczystości pogrzebowe noworodka, którego zwłoki znaleziono w grudniu 2019 r. w sortowni odpadów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Płońsku. Przygotowaniem pochówku zajął się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ceremonia była sprawowana w płońskiej parafii św. Ojca Pio, która wyraziła wolę zorganizowania pogrzebu. Martwego noworodka, oceniła prokuratura, musiał ktoś pozbyć się, wyrzucając go do śmietnika. Maluszek zmarł, bo wcześniej musiał zostać uderzony w głowę.

4września zginął w Baboszewie znany, płoński biznesmen, 68-letni **Jerzy Dworakowski**. Zderzył się z osobowym oplem, gdy jechał na rowerze. Mężczyzna nie przeżył, mimo podjętej akcji reanimacyjnej. Prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo, które ma wyjaśnić okoliczności tego wypadku. Płońszczanin był współwłaścicielem spółki Olimp", działającej m.in. w branży nieruchomości.

Wrzesień i październik przyniosły pierwsze śmiertelne zakażenia koronawirusem w powiecie płońskim. Zmarły trzy osoby, z których najmłodsza miała 72 lata, a najstarsza 88 lat. Koronawirus stanowi największe zagrożenie dla starszych pacjentów. Z reguły nie jest jedynym powodem tego, że trafiają oni do szpitala.

Przez powiat płoński biegną trzy ruchliwe drogi krajowe, stąd często dochodzi tu do poważnych wypadków. Zdarzają się one także na mniej uczęszczanych drogach, o charakterze powiatowym lub gminnym. Ale to drogi krajowe, generujące największy ruch, stanowią najpoważniejsze zagrożenie. Jak wyliczyła płońska komenda, od poprzedniego dnia Wszystkich Świętych do chwili obecnej, czyli przez rok, na drogach tego powiatu doszło aż do 59 wypadków. Zginęło w nich 17 osób, a 56 zostało rannych. Choć to tylko sucha statystyka, za każdym za takim zdarzeniem kryje się ludzka tragedia, dotykająca konkretne osoby. Do najpoważniejszego zdarzenia doszło 9 czerwca br. na krajowej 7-ce, na wysokości Płońska, gdzie czołowo zderzyła się ciężarówka z osobówką. Osobowym audi podróżowała 36-letnia kobieta z trójką dzieci. Kierująca, mieszkanka gminy Załuski, zginęła na miejscu, a jej dzieci w stanie ciężkim trafiły do szpitala. W ocenie prokuratury, zawinił kierowca ciężarówki, który z tego powodu został tymczasowo aresztowany.

rom

Powiat mławski

19 stycznia zmarł **Eugeniusz Łaciak**. Nauczycielem w mławskim liceum był od 1962 roku, a dyrektorem w latach 1972-85.Uczył historii, łaciny, wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

W lutym zmarł **Ryszard Dobrosielski**, ceniony inżynier drogownictwa. Żył 78 lat.

Urodził się w 1942 r. w miejscowości Nidzgóra (gm. Kuczbork). Ukończył Wydział Komunikacji Politechniki Warszawskiej. Po uzyskaniu dyplomu był m.in. dyrektorem Rejonu Dróg Publicznych w Mławie i dyrektorem tutejszego Powiatowego Zarządu Dróg. Przyczynił się do modernizacji lub budowy niejednej trasy w Mławskiem.

23 kwietnia w wypadku samochodowym pod Szczytnem zginął kapral **Marcin Cichocki**, żołnierz 15. Giżyckiej Brygady Kawalerii Pancernej w Braniewie. Miał 34 lata.

Był uczestnikiem misji pokojowej Wojska Polskiego w Afganistanie, za co otrzymał Gwiazdę Afganistanu i Medal NATO.

Na początku maja zmarł **Aleksander Wójcik**. Urodził się 13 lutego 1940 roku w Bońkowie Podleśnym w gminie Radzanów. Po ukończeniu studiów ekonomicznych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w 1963 roku rozpoczął pracę w ówczesnej Powiatowej Radzie Narodowej w Mławie. Był m.in. w komisji planowania, a potem wiceszefem PRN.

Od początku grudnia 1979 roku został powołany na wicewojewodę ciechanowskiego, odpowiedzialnego m.in. za budownictwo i przemysł. Do pracy w Ciechanowie dojeżdżał do 1990 roku.

Został pochowany 7 maja na cmentarzu parafialnym w Mławie.

9 maja na drodze pod Ciechanowem, na skutek wypadku samochodowego, zginęła 23–letnia **Patrycja Weronika Perkowska**, studentka pierwszego roku (kierunek: praca socjalna) miejscowej Państwowej Uczelni Zawodowej. Jej pogrzeb, który się odbył w kościele i na cmentarzu parafialnym w Unierzyżu (gm. Strzegowo), zgromadził mnóstwo ludzi.

W czerwcu zamarła **Marianna Jaskulska**, najstarsza mławianka. 23 marca br. obchodziła swoje 103. urodziny. Wówczas otrzymała życzenia i gratulacje od burmistrza miasta.

Przyszła na świat w 1917 r. w Piegłowie (gm. Szydłowo). Od 16. roku życia mieszkała w Mławie. Do końca – otoczona opieką swoich najbliższych – zachowywała sprawność umysłową i fizyczną.

We wrześniu zmarła **Krystyna Maciak**, sołtys Nowej Otoczni i radna gminy Wiśniewo. Miała 62 lata.

- Była kobietą niezwykle życzliwą, ofiarną, pogodną, uśmiechniętą, powszechnie lubianą. Troszczyła się o wieś, w której mieszkała, i całą naszą gminę. W ostatniej drodze towarzyszyli jej wszyscy radni i sołtysi - podkreśla wójt Grzegorz Woźniak.

17 sierpnia w wieku 71 lat zmarł ks. **Ireneusz Mroczkowski**, profesor teologii moralnej i etyki, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku i Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie.

Kj, WD

Powiat pułtuski

24 grudnia 2019 r. zmarł nagle Artur **Tomasz Miler**, nauczyciel, historyk, muzyk, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku w latach 2014-2018, działacz społeczny. Uczył historii i muzyki w szkołach gminy Pułtusk, w tym w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie. Był autorem publikacji dotyczącej walk powstańczych 1863 r. w Puszczy Białej. Spoczął na pierwszym cmentarzu w Pułtusku 28 grudnia 2019 r. Miał 58 lat.

21 stycznia br. zmarła **Józefa Krośnicka** (z domu Kołakowska), nauczycielka, badaczka historii, autorka książek. Urodziła się w Pułtusku 18 marca 1914 r. Od 1961 r. uczyła historii w Szkole Podstawowej nr 3 w Pruszczu Gdańskim, wychowując pięcioro dzieci: trzech synów i dwie córki. Po przejściu na emeryturę wydała kilkanaście publikacji poświęconych historii okolic Gdańska. Do końca utrzymywała kontakt z rodzinnym miastem i Pułtuskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym; ostatni list do Pułtuska wysłała 20 stycznia br. Została pochowana 25 stycznia na cmentarzu komunalnym w Pruszczu Gdańskim. Miała prawie 106 lat.

28 stycznia br. zmarł **Edward Sieńkowski**, zasłużony dla Miasta Pułtuska, fotograf, fotoreporter, wieloletni pracownik Miejskiego Domu Kultury w Pułtusku, prowadził kronikę tej placówki i koło fotograficzne. Został pochowany 1 lutego na pierwszym cmentarzu w Pułtusku. Wraz z przedstawicielami miasta i powiatu pożegnała go GRH 13 Pułku Piechoty, wystawiając honorową asystę. Miał 87 lat.

8 marca zmarł po chorobie **Kazimierz Stefankiewicz**, terapeuta uzależnień od alkoholu i współuzależnienia, działacz ruchu abstynenckiego, wieloletni członek Zarządu Mazowieckiego Związku Stowarzyszeń Abstynenckich. Hodowca gołębi pocztowych, kochający psy, grający na gitarze, zafascynowany akwarystyką i działką. Spoczął na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusku 11 marca. Miał 63 lat.

20 marca br. w Szpitalu Klinicznym przy ul. Banacha w Warszawie zmarła po chorobie **s. Michalina Anna Chołaj**, pasjonistka, polonistka, katechetka, archiwistka, kancelistka, w latach 2015-2017 przełożona domu zakonnego sióstr w Pułtusku. We wrześniu 2003 r. uległa poważnemu wypadkowi samochodowemu, po dwutygodniowej śpiączce odzyskała przytomność, ale problemy zdrowotne towarzyszyły jej do końca życia. Od września 2019 r. chorowała na ostrą białaczkę szpikową. Jej pogrzeb odbył się 23 marca w parafii św. Bonifacego OO. Bernardynów na warszawskim Czerniakowie, a jej szczątki zostały złożone w grobowcu Sióstr Pasjonistek na Cmentarzu Czerniakowskim. Miała 54 lata.

4 maja br. w warszawskim szpitalu zmarł po operacji serca **Ignacy Brodzki**, ur. 12 listopada 2019 r. w Warszawie syn Anny i Pawła Brodzkich. Ignaś został pochowany w rodzinnym grobie w Pułtusku. Miał niespełna pół roku.

11 maja zmarł **Paweł Mieczkowski**, ratownik medyczny, żeglarz, członek zarządu Pułtuskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, ratownik wodny, przyjaciel młodzieży. Spoczął 13 maja na cmentarzu w Dzierżeninie (gm. Pokrzywnica). 22-23 sierpnia odbył się spływ kajakowy jego pamięci.

18 maja zmarł **Janusz Zbigniew Szubert**, prawnik, zasłużony samorządowiec, wójt gminy Winnica w latach 2007-2010, a wcześniej od 1973 r. sekretarz gminy Winnica. Spoczął na cmentarzu w Winnicy. Miał 75 lat.

28 maja br. zmarł tragicznie **Artur Koźliński**, informatyk, didżej, gitarzysta, związany zawodowo m.in. z Domem Polonii w Pułtusku. Urna z jego prochami została złożona 5 czerwca w rodzinnym grobie na pierwszym cmentarzu w Pułtusku. Miał 38 lat.

13 czerwca br. w Pułtusku zmarł **Stanisław Karnacewicz**, dziennikarz i publicysta. Urodzony 2 czerwca 1950 r. w okolicach Grodna (dziś Białoruś), w 1956 r. wraz z rodzicami przyjechał jako repatriant na Ziemię Lubuską. Mieszkał w Pułtusku i w Pułtusku 15 czerwca został pochowany na cmentarzu Świętego Krzyża. Miał 70 lat.

15 czerwca br. zmarł po chorobie **Andrzej Gregorczyk**, emerytowany nauczyciel, samorządowiec, muzyk. Urodzony 29 czerwca 1952 r. w Pułtusku, po studiach w Olsztynie wrócił do rodzinnego miasta. Najdłużej zawodowo był związany z Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku: od 1 września 1989 r. do 31 sierpnia 2013 r. Uczył fizyki, szczególnie interesowała go fizyka kwantowa. Spoczął na cmentarzu w rodzinnym mieście. Zmarł przed swoimi 68 urodzinami.

30 czerwca zmarł śmiercią tragiczną **Piotr Stanisław Plicha**, kucharz, mieszkaniec Winnicy. Pracował w hotelu Nosselia w Krzyczkach Szumnych (gm. Nasielsk), a wcześniej m.in. w Młynie Gąsiorowo i Domu Polonii w Pułtusku. począł 6 lipca na cmentarzu parafialnym w Winnicy. Miał 27 lat.

13 września br. zmarł ks. kan. **Kazimierz Pawłowski**, emerytowany kapelan szpitala w Pułtusku. Spoczął na pułtuskim cmentarzu. Przeżył 90 lat, w tym 67 w kapłaństwie.

13 września br. zmarł **Piotr Kalinowski**, prawnik, społecznik, działacz samorządu adwokackiego. Wykonywał zawód adwokata w Pułtusku w latach 1963-2012. Spoczął w rodzinnym grobie na pierwszym cmentarzu w Pułtusku 19 września. Miał 87 lat.

2 października br. zmarł w ciechanowskim szpitalu **Ryszard Tomczak**, rolnik, sołtys Gromina i działacz społeczny. Został pochowany na pułtuskim cmentarzu. Miał 62 lata.

13 października zmarł **Zdzisław Remian**, emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Spoczął na pierwszym cmentarzu w Pułtusku 16 października. Miał 74 lata.

13 października br. zmarła w warszawskim szpitalu **Karolina Szymańska**, mieszkanka gminy Świercze, bohaterka reportaży w „TC". Gdy miała 10 lat zachorowała na nowotwór mózgu, zmagała się z niedowładem czterokończynowym, chorowała na epilepsję. Została pochowana 17 października w rodzinnym grobie w Strzegocinie, obok brata Piotra, który kilkanaście lat temu zmarł na ostrą białaczkę szpikową. Miała 26 lat.

Oprac. IK

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Powiat przasnyski

16 października 2020 roku, w wieku 90 lat zmarła **Teresa Cichowska**, z domu Kołakowska z Osysk. Teresa Cichowska była żołnierzem Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, ps. „Drzazga".

21 września 2020 roku zmarł pasjonista **Jan Józef Reclaf** pasjonista. Przez ponad pół wieku jako brat zakonny pełnił posługę ogrodnika, zakrystianina i kucharza w klasztorach w Rawie Mazowieckiej, Sadowiu k. Ostrowa Wielkopolskiego oraz w Przasnyszu, gdzie spędził ostatnie trzydzieści lat życia.

9 września 2020 roku odeszła **Bożena Bartosiewicz** – wieloletni pracownik urzędu miasta w Przasnyszu. Pracowała w urzędzie przez 38 lat. Pracownicy wspominają ją jako osobę pracowitą i sumiennie wypełniającą swoje obowiązki, a także jako osobę koleżeńską, pomocną i przyjazną ludziom.

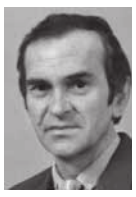

10 lipca 2020 roku zmarł st. ogn. w stanie spoczynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu **Romuald Zawadzki.** Służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął 1 października 1972 roku i pełnił ją nieprzerwanie do 3 lutego 1994 roku.

8 czerwca 2020 roku zmarł **Ireneusz Goś**, były Wójt Gminy Jednorożec, Przewodniczący Rady Gminy Jednorożec oraz Radny Powiatu Przasnyskiego. Ostatnim etapem zawodowej kariery, od 2003 r. była praca w charakterze inspektora ds. kontroli skarg i wniosków w Starostwie Powiatowym w Przasnyszu.

W czerwcu 2020 roku zmarła **Aleksandra Rutkowska-Szwed** w latach 1963–1990 pracowała w obecnym Zespole Szkół Powiatowych im. mjra H. Sucharskiego w Przasnyszu. Obowiązki dyrektora szkoły pełniła w latach 1978–1990. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 9 czerwca w Markach

17 maja 2020 roku zmarła **Jadwiga Zieleniecka**, nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Czernicach Borowych, w latach 1979-2000. Przepracowała w Szkole Podstawowej w Czernicach Borowych prawie dwadzieścia lat (odeszła na emeryturę w 1999 r.). Pani Jadwiga zmarła 17 maja 2020 roku.

15 maja 2020 roku zmarł o. **Ludwik Stefański** – urodził się 3 maja 1941 roku w Mchowie. Jako emeryt został skierowany do Sadowia, gdzie posługiwał aż do roku 2019, gdy dla lepszej opieki zdrowotnej został skierowany do infirmerii w Łodzi. W związku z ciężką chorobą, wiele miesięcy w ostatnim czasie spędził w szpitalach w Ostrowie Wlkp. i Łodzi.

6 maja 2020 roku w wieku 71 lat zmarła **Halina Jędrzejewska** - wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Św. Stanisława Kostki w Rostkowie. Była nauczycielem języka polskiego, lubianym przez swoich uczniów.

22 grudnia 2019 roku zmarł ks. **Janusz Malinowski**, proboszcz parafii Zaręby. Urodził się 18 października 1969 w Prostkach parafia Rydzewo. Od 30 czerwca 2012 pełnił funkcję administratora a następnie proboszcza w parafii Zaręby k. Chorzel.

3 września 2020 roku zmarła **Grażyna Rasińska** – wieloletnia nauczycielka i wychowawca w Zespole Szkół Powiatowych im. mjra H. Sucharskiego w Przasnyszu. Nauczyciel chemii i fizyki. Przez uczniów wspominana jako kobieta o wielkim sercu, dobra, wyrozumiała i uczynna. Zmarła 3 września 2020 roku w wieku 57 lat.

rj

Powiat makowski

10 listopada zmarł **Józef Czesław Matuszewski** - w latach 1953-2015 był sołtysem wsi Stary Szelków. Społeczność szelkowska wspomina pana Józefa jako osobę dobrą, mądrą i szlachetną. Niezachwianie wierzył w Boga i wyznaczony przez Niego porządek. Był niezwykle życzliwy dla ludzi, oddany wszystkim sprawom dziejącym się wokół rodziny i sąsiadów. Józef Matuszewski był prawdziwą skarbnicą pamięci o dziejach swoich okolic. Towarzyszył historii kościoła w Szelkowie, aktywnie pomagał kapłanom w okolicznościach zarówno wojny, kiedy pomagał w uratowaniu cennych przedmiotów kultu religijnego, jak również mieszkańców wsi, jak i w czasach pokoju, choćby w budowaniu kościoła, odbudowywaniu zniszczonego placu. Dla rodziny, sąsiadów i parafii zawsze pracował bezinteresownie.

17 sierpnia zmarł ks. prał. prof. dr hab. **Ireneusz Mroczkowski** - urodził się 29 grudnia 1949 r. w Makowie Mazowieckim, pochodził z parafii Rzewnie (obecnie diec. łomżyńska). Ukończył Niższe Seminarium Duchowne i Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku (1974). Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1974 r. w Makowie Mazowieckim, z rąk bp. Bogdana Sikorskiego. Po święceniach był wikariuszem w parafiach Rypin i Płońsk. Lata 1968-1970 spędził w 54. Batalionie Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach, czyli tzw. jednostce kleryckiej. Studiował teologię moralną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie Akademii Alfonsjańskiej (część Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego) w Rzymie. Po powrocie do diecezji w 1984 r. został ojcem duchownym WSD w Płocku, był wykładowcą teologii moralnej i etyki w WSD, Soborowym Studium Teologiczno-Pastoralnym Diecezji Płockiej (sekcja katolików świeckich), Kolegium Teologicznym Diecezji Płockiej. Był asystentem kościelnym Klubu Inteligencji Katolickiej w Płocku, pełnił funkcję redaktora naczelnego „Studiów Płockich", rektora WSD przez dwie 3- letnie kadencje, członka Rady ds. Ekonomicznych Diecezji Płockiej. Pełnił także funkcję opiekuna duchowego wdów i dziewic konsekrowanych przewodniczącego Komisji ds. małżeństwa i rodziny 43. Synodu Diecezji Płockiej, przewodniczącego Rady Społecznej przy Biskupie Płockim. Został pierwszym przewodniczącym Stowarzyszenia Teologów Moralistów w Polsce (2006). Przez wiele lat wykładał w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Był także m.in. wykładowcą w Wyższej Szkole Pawła Włodkowica w Płocku i Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Aktywnie działał w wielu stowarzyszeniach świeckich i kościelnych. Był autorem bloga na stronie internetowej diecezji płockiej. Ks. Mroczkowski był kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Płockiej (1996) i kapelanem Ojca Świętego (prałatem -1997). W 2007 r. został odznaczony Wielkim Orderem św. Zygmunta. Od wielu lat zmagał się z chorobą nowotworową.

21 kwietnia odszedł bryg. w stanie spoczynku **Jan Witkowski**, wieloletni Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim. Pracował w komendzie od 1973 do 1999 roku. Służbę zaczynał w 1969 roku we Wrocławiu, zanim trafił do Makowa, pracował też w Warszawie.

6 maja zmarła **Anna Artyfikiewicz**, wieloletni nauczyciel i wychowawca w Szkole Podstawowej nr 2 w Makowie Mazowieckim. Przez wychowanków i kolegów z pracy wspominana jako niezwykle serdeczna, pełna miłości i szacunku do ludzi oraz dobroci osoba.

11 października w Płocku zmarł ks. **Aleksander Pasternakiewicz**, proboszcz parafii w Szelkowie w latach 1975 – 1982 i budowniczy obecnego kościoła parafialnego. Ks. inf. Aleksander Pasternakiewicz urodził się 21 grudnia 1935 r. w Koryciskach, par. Kroczewo, sakrament kapłaństwa przyjął 14 czerwca 1959 r. w Płocku. Był wikariuszem w parafii Gąsewo (1959- 1960), parafii Krasnosielc (1960-1963), parafii Trąbin z odpowiedzialnością za par. Ostrowite (1963-1974), administratorem i proboszczem par. Szelków (1974-1982); ojcem duchownym dekanatu różańskiego (1981); proboszczem par. Wyszków (1982-1984); ekonomem diecezjalnym (1984, 1992-1996); spowiednikiem alumnów WSD, sekretarzem Wydziału Artystyczno-Budowlanego Kurii Diecezjalnej Płockiej, członkiem Diecezjalnej Rady Wydawniczej i jej przewodniczącym; członkiem Rady ds. Ekonomicznych Diecezji Płockiej, wikariuszem biskupim ds. ekonomicznych; dyrektorem Wydziału Budownictwa i Sztuki Sakralnej i referentem Referatu Budowlanego Kurii Diecezjalnej Płockiej. Wielokrotnie odznaczany: kanonik honorowy Kapituły Katedralnej Płockiej (1985), kanonik gremialny Kapituły Katedralnej Płockiej (1994), kapelan Ojca Świętego (1988); infułat (2005); Order św. Zygmunta (1999).

Powiat działdowski

Adam Frelczak. Przez wiele lat był dyrektorem firmy „Techmor" w Działdowie. Adam Frelczak całe swoje zawodowe życie związał z działdowskim „Techmorem". W tej firmie przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery od ślusarza, poprzez głównego mechanika, zastępcę kierownika zakładu, kierownika. Po zmianach ustrojowych w naszym kraju postanowił, jako jeden z pierwszych w Działdowie, przekształcić zakład w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Stanął na czele zarządu tej spółki i był jej dyrektorem. Z firmą był związany ponad 50 lat. Miał także wiele swoich pasji i marzeń. Mając 40 lat postanowił przebiec Maraton Warszawski i zrobił to w sumie sześć razy. Po raz ostatni startował mając już 60 lat. Był człowiekiem o wyjątkowo dobrym sercu, pomagał wszystkim, którzy się do niego o pomoc zwracali. Wspomagał działdowski sport i kulturę, pomagał wielu organizacjom na terenie Działdowa. Za swoją działalność na rzecz Działdowa i lokalnej społeczności został uhonorowany w roku 2009 najważniejszym działdowskim wyróżnieniem statuetką Katarzynki. W Jego ostatniej drodze, która miała miejsce 14 stycznia 2020 roku uczestniczyli, oprócz najbliższej rodziny, pracownicy „Techmoru", koledzy, przyjaciele, znajomi, działdowscy przedsiębiorcy i samorządowcy. Żegnało Go niemal całe działdowskie społeczeństwo.

Waldemar Wółkiewicz. Urodził się 28 listopada 1936 roku. W latach 1959–1976 był nauczycielem języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Działdowie. Pełnił następujące funkcje kierownicze. W latach 1965–1975 dyrektor Licem Ogólnokształcącego dla Pracujących. W latach 1975-1976 z-ca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. W latach 1976–1992 dyrektor Zespołu Szkół Medycznych. W latach 1981-1990 był Przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Działdowo. Członek Honorowy Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej. Autor wielu publikacji m.in.: „Czas na wspomnienia" (60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Działdowie, Działdowo 1997r.), „Cieszyniacy na Działdowszczyźnie" (Rocznik Działdowski t. VII 2007r.), „Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Działdowie 1965-1975" (Rocznik Działdowski t. VII 2007r.), „Cieszyniacy - znani i nieznani" (Rocznik Działdowski t. VIII 2010r.). Opracował losy absolwentów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Działdowie oraz biogramy nauczycieli PSN pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego. Zmarł 29 marca 2020 roku, a dwa dni później pochowany został na cmentarzu komunalnym w Działdowie obok swojej żony Danuty Wółkiewicz z d. Drygulska.

Bogdan Ulatowski. Urodził się w Działdowie w roku 1946. Członek Honorowy PCK, długoletni krwiodawca uhonorowany Kryształowym Sercem, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami i medalami. Autor książki " Polski Czerwony Krzyż na ziemi działdowskiej". Pomimo choroby uczestniczył w pracach PCK niemal do ostatnich chwil życia. Bogdan Ulatowski z wykształcenia fizyk, był wieloletnim nauczycielem LO nr 1 w Działdowie. Zasłużony krwiodawca, przez wiele lat oddał około 60 litrów tego bezcennego leku. Pełnił funkcję przewodniczącego Rejonowej Rady Honorowych Dawców Krwi oraz przez wiele lat był prezesem Zarządu Rejonowego PCK w Działdowie. Działał także w harcerstwie. Był wieloletnim instruktorem hufca ZHP w Działdowie. Pełnił m.in. funkcję przewodniczącego Chorągwianej Komisji Rewizyjnej w Olsztynie. Członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej od 1977 roku – jeden z najstarszych stażem członków stowarzyszenia. Prezes Zarządu TMZD w latach 1992-2000. Przez całe swoje życie starał się nieść pomoc ludziom potrzebującym. Zmarł 5 czerwca 2020 roku w wieku 74 lat, a urna z Jego prochami spoczęła w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Działdowie.

Andrzej Borowski. W środę, 22 lipca 2020 roku odbyły się uroczystości pogrzebowe kapelmistrza orkiestry dętej w Działdowie Andrzeja Borowskiego. Od najmłodszych lat interesował się muzyką. Praktycznie był samoukiem, choć pierwsze lekcje i podstawy muzyczne pobierał u Józefa Klimka. Przez ponad 30 lat dyrygowania nie tylko uczestniczył z orkiestrą w różnych uroczystościach państwowych, lokalnych i kościelnych, ale także uczył dzieci i młodzież gry na instrumentach, przede wszystkim dętych. Za działalność na niwie krzewienia kultury muzycznej został w roku 2008 uhonorowany najważniejszym wyróżnieniem w Działdowie, statuetką Katarzynki. W czasie uroczystości pogrzebowych zmarłego kapelmistrza żegnała nie tylko najbliższa rodzina, ale także szerokie grono znajomych, kolegów, przyjaciół oraz władze samorządowe z burmistrzem Grzegorzem Mrowińskim, załoga Miejskiego Domu Kultury oraz Jego orkiestra. Zmarł 19 lipca 2020 roku w wieku 82 lat i został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Wojciech Berestowski. W piątek, 18 września odbyły się uroczystości pogrzebowe Wojciecha Berestowskiego. Przed laty był on znakomitym kulturystą i kilka razy startował na mistrzostwach Polski w tej dziedzinie, odnosząc sporo sukcesów.

W Działdowie był osobą bardzo znaną i cenioną. Prowadził siłownie, a na zajęcia do Niego chodziła zarówno młodzież jak i dorośli. Każdy chciał korzystać z Jego doświadczenia i wiedzy w zakresie ćwiczeń fizycznych. Wiele osób zawdzięcza Mu dobrą sylwetkę, zdrowie i samopoczucie. Był ikoną działdowskiego sportu, w szczególności w swojej dyscyplinie – kulturystyce.

Na działdowskim cmentarzu żegnało Go, oprócz najbliższej rodziny, wielu przyjaciół, kolegów i znajomych. Odszedł wielki człowiek działdowskiego sportu. Miał 58 lat.

CEŁ

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić…
tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić

Ks. J. Twardowski

Z wielkim bólem żegnamy ***dr n. med. Agnieszkę Bukowską*** *-*
naszą Koleżankę, Mentorkę, Przyjaciółkę, Osobę Wielkiego Serca,
wrażliwą, przyjazną, gotową do pomocy innym, oddaną pielęgniarstwu.

Dr Agnieszka Bukowska podejmowała wiele inicjatyw, była Przełożoną, a następnie Naczelną Pielęgniarką Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, tworzyła Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Ciechanowie oraz współtworzyła Koło Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego i była jego wieloletnią Przewodniczącą, od 2001 była wykładowcą na kierunku pielęgniarstwo PWSZ w Ciechanowie obecnej Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Zawsze bliska studentom, czuła na ich potrzeby i bardzo przez nich ceniona. Działała bardzo aktywnie w samorządzie Miasta Ciechanów i Powiatu Ciechanowskiego na rzecz społeczności lokalnej.

Dziękujemy Ci za każdą chwilę radości, ale i smutku,
zwykłą codzienność i każdą z wyjątkowych chwil…

Członkowie Uczelnianego Koła
Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego im. Janiny Fetlińskiej
przy Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

FCP-577

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
dr n. med. Agnieszki Bukowskiej

Radnej V kadencji Rady Powiatu
wykładowcy akademickiego, nauczyciela, społecznika,
samorządowca, znanej i lubianej osoby.

Rodzinie zmarłej wyrazy współczucia składają

Starosta, Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu
Radni oraz pracownicy Starostwa

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp.
dr n. med. Agnieszki Bukowskiej

Pielęgniarki, osoby wielkiego serca

Mężowi i Dzieciom

Składają
Członkowie Uczelnianego Koła
Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego im. Janiny Fetlińskiej
przy Państwowej Uczelni Zawodowej
im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

FCP-572

„ Nie umiera ten, który trwa w naszej pamięci”

Ze smutkiem i żalem żegnamy naszą koleżankę

śp.
dr n. med.
Agnieszkę Bukowską

Przewodniczącą I i II kadencji
Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych
w Ciechanowie w latach 1991 – 1999

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek
i Położnych w Ciechanowie

składa
Małgorzata Tokarska
Przewodnicząca ORPiP

FC-1132

„Jest coś co mrokom się opiera,
Jest pamięć, a ona nigdy nie umiera”

Z wielkim bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Pani dr AGNIESZKI BUKOWSKIEJ

Była ikoną, autorytetem i wzorem dla nas pielęgniarek i położnych.
Mieliśmy zaszczyt korzystać z jej wiedzy, mądrości i ciepła jakim emanowała.
Czyniła świat przyjaznym i lepszym.
Pozostanie w naszej pamięci jako WIELKI CZŁOWIEK,
PIELĘGNIARKA, NAUCZYCIEL I PRZYJACIEL,
jako wzór najlepszych ludzkich przymiotów.
Zapamiętamy ją z miłością i wdzięcznością,

Mężowi, Dzieciom oraz pozostałej Rodzinie

wyrazy najszczerszego współczucia składają Pielęgniarki i Położne
z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych
Zakładowej Organizacji Związkowej
przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie.

FCP-574

eprasa.pl 9f6a9d45f3

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01780/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne, gm. Regimin. 698 003 257
PC-01790/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 698 259 260
PC-01793/20

Sprzedam byczki - 6 szt. 510 401 473
PC-01823/20

Skup bydła Wiesław Głażewski. 602 475 417
FC-1119/20

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój. 667 987 888
FC-1120/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1106/20

RÓŻNE

Sprzedam nieużywany materac przeciwodleżynowy gofrowy - tanio. 512 521 942
PC-01818/20

Sprzedam drewno opałowe. 693 949 348
PC-01829/20

Sprzedam tanio komodę i słupek. 502 518 326
fcp-km

Sprzedam tanio narożnik (lewy), kolor szary. 505 128 872
fcp-km

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1107/20

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-01783/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0952/20

Skupuję jabłka przemysłowe (spady). 600 266 739
FC-0957/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0968/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-0846/20

Sprzedam wersalkę. 572 426 456
PC-01854/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1076/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1076/20

Plan Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Płońsk na lata 2023-2032

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie

informuje

o możliwości zapoznania się z projektem protokołu z posiedzenia Komisji Założeń Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Płońsk na lata 2023-2032, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. W tym czasie będzie można składać na piśmie uwagi i wnioski do projektu. Uwagi i wnioski będą rozpatrywane przez Dyrektora RDLP w Warszawie.

Projekt protokołu można pobrać na stronie https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_warszawa/plan_urzadzenia_lasu. Uwagi mogą być przesyłane na adres rdlp@warszawa.lasy.gov.pl.
FCP-578

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Dotacje PROW 2014-2020

„Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej".

Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie firmy. Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529
FCP-564

Sprzedam tanio szafę narożną+słupek, wersalkę +2 fotele. 728 460 011
fcp-mch

Worki-różne rodzaje. Rękawice wampirki-sprzedam. 665 517 918
59248-IP1711

Sprzedam domek drewniany 50 m² nowy z tarasem, 18 tys., transport gratis. 669 507 009
SM-39

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1155/20

USŁUGI

Budowa domów - stany surowe. 515 908 871
FC-1077/20

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Kupię: topola, olcha, brzoza. 509 042 402
59248-BLT527

Docieplanie budynków. 502 543 117
PC-01862/20

Montaż ogrodzeń, krycie, malowanie dachów. 573 135 662
PC-01863/20

Usługi budowlane. Budowa domów, ogrodzenia wylewane i murowane. 692 718 009
PC-01864/20

Wróżenie. 602 842 374
PC-01860/20

Adaptacje poddaszy, wykończenia wnętrz. 510 090 517
PC-01850/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-31

Firma wykona dla państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-92

Trak obwoźny. 519 839 388
Mak-135

Szafy, garderoby, zabudowy kuchenne i inne usługi stolarskie. 607 146 789
PC-01648/20

Remonty, wykończenia, poddasza i elewacje. 609 088 723
FC-1014/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01690/20

Glazura, terakota, poddasza, gipsy, remonty kompleksowo. 514 103 658
PC-01768/20

Spawanie bram, wierzeje, przyczepy, wiaty. 694 308 237
PC-01732/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-01743/20

Docieplanie, płyta k-g, gładź, remonty. 502 699 987
PC-01808/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad, szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0918/20

Usługi remontowo-budowlane: adaptacja poddaszy, malowanie zewnętrzne i wewnętrzne, zabudowy k-g, elewacje, układanie paneli, płytek podłogowych, gładzie. 517 221 163
PC-01788/20

Zespół DJ z 15-letnim doświadczeniem na twoim weselu czy innej imprezie. 797 450 030
PC-01797/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1084/20

Kotły c.o. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Zwycięstwo w Regiminie

Od kilkunastu lat niewielki Regimin może pochwalić się nienagannym szkoleniem młodych sportowców. Tak było w przypadku szczypiornistów Czarnych, z których część dotarła na boiska ekstraligi, a nawet do reprezentacji kraju.

Podobną ścieżką próbuje dzisiaj kroczyć bokserski klub Victoria, założony i prowadzony przez trenera i nauczyciela miejscowej szkoły Radosława Chojnackiego.

Chociaż sekcja pięściarstwa nie jest w Regiminie żadną nowością, a zawodnicy z Regimina przez ostatnie 10 lat zdążyli pokazać się z dobrej strony na krajowych ringach, to dopiero niedawno doczekali się imponującej i wyremontowanej sali treningowej.

- Przez lata sala ta przypominała obraz nędzy i rozpaczy. Strach było wprowadzić tutaj dzieci, a co dopiero w niej ćwiczyć. Trzy lata temu zamknął ją sanepid. Wraz z tamtą decyzją praktycznie zawiesiliśmy działalność sekcji pięściarskiej w Regiminie – wspomina trudne chwile Radosław Chojnacki. - Wydaje mi się, że niektóre osoby chyba nawet ucieszyły się takim obrotem spraw. Niewielu zależało wtedy, żeby w Regiminie dalej funkcjonował klub bokserski – puentuje trener.

Przez ten czas Radek Chojnacki skupił się na pracy w szkole i analizowaniu błędów. Nie mógł darować tego, że jego sekcja z dnia na dzień zniknęła. Tyle lat zaangażowania, pracy, wychowanków, ringowych sukcesów i porażek. Rozważał różne warianty, aż w końcu zdał sobie sprawę, że aby reaktywować klub, który mógłby działać na odpowiednim poziomie, musi mieć wsparcie lokalnych władz samorządowych. A najlepiej jak sam będzie miał na to wpływ. Okazja trafiła się podczas ostatnich wyborów, po których Radosław Chojnacki, głosami mieszkańców, dostał się do rady gminy.

- Wszyscy wiedzą, że interesuje mnie głównie sport i szkolenie młodzieży. Przedstawiłem plan i założenia klubu. Spotkało się to z pozytywnym przyjęciem wśród radnych, dlatego ruszyliśmy z klubem Victoria na nowo – wyjaśnia. W klubowe sprawy mocno zaangażowała się prezes Karolina Rzeczkowska, pracująca na co dzień w Urzędzie Gminy. Jak sama mówi, dobrze jest czasem spojrzeć na pewne sprawy z perspektywy działacza, a nie trenera.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć było doprowadzenie sali treningowej do użytkowania. Naprawiono dach, założono odpowiednie oświetlenie, wymieniono parkiet, odmalowano ściany. Kupiono sprzęt. Sali niczego dzisiaj nie brakuje. Wiszą worki treningowe, gruszki, tarcze. Każdy ma rękawice i kask dla bezpieczeństwa. Zamówiono ring, który zostanie zainstalowany pośrodku sali.

Grupa treningowa liczy ok. 15 zawodników. Najmłodsi mają 10-11 lat. - Oni tak naprawdę dopiero pracują nad koordynacją i poruszaniem się. Bawią się na tarczach i workach. Nie przeprowadzamy żadnych sparingów przed ukończeniem przez zawodnika 13 lat – opowiada trener Victorii.

Co innego w przypadku juniora Janka Głowackiego, najbardziej utytułowanego pięściarza klubu, trenującego boks w Regiminie od 6 lat. Janek to aktualny mistrz Mazowsza w wadze ciężkiej. Piorunujące uderzenie. Ma 18 lat i od przyszłego roku przejdzie do kategorii młodzieżowca, co oznacza walki w ringu z dorosłymi pięściarzami. Trzy tygodnie temu startował w mistrzostwach Polski juniorów we Włocławku. Losowanie już w pierwszej walce skojarzyło go z późniejszym mistrzem Polski. Przegrał, ale nie odebrało mu to motywacji do dalszych treningów, które często odbywają się sześć razy w tygodniu. Bywa, że po wieczornym treningu wychodzi z regimińskiej hali na miękkich nogach, ale to oznacza tylko tyle, że zajęcia przyniosły pożądany efekt. Zapału i chęci do dalszej pracy z młodzieżą na pewno nie zabraknie też trenerowi Chojnackiemu, no bo w końcu komu chciałoby się to robić z takim zaangażowaniem od ponad 15 lat.

FOT. RM

Trener Radosław Chojnacki w swoim żywiole

erM

Promyk na podium

Dla reprezentantów TKKF Promyk Ciechanów, najważniejsza impreza sezonu odbywała się przed tygodniem w Puławach. Mistrzostwa Polski juniorów w taekwondo olimpijskim rozegrano w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W imprezie wzięło udział 275 uczestników z 53 klubów. Szóstkę reprezentantów Promyka tworzyli: Hanna Gałecka, Karolina Andrzejczyk, Katarzyna Płoska, Karol Falęcki, Kacper Suwiński i Michał Kowalkowski.

Zawodnicy trenera Damiana Suwińskiego, wywalczyli na macie dwa medale. Karol Falęcki w kategorii wagowej 61 kg, zwyciężając w dwóch starciach wywalczył tytuł wicemistrza Polski, natomiast Hanna Gałecka, po wygraniu 3 walk zdobyła medal brązowy.

Pierwszą walkę eliminacyjną na tych zawodach wygrała też Katarzyna Płoska w kategorii wagowej 47 kg, niestety następną przegrała z zawodniczką z Opola. Pozostali zawodnicy Promyka przegrali swoje pierwsze walki eliminacyjne i odpadli z turnieju. Zawodnicy Promyka wywalczyli łącznie 18 punktów w ramach ogólnopolskiego systemu sportu młodzieżowego. **erM**

Matsogi z tytułami

XIV edycja Mazovia Masters Cup w Ciechanowie była zarazem areną Mistrzostw Polski w taekwon-do ITF. W tym roku, z wiadomych względów, miasto i hala MOSiR nie mogła gościć zawodników z zagranicy. Pozostało skupić się na rywalizacji krajowej.

W ramach MP rywalizowano w czterech kategoriach: seniorów, juniorów, młodzieżowców i seniorów starszych. Ciechanowskiej ekipie Matsogi udało się wywalczyć kilka cennych krążków. Daniel Prusiński, w walkach do 57 kg, wywalczył pierwsze miejsce, zostając tym samym mistrzem Polski seniorów.

- To największy sukces Michała w dotychczasowej przygodzie z taekwon-do - mówi o 18-latku trener Michał Korzybski.

W układach formalnych juniorów bardzo dobrze spisał się Jakub Marczak, zdobywając brązowy medal. Z tego samego osiągnięcia, tylko w kategorii młodzieżowców, mógł cieszyć się Kornel Korzybski. W konkurencjach drużynowych ciechanowski klub Matsogi również zdobył brązowy medal.

- Szkoda, że w ostatniej chwili z zawodów musiała wycofać się nasza najlepsza zawodniczka Karolina Królikowska. W jej przypadku liczyliśmy na medal, ale niestety kilka dni przed zawodami Karolina trafiła na kwarantannę i nie było możliwości, żeby mogła wyjść na matę – dodaje trener ciechanowskiego Matsogi.

W zawodach wzięło udział prawie 300 zawodników. **erM**

Jakub Marczak z Matsogi na podium.

Do jednej bramki

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy Juranda bez problemów wygrali z rezerwami Azotów Puławy

Przy pustych trybunach ciechanowskiej hali, Jurand pewnie pokonał rezerwy puławskich Azotów.

Przyjezdni tylko przez pierwsze 10 minut potrafili nawiązać skuteczną walkę. W dalszej części pierwszej połowy, gospodarze nie mieli większych problemów ze zdobywaniem bramek.

Po zmianie stron miejscowi z łatwością przedostawali się pod bramkę gości. Szybko wyprowadzane ataki przekładały się na coraz wyższe prowadzenie. W ciągu zaledwie kilku minut gospodarze potrafili rzucić osiem bramek, nie tracąc żadnej. Między słupkami Juranda dobrze radził sobie Damian Skowroński. Mecz do jednej bramki zakończył celnym rzutem Mariusz Smolarek. Najlepszym zawodnikiem meczu z Azotami uznano Sebastiana Dobrzynieckiego.

W rozgrywkach pierwszej ligi teraz nastąpi przerwa do połowy listopada. 28 października Jurand zmierzy się na wyjeździe w półfinałowym meczu Pucharu Polski z Orlen Wisła II Płock.

SCKS Jurand Ciechanów – KS Azoty II Puławy 34:18 (15:10)
Jurand: Skowroński – Kosik, Olszewski 3, Kurkowski 1, Tokarski 2, Kondracki 3, Rutkowski 1, Smoliński 4, Marcin Smolarek 5, Mariusz Smolarek 4, Dobrzyniecki 3, Dębiec 8

Wyniki 6. kolejki: MKS Wieluń – Mazur Sierpc 33:18 (16:11), KPR Legionowo – AWF Biała Podlaska 32:29 (18:15), UW Warszawa – KS Uniwersytet Radom 22:30 (13:14), Jurand Ciechanów – Azoty II Puławy 34:18 (15:10) **lew**

eprasa.pl 9f6a9d45f3

IV liga

Mława przegrywa u sąsiada

Piłkarze Wkry Żuromin kontynuują udaną serię spotkań w rywalizacji z Mławianką. Bohaterem rywalizacji okazał się obrońca Adrian Bieńkowski.

W 14. minucie gospodarze wywalczyli pierwszy w meczu stały fragment gry. Bieńkowski wykorzystał idealnie dokładne dośrodkowanie Tomasza Kamińskiego i wślizgiem wpakował piłkę do siatki.

Gospodarze ruszyli jeszcze odważniej, Kamil Skolmowski nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Piotrem Piotrowskim. Kwadrans przed przerwą celna główka Bieńkowskiego potwierdziła przewagę Wkry. Tym razem asystę zaliczył Dawid Klepczyński.

Liderom z Mławy nie pozostało już nic innego jak próbować odrobić straty. W końcówce premierowej odsłony próbowali szczęścia Dominik Lemanek i Mateusz Stryjewski.

Po przerwie, żadnej ze stron nie udało się zdobyć bramki. **GP**

Wkra Żuromin - Mławianka Mława 2:0 (2:0)
Bramki: Bieńkowski 14 i 33
Wkra: Ambrochowicz - Bieńkowski, Kosiński (Barski), J. Karolewski, Kamiński, Klepczyński, B. Narewski, Żelazny, Bednarek , Skolmowski (51. D. Stopczyński), Nowacki
Mławianka: Piotrowski - Gąsiorowski, Rogalski, Masiak, Dąbkowski, Nowiński, Tomczak, Mat. Stryjewski, Gabriel Simon Inserte (46. Piasecki), Michał Stryjewski, Lemanek (70. Chyzyk)

Po golu, po punkcie

Obie ekipy walczą o pozostanie w szeregach czwartoligowców. I taki los czeka ich zapewne w drugiej części sezonu.

Premierowa odsłona należała do reprezentantów Makowianki. Sygnał do ataków dał Kacper Matusiak. Przymierzył z dystansu – piłka skozłowała jeszcze przed Konstantym Antoniukiem. Golkiper zdołał jednak odbić próbę rywala.

Potem w sukurs przyszła mu poprzeczka. Podopieczni Michała Złotkowskiego dopięli swego w końcówce premierowej partii. Michał Pawlak przedarł się prawym skrzydłem, po czym zagrał idealnie na głowę wbiegającego Jakuba Tyski i było 1:0.

Gospodarze do przerwy przeprowadzili tylko jedną składną akcję. Nigeryjczyk Nnamani zagrał wzdłuż pola karnego do Radosława Śledziewskiego, ale ten nie wiedział jak trafić do pustej bramki.

W 73. minucie niedoszły strzelec lepiej spisał się jako asystent. Śledziewski dograł idealnie pod nogi Nigeryjczyka, a ten ustalił końcowy wynik zmagań.

GP

Nadnarwianka Pułtusk – Makowianka Maków Maz. 1:1 (0:1)
Bramki: Nnamani 74 - Tyska 39
Makowianka: Ostrowski – Poniatowski (81. Małkiewicz), Kamil Pustoła, Złotkowski, Krzysztof Pustoła, J. Tyska, Duszak, Kubik (72. Godlewski), Matusiak (61. Budny), Koczara, Pawlak,

Nadnarwianka: Antoniuk – Osiewicz (85. Otulak), Bobowski, Pietroń, Cynt (87. Pękała), Śledziewski (90. Więckowski), Cywiński (65. Kamiński), Kosiewicz, Baranowski, Nnamani, Gałązka

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Kasztelan – Żyrardowianka 2:3, Wisła II – Bzura – przełożony na inny termin, Łomianki – Troszyn 3:0, Wkra – Mławianka 2:0, Świt – Hutnik 2:3, Przasnysz – Huragan 1:2, Nadnarwianka – Makowianka 1:1

14. kolejka (7-8 listopada): Żyrardowianka – Makowianka, Nadnarwianka – Huragan, Przasnysz – Hutnik, Świt – Mławianka, Wkra – Troszyn, Łomianki – Bzura, Wisła II - Kasztelan

1. Huragan Wołomin	13	29	29:16
2. MKS Mławianka Mława	13	27	33:20
3. Wisła II Płock	12	26	28:16
4. Hutnik Warszawa	13	25	29:14
5. Świt Staroźreby	13	25	29:15
6. MKS Przasnysz	13	24	27:11
7. Wkra Żuromin	13	18	16:19
8. Żyrardowianka Żyrardów	13	18	22:22
9. KS CK Troszyn	13	17	25:21
10. KS Łomianki	13	12	18:38
11. Makowianka Maków	13	11	16:26
12. Bzura Chodaków	11	8	15:26
13. Nadnarwianka Pułtusk	13	7	13:28
14. Kasztelan Sierpc	12	2	10:35

Liga okręgowa

Konopki o włos od wygranej

Beniaminek z Konopek nie przestaje zadziwiać w swoim premierowym sezonie w lidze okręgowej. Miano niepokonanego stracił dopiero w dziesiątej kolejce, a teraz, jako pierwszy w rozgrywkach, wywiózł punkt z boiska w Ostrołęce.

W 24. minucie Mateusz Pietruś wbiegł odważnie w pole karne, gdzie został powalony na murawę. Sędzia zdecydował o rzucie karnym, a pewnym egzekutorem jedenastki okazał się niezawodny Ransom Akangmba.

Dalsza część starcia to uporczywe próby gospodarzy w strzeleniu wyrównującego gola. Długo zaporą nie do przejścia był Damian Ankiewicz. Narew uratowała jeden punkt dopiero w końcówce.

Na takim rozstrzygnięciu skorzystał najbardziej Żbik Nasielsk, który z łatwością rozgromił na wyjeździe GKS Strzegowo. Mateusz Bramowicz zaliczył aż cztery trafienia.

Sona Nowe Miasto świętowała swoją szóstą wygraną na boisku w Ciechanowie. Zawodnicy Bartosza Kaczora wykorzystali do perfekcji zadyszkę konkurentów (cztery mecze bez wygranej). Po 20. minutach prowadzili już 2:0 – jednego z goli strzelił grający trener, drugiego dorzucił Łukasz Barankiewicz. Po przerwie trzeciego gola strzałem z głowy uzyskał Łukasz Młudzikowski.

13. kolejka (24-25 października): Ciechanów – Sona 2:3, Narew – Konopianka 1:1 (Dąbrowski – Akangmba), Pokrzywnica – Błękitni 0:1 (Żebrowski), Strzegowo – Żbik 0:9 (Bramowicz 4, Ćwiąkała, Tomaszyński, Świderski, Chyczewski, sam.), PAF – Wąsewo 1:0 (Makowski), Kryształ – Wkra 1:1 (Ernest – Dzięgielewski), Tęcza – Korona 1:1 (Wesołowski – Sowiński) Iskra – Ostrovia 3:2 (Łazarz, Orłowski, Szmalc – Wilczewski, Zacheja)

14. kolejka (7-8 listopada): Sona – Ostrovia, Korona – Iskra, Wkra – Tęcza, Wąsewo – Kryształ, Żbik – PAF, Błękitni – GKS S., Konopianka – GKS P., Ciechanów - Narew

GP

1. Narew Ostrołęka	13	34	46:9
2. Żbik Nasielsk	13	32	45:15
3. Sona Nowe Miasto	13	27	31:28
4. MKS Ciechanów	13	23	35:16
5. Konopianka Konopki	13	21	24:20
6. PAF Płońsk	13	21	27:25
7. Korona Szydłowo	13	20	31:24
8. Wkra Bieżuń	13	19	32:20
9. Kryształ Glinojeck	13	18	30:20
10. Ostrovia Ostrów Maz.	13	15	21:24
11. Błękitni Raciąż	13	13	11:19
12. Iskra Krasne	13	11	17:33
13. Tęcza Ojrzeń	13	11	23:41
14. GKS Pokrzywnica	13	11	20:41
15. KS Wąsewo	13	9	17:43
16. GKS Strzegowo	13	8	14:45

W co gra Opia?

Na pozycji lidera, od prawie 10. kolejek, utrzymują się radzanowianie. Od tego momentu wygrali aż osiem spotkań. W Sochocinie do siatki trafili Cezary Czernik i Szymon Racki.

Niechlubny rekord próbują chyba za to wykręcić zawodnicy z Opinogóry. W kolejnym meczu są workiem treningowym dla rywali, obijanym z każdej możliwej strony.

Trzecią wygraną w sezonie i to w meczu wyjazdowym świętowali gracze z Kuczborka. Wszystkie gole dla zwycięzców padły w premierowej odsłonie. Swoją cegiełkę do sukcesu w Jednorożcu dorzucił także bramkarz Boruty, broniąc rzut karny.

GP

13. kolejka (24-25 października): Orzeł – Krasnosielc 2:3 (D. Rekosz, P. Kruk – J. Chełchowski, M. Lipka, D. Milewski), Kurpik – Orzyc 3:2 (K. Antoszewski 2, P. Śnietka – O. Oleksik, D. Suchowiecki), Rzekunianka – Opia 12:0, Korona – Orlęta 0:0, Mazowsze – Boruta 1:3, Pełta – Andrzejewo 4:1 (K. Wnuk 2, K. Fałdowski, samobójcza – A. Piwoński), Bartnik – Wymakracz 1:5, Wkra S. - Wkra 0:2 (C. Czernik, S. Racki)

A-klasa

1. Wkra Radzanów	13	34	42:13
2. Rzekunianka Rzekuń	13	33	60:15
3. Orzyc Chorzele	13	24	30:30
4. Wymakracz Długosiodło	13	24	34:24
5. Kurpik Kadzidło	13	23	42:25
6. GUKS Krasnosielc	12	23	29:30
7. Bartnik Myszyniec	13	19	36:33
8. Wkra Sochocin	12	16	29:23
9. Korona Karolinowo	13	15	18:28
10. Orlęta Baboszewo	13	14	22:27
11. Orzeł Sypniewo	13	14	19:28
12. Mazowsze Jednorożec	13	14	22:34
13. Pełta Karniewo	13	13	29:34
14. Boruta Kuczbork	13	13	12:23
15. GKS Andrzejewo	13	10	26:43
16. Opia Opinogóra	13	9	21:62

Półmetek dla Gumina

Ostatnia kolejka rundy jesiennej dała odpowiedź kto spędzi przerwę zimową na wygodnym fotelu lidera.

Nie do śmiechu jest na pewno w Kownatach Żędowych. Gryf został potraktowany przez żurominian wyjątkowo brutalnie. Na nic się zdało trzynaste w sezonie trafienie Marcina Krzyśpiaka. Bramkarz gospodarzy skapitulował aż siedmiokrotnie.

Na finiszu półmetka pogubiła się zupełnie Jutrzenka Unieck. W ostatnich czterech spotkaniach nie wygrała ani razu, przegrywając na koniec z outsiderem ze Szreńska.

Mistrz półmetka nie dał żadnych szans konkurentom z Dzierzgowa.

B-klasa

Wynik otworzył po błędzie obrońców Dawid Masiak. Natomiast po zmianie stron pałeczkę przejęło doświadczone trio – Patryk Wilczewski, Jakub Polniak i Wojciech Bluszcz.

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Gumino – Tamka 4:0 (D. Masiak, J. Polniak, P. Wilczewski, W. Bluszcz), Gryf – Wkra II 2:7 (D. Sepczyński, M. Krzyśpiak z karnego – M. Szulc 2, K. Piotrowski 2, P. Usakowski, S. Gajewski, M. Michalski), Gladiator – Wkra 5:5, Żak – Jutrzenka 2:1 (M. Barański, J. Polakowski -), Olimp – Żbik II 2:1 (K. Brzoza, J. Letmanowski – P. Jeż) **GP**

eprasa.pl 9f6a9d45f3

W ramach „bonu dla seniora”

W miniony czwartek w COEK „STUDIO” miał miejsce wernisaż niecodziennej wystawy. Był on efektem dwóch projektów, które prowadziły nieformalne grupy ciechanowskich seniorów, finansowanych przez Stowarzyszenie Radomskie Centrum Przedsiębiorczości, w ramach działań „Bon dla seniora”.

To właśnie tutaj, w COEK „STUDIO” seniorzy, pasjonaci rękodzieła artystycznego i malarstwa spotykali się realizując swoje pasje i odkrywając nowe talenty.

Na październikowej wystawie pojawiły się różnorodne cuda i cudeńka, ale także wielkanocne palmy i wiosenne stroiki – bowiem projekt „Pokaż co potrafisz” rozpoczął się w marcu - przerwany został przez pandemię i wprowadzone obostrzenia. Uczestnicy projektu powrócili do niego w sierpniu, kończąc rozpoczęte pomysły artystyczne. Drugi projekt to warsztaty „Ołówkiem i pędzlem”. Kilkunastu seniorów poznawało rysunek i techniki malowania: pastelami, akwarelą i akrylem. Działania te zaowocowały kilkudziesięcioma pracami - podziwiać je mogliśmy na wystawie. Warsztaty prowadziły, dzieląc się swoim artystycznym doświadczeniem Zofia Benbenkowska, Ewa Janowska, Ewa Standyło i Alicja Małkowska. Swój udział w realizacji projektów miały również Jolanta Trojanowska - liderka projektu wiosennego, Krystyna Czerwińska – liderka projektu malarskiego oraz Halina Drang - koordynatorka obu projektów.

Nie były to pierwsze zadania realizowane przy finansowaniu Stowarzyszenia Radomskie Centrum Przedsiębiorczości w ramach projektu „Bon dla seniora”. W poprzednich latach ciechanowscy seniorzy zrealizowali już cztery inne projekty, spotykając się cyklicznie w COEK „STUDIO” od trzech lat. Wszystkie te działania mają na celu aktywizację seniorów, odnajdywanie ukrytych pasji, rozwijanie talentów, zdobywanie wiedzy, zachęcanie do aktywności i zaangażowania się w życie społeczno-kulturalne miasta. Poprzednie projekty, związane były z okresem Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia, zakończone były wystawami, bądź wspólną wigilią z udziałem zaproszonych przedstawicieli innych środowisk senioralnych. Wspierającymi wszystkie te projekty były: Klub Sap-Art (przy Oddziale Ciechanowskim Stowarzyszenia Autorów Polskich) i COEK „STUDIO”.

Niestety wystawę i tą niezwykłą twórczość obejrzeć możemy już jedynie na zdjęciach. Z uwagi na sytuację sanitarną COEK STUDIO ogranicza swoją działalność. Wielka szkoda, że pandemia nie pozwoliła na udział szerszej publiczności w wernisażu wystawy. **ES**

Mława

Muzyczne trio

Już jutro (28 października) o godz. 18 w sali kinowej Miejskiego Domu Kultury w Mławie rozpocznie się koncert Filharmonii Narodowej „Tajemnice Kameralistyki”.

MDK serdecznie zaprasza na spotkanie z muzyką, które jest już drugim tego typu wydarzeniem w tym sezonie. Na scenie będzie można usłyszeć melodie rozpisane na trzy instrumenty: fortepian, klarnet i wiolonczelę. Takie połączenie z pewnością przypadnie wielu słuchaczom do gustu.

Organizatorzy przypominają o konieczności stosowania się do wszelkich zaleceń sanitarnych, m.in. do popularnej zasady DDM: dystans, dezynfekcja, maseczka. Z powodu wprowadzonych ograniczeń dla widowni udostępniono tylko 25% wszystkich miejsc na sali. Bilety w cenie 3 zł można kupić w MDK.

natson

Nasielsk

Dwa sposoby na recytację

Nasielski Ośrodek Kultury przygotowała dwa konkursy recytatorskie dla uczniów szkół z gminy Nasielsk. „Polska Poezja Patriotyczna” oraz „43. Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka” to propozycje w których swoje umiejętności mogą sprawdzić zarówno dzieci ze szkół podstawowych i licealnych.

Pierwszy z nich, to konkurs o tematyce patriotycznej. Uczestnicy powinni dostosować dobór swojego repertuaru do tego właśnie tematu. Poszczególne szkoły, które będą chciały wziąć udział w konkursie powinny przeprowadzić wewnętrzne eliminacje, które wyłonią najlepszych kandydatów do następnego etapu. Finał i wyłonienie zwycięzcy odbędzie się w NOK.

W listopadzie, już po raz 43 odbędzie się konkurs „Warszawska Syrenka”, którego uczestnicy mają pełną dowolność jeśli chodzi o wybór prezentowanego utworu. Podobnie jak w pierwszym konkursie, ten również podzielony jest na etap wewnątrzszkolny i gminny. Zasadniczą różnicą między tymi zmaganiami jest przebieg i realizacja konkursu z syrenką. Wszystkie zgłoszenia powinny być nagrane i przesłane drogą elektroniczną do organizatorów. Również wyniki zostaną ogłoszone tylko w mediach społecznościowych NOK.

Szczegółowe regulaminy, dotyczące maksymalnej liczby uczestników, a także dat i terminów zgłoszeń, są dostępne na stronie noknasielsk.pl w zakładkach dotyczących obydwu konkursów. **natson**

Ciechanów, Żuromin

Aż strach się bać!

Przełom października i listopada to wyjątkowy, magiczny ale i groźny czas. Czas pełen duchów, mrocznych stworów, czarownic i złowieszczo uśmiechających się pomarańczowych dyń w oknach. Ciechanowskie i żuromińskie kino na ten szczególny moment przygotowało dla sowich widzów nie lada gratkę, która zadowoli fanów horrorów i mrożących krew w żyłach thrillerów.

Kino „Łydynia” zaprasza już 30 października, o godz. 19 na „Maraton filmów grozy”, który będzie trwał prawie 5 godzin. Pierwszym filmem, który zobaczą widzowie będzie włoski horror „Gniazdo zła”. Następny w kolejce to produkcja australijska „Relic”. Filmem zamykającym to spotkanie będzie amerykański „Slaherman (Random Acts of Violence)”. Bilety w cenie 39 i 30 zł są dostępne w kasie kina oraz online na stronie pckisz.pl.

Dzień później warto wybrać się również do żuromińskiego kina „Ton”. Bowiem w dobrym tonie, będzie zobaczenie dwóch trzymających w napięciu filmów. O godz. 19 rozpocznie się „Noc grozy”, a otworzy ją film „Laleczka” – klasyk gatunku, w którym mała lalka wcale nie jest niewinna i słodka jak mogłoby się to nam wszystkim wydawać. Druga, niemniej groźna filmowa odsłona to spotkanie z „Dziewczyną z trzeciego piętra”. Należy się spieszyć, bo na widowni udostępnionych jest tylko 40 miejsc. Bilety można kupić stacjonarnie w kasie kina lub online na stronie ekobilet.pl/kinoton. **natson**

Ciechanów

Farskie sekrety

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na prelekcję „Nieznane fakty ciechanowskiej Fary”.

Dziś wieczorem (27 października) MBP zachęca do udziału w spotkaniu, które pozwoli odkryć niejedną tajemnicę najpopularniejszego kościoła w Ciechanowie. Wykład wygłosi Ryszard Małowiecki.

Ze względu na wprowadzone liczne przepisy sanitarne ciechanowska biblioteka przypomina o ograniczonej liczbie uczestników spotkania. W siedzibie MBP może pojawić się tylko 10 osób. W związku z tym wieczorna prelekcja będzie również transmitowana na profilu facebookowym placówki. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: od 27 do 29 października, godz. 15 – Pinokio, o 17.15 – Tajemniczy ogród, o 19 – Banksterzy, o 21 – Greenland; 30 i 31 października, godz. 15 – Tajemniczy ogród, o 17 – Czyściec; 31 października, godz. 19 – Skandal. Ewenement Molesty, o 20.30 – Come play.

We wszystkie wtorki obowiązuje promocja **„Tani wtorek”** i każdy bilet kosztuje tylko 14 zł!

Małe kino „Łydynia”: 30 października, godz. 17.30 – Skandal. Ewenement Molesty, o 19.15 – Come play.

Mława, kino „Kosmos”, (23) 654 35 85: 28 października, godz. 16 – Skandal. Ewenement Molesty, o 19 – Banksterzy; 29 października, godz. 17 – Skandal. Ewenement Molesty, o 19 – Banksterzy; 30 i 31 października, godz. 15 – Waleczne rybki, o 17 – Skandal. Ewenement Molesty, o 19 – Banksterzy.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. (23) 662 26 66: 28 października, godz. 15.45 – Tajemniczy ogród, o 18 – Jak zostać gwiazdą, o 20.30 – Banksterzy; 29 października, godz. 15.45 – Tajemniczy ogród, o 18 – Banksterzy, o 20.30 – Jak zostać gwiazdą.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 28 i 29 października, godz. 15 – Trolle 2, o 17 – Polot, o 19 – Banksterzy; 30 i 31 października, godz. 14.30 – Pinokio, o 17 – Polot, o 19 – Banksterzy.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 27 i 28 października, godz. 16 – Mulan, o 19 – After 2; od 30 października do 2 listopada, godz. 19 – Jak zostać gwiazdą (1 listopada kino nieczynne).

Cykl „Witaj Francjo”: 29 października, godz. 18 – film: Facet na miarę.

Żuromin, kino „TON”, tel. (23) 657 27 99: 28 i 29 października, godz. 17 – Pinokio, o 19 – Banksterzy.

Działdowo, kino „Apollo”, (23) 697 21 92: 28 i 29 października, godz. 15.30 – Tajemniczy ogród, o 18 – Polot, o 19.45 – Banksterzy. **natson**

Mary Roach

Do boju!

Co wspólnego mają suknia ślubna i kombinezon sapera?

Dlaczego dla marynarzy bardziej niebezpieczne od rekinów są krewetki?

Kiedy kurczak najlepiej sprawdza się jako broń artyleryjska?

Mary Roach, najzabawniejsza autorka książek popularnonaukowych, przygląda się naukowym aspektom dbania o to, by w skrajnych okolicznościach wojny ludzie pozostawali w jednym kawałku, nie przysypiali, zachowywali zmysły i nie łapali infekcji.

W najnowszej książce osobiście sprawdza, jak naukowcy mierzą się z wszelkimi przeciwnościami na polu walki: paniką, wyczerpaniem, upałem, hałasem.

Jedzie do byłego studio filmowego, gdzie aktorzy po amputacjach pomagają oswajać sanitariuszy piechoty morskiej z szokiem i okropieństwami ran odniesionych w boju.

W szeregach U.S. Marine Corps Paintball Team stara się unikać wrogiego ostrzału.

Dzięki wizycie w Camp Lemmonier w Dżibuti dowiadujemy się, że biegunka może być zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

W międzyczasie Roach próbuje mięsa z kofeiną, niucha archiwalną próbkę śmierdzącej bomby, a także zarywa noc wraz z załogą atomowego okrętu podwodnego.

Innymi słowy, opowiada historie i odpowiada na pytania, których na próżno szukać w innych książkach o wojsku. Jak w skrajnych sytuacjach pozostać w jednym kawałku, zachować zmysły i nie złapać infekcji?

Adrian Markowski

Na dzielenie sposób nowy, samo wchodzi ci do głowy. Łatwa nauka dzielenia

Doskonały pomysł dla rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci szybko opanowały dzielenie.

Nie tylko tabliczka mnożenia, ale i dzielenia może sama wchodzić do głowy! Pomogą w tym zabawne, wpadające w ucho wierszyki, które pozostają w głowach uczniów. Dzięki błyskotliwym skojarzeniom pozwalają łatwo i bez wysiłku nie tylko nauczyć się tabliczki dzielenia w zakresie do 100, ale także zrozumieć, czym jest dzielenie i dlaczego nie musi sprawiać najmniejszych kłopotów. Pomoc dydaktyczna, zawierająca dowcipne wierszyki i pełne humoru ilustracje, sprawi, że dziecko będzie uczyło się z radością, a rodzicom da gwarancję, że ich pociecha nie pomyli się w dzieleniu przy szkolnej tablicy.

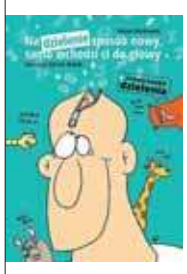

Skuteczności metody dowiodła poprzednia publikacja autora - „Na tabliczkę sposób nowy, sama wchodzi ci do głowy”.

eprasa.pl 9f6a9d45f3

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Płonące księgozbiory

Przechodząc często przez Albaniplatz w Getyndze - w jego pobliżu mieszkałem przez siedem lat - mijałem spiżową tablicę ze słynnym cytatem niemieckiego poety Heinricha Heinego - „tam, gdzie pali się książki, w końcu pali się też ludzi". Wspomniana tablica pojawiła się w tym miejscu po wojnie, dla upamiętnienia wydarzenia z 10 maja 1933 r., kiedy to getyńscy naziści, a wśród nich studenci i profesorowie miejscowego uniwersytetu, przy biernej akceptacji tłumu zwolenników Adolfa Hitlera oraz zwykłych gapiów, dokonali publicznego spalenia książek uznanych przez nich za antyniemieckie, dekadenckie, szerzące moralny upadek i fałszujące historię. Dodajmy, że do podobnych „płomiennych spektakli" doszło tego wieczoru w wielu innych miastach uniwersyteckich na terenie Niemiec, między innymi w Berlinie, Wrocławiu czy Królewcu. Jednak dla mnie tablica z Albaniplatz zawsze miała swój dodatkowy wymiar, niestety nie do końca zrozumiały przez moich getyńskich kolegów. Przypominała mi bowiem obraz Niemców, którzy jesienią 1939 r., zaraz po wkroczeniu na północne Mazowsze oraz w okresie przejmowania władzy na terenie nowo utworzonej rejencji ciechanowskiej, dokonywali masowych rabunków i palenia miejscowych księgozbiorów. A doszło do tego znacznie wcześniej niż pożoga, która w 1944 r. pochłonęła skarby kultury polskiej zgromadzone w warszawskich bibliotekach, archiwach i muzeach.

Poza miejscową inteligencją, której przedstawiciele byli aresztowani i mordowani w ramach „Intelligenzaktion", pierwszymi materialnymi ofiarami „umacniania niemczyzny" oraz nazistowskiej polityki kulturalnej na terenach północnego Mazowsza zajętych przez Wehrmacht, a potem wcielonych do III Rzeszy, były właśnie książki z bibliotek miejskich, szkolnych, kościelnych oraz księgozbiory należące do różnych organizacji i stowarzyszeń, których działalność została zakazana. Przykładem takich zniszczeń niech będą dwa liczące się w okresie międzywojennym księgozbiory z biblioteki Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie oraz Liceum im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. Zaraz po zajęciu budynków tych szkół przez niemieckich żołnierzy doszło do spalenia książek bibliotecznych na szkolnych dziedzińcach. W Mławie udało się uratować miejscowym uczniom i nauczycielom zaledwie kilkadziesiąt książek, wyniesionych do domów prywatnych i ukrywanych przez całą okupację. Między innymi przepadły wówczas bezpowrotnie zbiory pochodzące ze spuścizny po Zuzannie Morawskiej i Antoninie Mrozowskiej. W Ciechanowie zniszczeniu uległ niemal cały księgozbiór gromadzony latami przez Michała Dadleza, przedwojennego polonistę i dyrektora szkoły, a także przez nauczyciela wychowania fizycznego, Aleksandra Kwiatkowskiego, któremu Krasiniak zawdzięczał powstanie w 1924 r. słynnej w całym mieście „Książnicy". Podobnie było z bibliotekami szkolnymi w Płocku. To, co nie spłonęło w 1939 r. było później wywożone razem z „pożydowskimi śmieciami" do zasypywania wąwozu nad Wisłą, tuż za rogatkami Dobrzyńskimi. Tylko nielicznym bohaterom tamtych dni, na przykład członkom zarządu mławskiej Spółdzielni Spożywców „Społem", udało się uratować książki z biblioteki spółdzielczej nad mławską piekarnią, które ukryto na prywatnych posesjach na Wólce i dzięki temu przetrwały one okres wojny (nawiasem mówiąc dziś znowu wymagają ratunku).

Dodajmy, że podobnie jak w przypadku ludzi, także w przypadku dóbr kultury, Niemcy posiadali przygotowane już wcześniej specjalne listy z wykazem wyjątkowo wartościowych zbiorów, które w przeciwieństwie do księgozbiorów przeznaczonych „na przemiał", miały być konfiskowane na rzecz III Rzeczy, i następnie jako dobra „kultury germańskiej" wywożono je do Królewca lub innych ośrodków uniwersyteckich „starej Rzeszy". Tak stało się między innymi ze średniowiecznymi rękopisami wywiezionymi do Królewca z biblioteki seminarium duchownego w Płocku, o których już kiedyś pisałem. Również z biblioteki dawnego opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku (obecnie należącego do księży salezjanów) wywieziono do Królewca iluminowane księgi średniowieczne. Natomiast uznane za bezużyteczne książki z biblioteki seminarium płockiego zniszczono. Podobny los podzieliły zbiory płockich księży profesorów, które zostały spalone na dziedzińcu seminaryjnym w grudniu 1939 r. W płomieniach uległa wówczas unicestwieniu między innymi kilkudziesięciotomowa „Patrologia" Migne'a, zawierająca greckie i łacińskie pisma Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich. Do dziś płockie seminarium nie posiada jej w swoich zbiorach.

Wyjątkowy los spotkał natomiast zbiory wspomnianej przeze mnie ostatnio Biblioteki im. Zielińskich w Płocku, stanowiącej własność Towarzystwa Naukowego Płockiego. W planach niemieckich jej zbiory miały bowiem stanowić zalążek ośrodka prac badawczych nad „germańską" historią płockiego Mazowsza. Przypomnijmy, że w jej zbiorach do dziś znajduje się między innymi pierwsze wydanie dzieła Kopernika „O obrotach sfer niebieskich". Do powstania owego centrum ostatecznie nie doszło, jednak zbiory Biblioteki im. Zielińskich, znajdujące się całą okupację „pod kluczem", dotrwały szczęśliwie do 1945 r. Niestety nie doczekał końca wojny jej przedwojenny kierownik, Jan Morawiec, którego Niemcy w 1940 r. aresztowali i zamordowali w obozie koncentracyjnym. Tak jak w cytowanym na wstępie wierszu Heinego podzielił on los „płonących ksiąg". A wszystko to w imię umacniania w tej części Europy wyższości kultury germańskiej (niemieckiej).

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Witaminy na zimę

W dn. 6-7 października Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Ciechanowie zorganizowała kiermaszową sprzedaż warzyw i owoców oraz przetworów z własnego zakładu. (…) Przez dwa dni, w godz. 9 – 14, na os. „Aleksandrówka" przy sklepie „Stodoła" panował duży ruch. Przy pomocy strażackiego radiowozu organizatorzy informowali społeczeństwo Ciechanowa o kiermaszu. Sprowadzono z Gdańska takie rarytasy jak brzoskwinie i winogrona. Oferowano także krzewy i nasiona roślin ozdobnych do przydomowych ogródków. (…) Okazało się również jak łatwo można ukrócić nadmierne zapędy cenowe prywatnych producentów i handlarzy. Prosimy o jeszcze!

nr 42, 19 października 1984 r.

Tydzień w województwie

Prawie 10 mld zł przeznaczył w ciągu 9 miesięcy b. r. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ciechanowie na inwestycje z tego zakresu. Dotacje i kredyty przyznawane były m.in. na budowę oczyszczalni ścieków i wodociągi. Nisko oprocentowane pożyczki trafią do Zarządu miasta Pułtuska (5 mld zł na budowę oczyszczalni ścieków) oraz władz Ciechanowa (4,5 mld zł na dokończenie istniejącego wysypiska w Woli Pawłowskiej).

Istnieją duże szanse na odbudowanie spalonego młyna w Brudnicach – poinformowano nas w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie. Właścicielka młyna, Teresa Budzich – Sumirska, otrzyma prawdopodobnie pomoc od władz wojewódzkich – 50 mln zł na odbudowę młyna i utrzymanie urządzeń piętrzących wodę.

nr 43, 28 października 1994 r.

Dni Filmu Radzieckiego

Tradycyjne jesienne spotkania z kinematografią radziecką – XXXVIII Dni Filmu Radzieckiego – stanowią znaczącą imprezę w polskim kalendarzu wydarzeń kulturalnych. Coroczny przegląd dokonań radzieckiej kinematografii pozwala polskiemu widzowi poznać jej najbardziej aktualne kierunki rozwoju, jak również – co nie jest bez znaczenia – przybliża życie i sprawy nurtujące mieszkańców Kraju Rad. (…) Wojewódzkiej inauguracji towarzyszył będzie premierowy pokaz filmu w reżyserii Tomofieja Lewczuka „Jeżeli wróg nie poddaje się", ukazujący jeden z epizodów bitwy w Łuku Kurskim.

nr 44, 2 listopada 1984 r.

Drapacz chmur

Ciechanów powoli nabiera wielkomiejskiego wyglądu. Wznoszony jest bowiem trzeci jedenastopiętrowy budynek. Rodzi się on jednak w wielkich bólach. Pierwszego zapisu w księdze budowy dokonano ponad 6 lat temu. Obecnie zatrudnionych jest tu 30 pracowników miejscowego Kombinatu Budowlanego oraz 40 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. (…) Jak informuje kierownik budowy – Jerzy Dziura – w dniu 30 listopada nastąpić ma komisyjny odbiór budynku. W wieżowcu zamieszkać ma 48 rodzin.

nr 42, 19 października 1984 r.

Spłonął zabytkowy młyn

W Brudnicach pod Żurominem spalił się drewniany, zbudowany przeszło 120 lat temu, młyn wodny – obiekt zabytkowy, lecz nadal sprawny i z powodzeniem przerabiający zboże na mąkę. Pożar wybuchł 10 października ok. godz. 22. Mimo przeprowadzenia akcji gaśniczej, w której udział wzięło 11 jednostek straży pożarnej drewniany młyn wraz ze znajdującymi się w nim 40 tonami mąki, zboża i śruty, spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru prawdopodobnie było zatarcie się łożyska lub zwarcie w instalacji elektrycznej.

nr 42, 21 października 1994 r.

Ziemniaki dla ubogich i bezdomnych

Dzieci są zachwycone 4,5 tony ziemniaków i prawie tonę warzyw przekazały dzieci z gminy Sońsk Bankowi Żywności SOS. Dar trafił do instytucji opiekujących się najbiedniejszymi i bezdomnymi mieszkańcami Warszawy. W zamian dzieci rolników zwiedziły stolicę. (…) Dzieci zobaczyły od kulis Teatr Dramatyczny, były w Sejmie i Senacie, zwiedzały Łazienki Królewskie, Ogród Botaniczny i lotnisko Okęcie.

Nr 44, 4 listopada 1994 r.

HOROSKOP

BARAN
Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Łatwo będzie ci zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Może być o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odniesiesz sukces. Będziesz bardzo wyczulony na sprawy dobrego wychowania, twoje uwagi kogoś zdenerwują...

BYK
Nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem wybierz się na zakupy i skorzystaj z promocji na zimowe dodatki. W miłości zapowiada się czas radości i sukcesów. Samotne Byki będą odważnie szukać nowych znajomości.

BLIŹNIĘTA
W najbliższym tygodniu będziesz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pośpieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów. W pracy możliwe przejściowe trudności, musisz to spokojnie przeczekać.

RAK
W najbliższych dniach będziesz zajęty układaniem zawodowych planów. Szczęście ci sprzyja, ale musisz być skoncentrowany na swoim celu. Nie przejmuj się, jeśli coś pójdzie nie po twojej myśli. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się korzystniejsze niż przypuszczasz.

LEW
Będziesz towarzyski i wesoły, a planety będą ci sprzyjać. W pracy nie bądź zbytnio uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. Obserwuj sytuację i spokojnie zajmuj się swoimi sprawami. Kłopoty cię teraz ominą lub okażą się mniejsze niż myślałeś.

PANNA
Napotkasz na swojej drodze zagadkowe zdarzenia. Nie ufaj plotkom i szokującym wiadomościom. Od zazdrosnych współpracowników i gderających krewnych lepiej trzymaj się z daleka. Możesz być zmęczony zawodowymi sprawami, teraz możesz pozwolić sobie na więcej luzu i odpoczynku…

WAGA
Będziesz teraz żyć w swoim świecie. Prorocze sny mogą pokazać ci, co ważnego dzieje się w twojej duszy. W pracy nie stawiaj się w roli ofiary, lepiej działać niż narzekać. Pomysły, które wydawały się stracone, teraz ruszą do przodu i okażą się strzałem w dziesiątkę. Ktoś będzie ci zazdrościł…

SKORPION
W tym tygodniu pochłoną cię zawodowe sprawy, bo pojawi się szansa na zdobycie dodatkowych pieniędzy. Uda ci się lepiej podzielić różne obowiązki tak, aby to tobie było wygodnie. Punktualność i niezawodność to cechy, jakimi zaimponujesz swojemu otoczeniu. Miłość zejdzie na dalszy plan…

STRZELEC
Znajdziesz sobie tysiąc spraw do załatwienia, z wdziękiem przekonasz innych do swoich pomysłów. Pojawi się szansa na zyskowny interes lub ciekawa propozycja nowej pracy. Zanim podejmiesz decyzję, dobrze się zastanów, bo możesz wiele stracić. Weekend sprzyjać będzie wspomnieniom i relaksowi.

KOZIOROŻEC
Koziorożce będą teraz spragnione uczuć i dowodów przywiązania. Niektóre posunąć się mogą do scen zazdrości. W pracy ostrożnie, nie pozwól się sprowokować do wygłaszania nieprzemyślanych opinii, a o dyskusji na tematy polityczne zapomnij. Logika i cierpliwość to najlepsza broń…

WODNIK
Na jesienną chandrę najlepsze jest nowe hobby lub nowa miłość. Potajemne randki i namiętne rozmowy telefoniczne oderwą cię od pracy. Marzenia i wspomnienia będą teraz bardzo ważne i staną się inspiracją do ciekawych pomysłów. Intuicja pomoże ci uniknąć kłopotów…

RYBY
W najbliższych dniach staniesz się rozmarzony i spokojny. W sprawach zawodowych słuchaj intuicji. Twoje pomysły będą niezwykłe, ale nie wszystkie zostaną odpowiednio zrozumiane przez współpracowników. Wiadomość o odwołanej wizycie i spotkaniach rodzinnych bardzo cię ucieszą…

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 9f6a9d45f3

KON-tekst

Bomba aborcyjna, bomba biologiczna

Takiej sekwencji wydarzeń nie przewidział chyba najbardziej wnikliwy socjolog, politolog, żaden inny analityk społeczny. Postępująca pandemia, związane z nią decyzje rządu i działania służby zdrowia były od wielu dni dominującymi tematami, zarówno w oficjalnych przekazach, jak i dziennych rozmowach Polaków. I wszyscy sądzili, że na tych tematach będą się długo skupiały emocje społeczne.

I nagle… Ulice wielkich miast (zresztą mniejszych również, np. Ciechanowa) zapełniły się młodymi ludźmi, którzy wyszli z dosadnymi słowami skierowanymi pod adresem władzy. Tej władzy. A także hierarchów Kościoła katolickiego. Najczęściej słychać było okrzyki: „Wyp….. lać!” oraz J...ć PiS! Były też pisemne wersje tych wykrzykników wymalowane na transparentach, wypisane na tabliczkach, kartkach, maseczkach protestujących.

Co tak rozwścieczyło młode Polki i Polaków, biorąc pod uwagę, że młodzież nieszczególnie angażuje się w życie polityczne, i władza ma z nią raczej spokój. Chodzi o decyzję Trybunału Konstytucyjnego, który zawyrokował, że przesłanka dopuszczająca prawo do aborcji, w wypadku ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia czy nieodwracalnej choroby płodu, jest niezgodna z konstytucją (Konstytucja RP gwarantuje prawo do życia od momentu poczęcia).

Młode kobiety, ich mężowie i partnerzy przyjęli to jako zamach na ich wolność, na prawo wyboru, prawo do podejmowania decyzji. I właśnie z tego powodu, również z powodu trybu i czasu w jakim zapadło orzeczenie TK, od kilku dni wychodzą na ulice, używają mocnych słów. Niektórych to razi, szczególnie politycy i publicyści prawicowi są oburzeni.

Nie od dziś jednak wiadomo, że gdy uczestnikami protestów są młodzi, wkurzeni ludzie, formy protestu nie będą łagodne, grzeczne, przewidywalne. Ale oprócz mocnych i niecenzuralnych słów są także te informujące, czego protest dotyczy: „Kobiet prawa - wspólna sprawa!”, „Nasze ciała – nasze wybory”, „Ciężka wada płodu, decyduje państwo – rodzi kobieta”.

Nie wiadomo dlaczego Jarosław Kaczyński, bo to on de facto stoi za decyzją Trybunału Konstytucyjnego, zezwolił na odpalenie bomby aborcyjnej, która od prawie 30 lat była przedmiotem kompromisu ponadpartyjnego, między prawicą a lewicą, katolikami i niewierzącymi, organizacjami pro- life i ruchami feministycznymi. Dlaczego teraz, w samym środku pandemicznego wyżu? Tuż po tym, jak premier zadekretował czerwoną strefę w całym kraju, dokuczliwe ograniczenia w wielu dziedzinach życia i gospodarki. I zaapelował o współpracę ponad podziałami.

Czy prezes chciał przykryć nieporadność rządu, który nie może poradzić sobie z epidemią, skierować uwagę społeczeństwa w stronę aborcji i wywołać konflikt, którym mógłby zarządzać? Wcześniejsza próba uchwalenia w trybie ekspresowym ustawy o ochronie zwierząt była więc tylko próbą generalną? Podobnie jak kontrowersyjne nominacje osób o poglądach skrajnych, homofobicznych na stanowiska państwowe? (minister Przemysław Czarnek na ministra oświaty i szkolnictwa wyższego).

Ale w swojej przebiegłości prezes nie przewidział, że bomba aborcyjna wybuchnie mu w rękach. Dziś zapewne mocno zdziwiony na przemian zerka z okna swojej willi na ul. Mickiewicza i na ekran telewizora (jeśli ma TVN i Polsat, bo TVP oszczędza mu przykrych relacji z ulicznych demonstracji) i obmyśla jakieś wyjście awaryjne. Ale dobrego wyjścia nie ma.

Tymczasem wysoki urzędnik ministerstwa zdrowia przestrzega przed wybuchem drugiej bomby: „Apeluję, by w czasach pandemii powstrzymać się od gromadzenia się, protesty mogą być bombą biologiczną - powiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. - Jeżeli widzę na ulicach ludzi krzyczących, głowa przy głowie, to są idealne warunki do tego, by doszło do zakażenia”.

Dwie bomby, jedna groźniejsza od drugiej.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

(Nie)przygotowani?

Czy jesteśmy przygotowani? Do sytuacji, w jakiej się znajdujemy? Do życia w strefie czerwonej, zasad i ograniczeń? Czy służba zdrowia jest przygotowana do leczenia osób chorych na COVID-19 i osób zmagających się z innymi chorobami? Czy jest przygotowana do opieki nad tymi, którzy tej opieki pilnie potrzebują? Czy placówki oświatowe są lepiej przygotowane do zdalnego nauczania i czy przygotowały do tego uczniów i ich rodziców, a także studentów? Czy jesteśmy przygotowani do ponownego zamrożenia sektorów gospodarki? Po rozmowach z wieloma osobami o rozmaitych poglądach, w różnym wieku, z różnych środowisk, oraz obserwacjach rzeczywistości, nasuwają mi się, niestety, odpowiedzi: nie.

Ostatnie pół roku nie zostało odpowiednio wykorzystane, szczególnie przez rząd – to opinia i statystycznych obywateli (ich liczba rośnie), i prof. Andrzeja Horbana, doradcy premiera ds. walki z Covid-19, którą cytuje m.in. senator Jan Maria Jackowski na str. 7 tego numeru „Tygodnika”. Ani jedna, ani druga nie cieszy, a wręcz przeciwnie. Ta druga, opinia eksperta, smuci czy może wstrząsnąć osobą ją słyszącą. Skutków nieprzygotowania do kolejnej fali epidemii doświadczymy przecież, w mniejszym lub większym stopniu, wszyscy. Od tego nieprzygotowania rządu naszą uwagę, zdaniem niektórych komentatorów, ma odwrócić nowelizacja ustawy o zwierzętach, tzw. „piątka dla zwierząt”, czy podjęte w minionym tygodniu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji z powodu ciężkich uszkodzeń płodu i nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu.

W dyskusji, która na ostatni z tych tematów rozgorzała, dziwi zepchnięcie na dalszy plan kwestii prawnej. Skoro konstytucja mówi, że życie ludzkie jest chronione od momentu poczęcia do momentu naturalnej śmierci, to TK musiał orzec, że aborcja z powodu przesłanki eugenicznej jest niezgodna z ustawą zasadniczą. Poza tym podtrzymał orzecznictwo poprzedników; już w 1997 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że „od momentu powstania życie ludzkie staje się wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej”. Objęcie fazy prenatalnej życia ludzkiego ochroną znajduje też potwierdzenie w ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawach dziecka, której preambuła głosi, nawiązując do Deklaracji Praw Dziecka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1959 r., że „dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Nie oznacza to, że unikniemy sporu o wartości, kwestii etycznych czy religijnych.

Brakuje też w tej dyskusji podkreślenia znaczenia wyboru, zanim pocznie się dziecko, oraz odpowiedzialności, zarówno kobiety, jak i mężczyzny za skutki decyzji i nowe życie; mam wrażenie, że część kobiet zwalnia mężczyzn z odpowiedzialności. Brakuje również dyskusji o wsparciu ze strony państwa rodziców, szczególnie matek, którzy wychowują lub będą wychowywać niepełnosprawne dzieci i nimi opiekują się lub będą opiekować. Mam na myśli opiekę medyczną i psychologiczną, dostęp do rehabilitacji i leków, pomoc finansową, ułatwienia w dziedzinie nauki i wychowania, oraz wsparcie moralne. Potrzebny jest obejmujący różne aspekty życia dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny proces legislacyjny. Na razie, jak mówią rodzice dzieci niepełnosprawnych, wprowadzono za mało rozwiązań i form pomocy. Mam nadzieję, że państwo poczyni kroki w tym kierunku, a nie okaże się nieprzygotowane.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 44

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wyciętą z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 42: *„Wino jest kijem starców”*.
Nagrodę otrzymuje Hanna Kowalska z Ciechanowa.

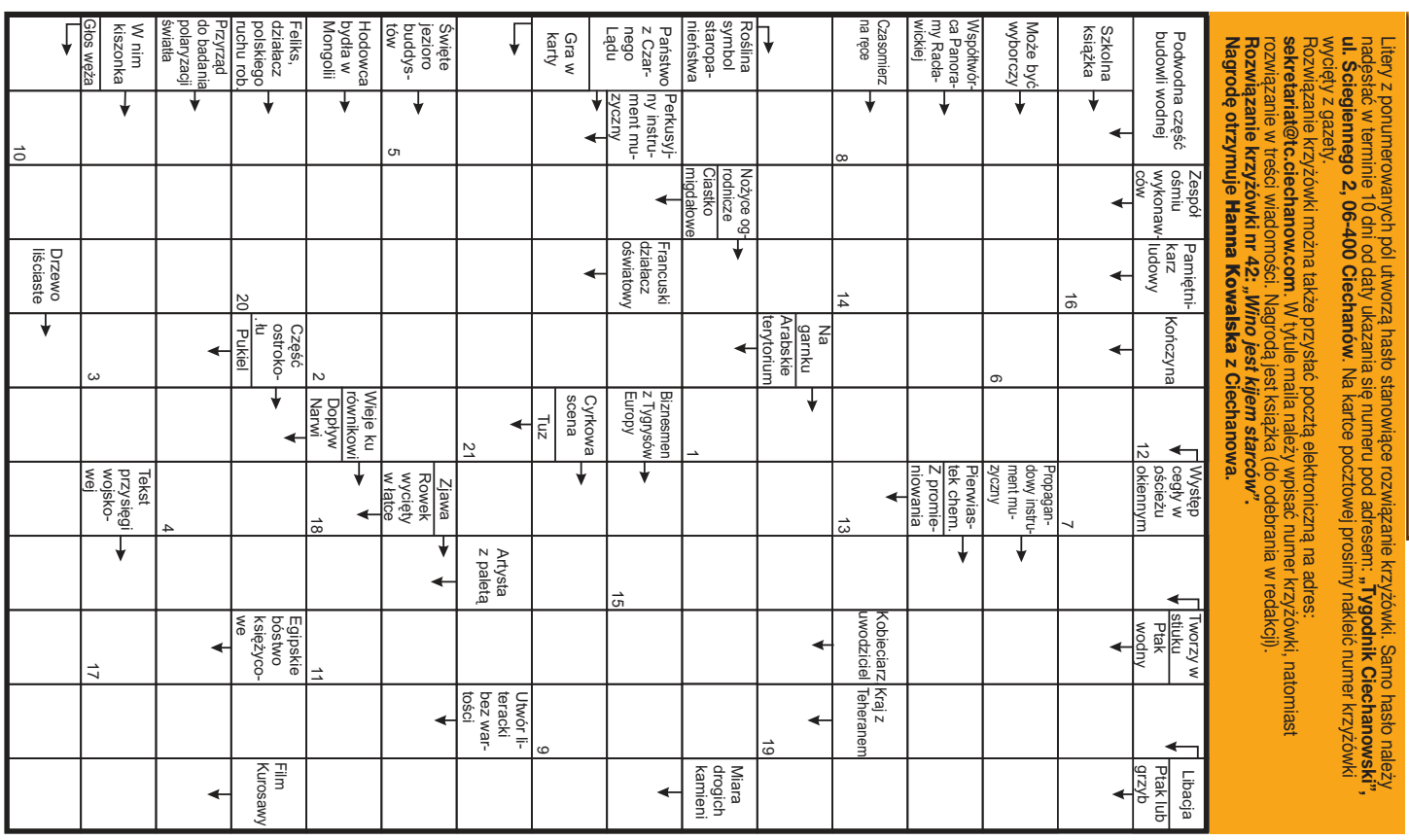

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Aż 79 stypendystów starosty

Uczniowie szkół średnich, którzy w II semestrze roku szkolnego 2019-2020 osiągnęli średnią ocen co najmniej 5,0 oraz uczniowie, którzy mogą pochwalić się osiągnięciami w sporcie, otrzymali stypendia starosty pułtuskiego.

Stypendia zostały przyznane na podstawie Programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów oraz Regulaminu w sprawie przyznawania stypendiów sportowych.

Nie zostały wręczone, z uwagi na sytuację epidemiczną, podczas sesji Rady Powiatu w Pułtusku, jak to miało miejsce w poprzednich latach. Informacja o ich przyznaniu została przesłana do szkół.

Większość stypendystów została wyróżniona za wybitne wyniki w nauce.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku stypendia otrzymali: Marcin Jeż, Magdalena Wielgolewska, Hubert Błoński, Maja Martyna Majewska, Oliwia Matląg, Izabela Prusik, Maja Walkiewicz, Klaudia Wierzchoń, Natalia Wróbel, Hubert Ćwikliński, Natalia Kaczmarczyk, Marcelina Komorowska, Patrycja Zofia Liwińska, Piotr Lechowicz, Jan Bernard Łojek, Jan Paweł Mosakowski, Michał Pieńkos, Michał Zaremba, Joanna Gietka, Alicja Jabłońska, Monika Piekutowska, Wiktoria Szulborska, Laura Tadajewska, Zuzanna Zaremba, Damian Gierek, Mateusz Paweł Piątek, Martyna Piórkowska, Kinga Piszewska, Klaudia Samsel, Oliwia Domała, Aleksandra Gregajtys, Karolina Jałmużna, Monika Miecznikowska, Julia Nałęcz, Aleksandra Romanowska i Karolina Zaręba (36 osób). Niektórzy jak Damian Gierek, Mateusz Paweł Piątek, Oliwia Domała czy Aleksandra Gregajtys zostali wyróżnieni po raz drugi.

Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku może się pochwalić niemal tak samo liczną jak Skarga grupą stypendystów (32 osoby). Są to: Karolina Parzychowska, Gabriela Bartczak, Natalia Zaremba, Patrycja Karkowska, Jakub Chodkowski, Katarzyna Guławska, Paulina Ulatowska, Jakub Kuciński, Kacper Domżalski, Damian Todorowski, Przemysław Kaczorek, Dawid Karwowski, Mateusz Wróblewski, Krystian Archacki, Marcin Gorczyński, Zuzanna Bartczak, Katarzyna Borek, Wiktoria Jaglarska, Marlena Wyrzykowska, Karolina Żurawińska, Agnieszka Wiśniewska, Karolina Pychewicz, Natalia Ostaszewska, Kinga Guławska, Julia Juchner, Inga Izdebska, Marta Śliwka, Aleksandra Załęska, Paweł Baprawski, Zuzanna Pomaska, Kinga Kołpaczyńska i Lesia Drozd. W tym gronie są i stypendyści z poprzedniego roku jak Patrycja Karkowska, Jakub Kuciński i Kacper Domżalski.

W Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku na stypendia zasłużyli: Natalia Marczak, Joanna Bieńkowska, Klaudia Ciecierska, Bohdan Kustryn, Viktoriia Chahur, Klaudia Kempczyńska, Karolina Korenberh, Dagmara Piątkowska, Milena Szerewicz i Ewelina Ciach (10 osób). Dwie uczennice Dagmara Piątkowska i Klaudia Kempczyńska powtórzyły swój sukces.

Fot. BH

Zuzanna Czymerska otrzymała stypendium sportowe starosty

Grono stypendystów znacznie się powiększyło; rok temu stypendia starosty za sukcesy w nauce otrzymało 48 osób, w tym 22 uczniów Ruszkowskiego, 19 Skargi i 7 Prusa.

Stypendium za osiągnięcie wysokich wyników sportowych za II semestr roku szkolnego 2019/2020 otrzymała Zuzanna Danuta Czymerska, uczennica Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Członkini Kadry Narodowej, reprezentantka Polski w podnoszeniu ciężarów, zdobyła m.in. złoty medal Mistrzostw Polski do lat 15, 4. wynik na Mistrzostwach Europy w Izraelu. Posiada I klasę sportową. Zawodniczka MKS Narew w podnoszeniu ciężarów, podczas Pułtuskiej Gali Sportu 27 lutego otrzymała tytuł Sportowego Odkrycia 2019.

Rok temu tego typu stypendia odebrały dwie uczennice.

Natomiast stypendium artystycznego w tym roku nie przyznano.

Wszystkim stypendystom gratulują starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak. **IK**

Kolejne odcinki dróg przebudowane

Droga powiatowa w Obrytem oraz droga w ulicy A. Mickiewicza w Pułtusku – to ostatnie inwestycje drogowe samorządu powiatu pułtuskiego. Na drogę w Obrytem pozyskano środki z budżetu województwa mazowieckiego.

Odbioru prac związanych z przebudową drogi powiatowej nr 3433W w Obrytem dokonano 12 października. Zakres robót budowlanych obejmował: wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego z obustronnym spadkiem daszkowym i poboczami z kruszywa łamanego, obustronne odtworzenie rowów przydrożnych i przepustów oraz budowę zjazdów. Długość przebudowanego odcinka wyniosła 785,00 m.

Na ul. Mickiewicza wykonano oznakowanie poziome

Inwestycję sfinansowano z budżetu powiatu pułtuskiego oraz dotacji ze środków z budżetu województwa mazowieckiego na zadania z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Dwa tygodnie wcześniej, 28 września odbył się odbiór inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 3437W ulicy Tysiąclecia wraz z rondem w drodze powiatowej Nr 3403W w ulicy Mickiewicza w Pułtusku". W jej ramach wykonano warstwę ścieralną drogi na długości 701 mb. Prace objęły: wykonanie studni ściekowych wraz z wymianą włazów kanałowych i regulacją studzienek, wymianę krawężników i kostki brukowej oraz wykonanie oznakowania poziomego grubowarstwowego wraz z montażem urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Wartość prac wyniosła 632.523,44 zł brutto; środki pochodzą z budżetu powiatu pułtuskiego.

W obu odbiorach dróg uczestniczyli: Jan Zalewski, starosta pułtuski, Grzegorz Pik, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku i Joanna Wolniak, kierownik działu technicznego ZDP. W Obrytem towarzyszyli im: Emilia Gąsecka, członek Zarządu Powiatu i radna Rady Powiatu w Pułtusku i Sebastian Mroczkowski, wójt gminy Obryte. Oprócz nich w odbiorze drogi wzięli udział: Dariusz Zieliński, inspektor nadzoru oraz Jan Kaczmarczyk i Sławomir Wiśniewski, przedstawiciele wykonawcy inwestycji – firmy Drogi I Mosty Jan Kaczmarczyk z Kacic. Natomiast w odbiorze drogi w Pułtusku, oprócz starosty i pracowników ZDP, uczestniczyli: Beata Jóźwiak, wicestarosta, Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku, Kazimierz Strzyżewski, inspektor nadzoru oraz Jerzy Szpański, wspólnik firmy „Czystość", przedstawiciel wykonawcy i Łukasz Gietka, kierownik budowy. **IK**

Fot. Starostwo Powiatowe

Przebudowana droga w Obrytem; odbiór inwestycji nastąpił 12 bm.

Fot. Starostwo Powiatowe w Pułtusku

Nagrodzone nauczycielki (po lewej, z różami w dłoniach) ze starostą Janem Zalewskim (stoi w środku), członkami Zarządu Powiatu i dyrektorami placówek

Dzień Edukacji Narodowej w powiecie

W innej formule niż w minionych latach odbyły się 14 października powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej. Do Starostwa Powiatowego zostali zaproszeni dyrektorzy placówek oświatowych oraz nauczyciele, którym przyznano nagrody starosty pułtuskiego.

Zrezygnowano, ze względu na stan epidemiczny, z uroczystości w jednej ze szkół z przygotowanym przez młodzież programem artystycznym i poczęstunkiem.

Podczas spotkania starosta Jan Zalewski w imieniu swoim, wicestarosty Beaty Jóźwiak i obecnych na sali członków Zarządu Powiatu: Haliny Banach, Emilii Gąseckiej i Zbigniewa Księżyka złożył życzenia przedstawicielom oświaty, prosząc dyrektorów o przekazanie ich pracownikom placówek.

Nagrodę starosty pułtuskiego za całokształt pracy dydaktyczno-wychowawczej otrzymali: Beata Czerniakowska-Koc, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, polonistka, Anna Świerczewska, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, Barbara Grąbczewska, nauczycielka przedmiotów gastronomicznych w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa oraz Wioletta Łątkowska, nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz w Pułtusku.

Nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym nagrody przyznali również dyrektorzy.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi dyrektor Anna Majewska przyznała nagrody nauczycielom: Jolancie Rutkowskiej – języka polskiego, Rafałowi Chmielewskiemu – informatyki, Agnieszce Jasińskiej – religii, pedagogowi szkolnemu Jolancie Wotawie oraz Krzysztofowi Lubelskiemu, kierownikowi gospodarczemu i Bożenie Turek. Nagrodę mazowieckiego kuratora oświaty otrzymała Anna Krawczyńska, nauczycielka historii. Medale za Długoletnią Służbę odebrały Anna Krystoszyk, nauczycielka języka polskiego – złoty i Alina Dybowska, nauczycielka wychowania fizycznego – srebrny, zaś Medal Komisji Edukacji Narodowej odebrał Rafał Chmielewski.

W Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego dyrektor Anna Kmiołek-Gizara nagrodziła nauczycieli: Anetę Kopczyńską-Adamczuk – informatyki i logistyki, Pawła Kielę – informatyki, wicedyrektora, Łukasza Dymkowskiego – informatyki, Bożenę Zadworną – przedmiotów ekonomicznych, Martę Wójtowicz-Gajkowską – historii, wiedzy o społeczeństwie i przedsiębiorczości oraz pracownice obsługi: Małgorzatę Krzykowską i Ewę Ciach.

W Zespole Szkół im. Bolesława Prusa nagrody przyznane przez dyrektor Dorotę Orłowską otrzymały nauczycielki: Anna Wójcik – przedmiotów gastronomicznych, kierownik szkolenia praktycznego, Jolanta Piasecka-Zebrowska – informatyki, bibliotekarka, Marta Kulesza – przedmiotów gastronomicznych i Ewa Mazurkiewicz, a także Anna Kołakowska, sekretarz szkoły i Ewelina Piekarzewska, główna księgowa.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz dyrektor Aldona Iniarska wyróżniła nagrodami nauczycieli: Mariolę Zebrowską, Beatę Zarębę, Małgorzatę Jakubowską, Grażynę Pieńkosz, Alinę Rutkowską, Mariolę Męczyńską i Marka Pepłowskiego oraz pracowników administracji: Annę Skok, Bożenę Falęcką i Jacka Bryśkiewicza. Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostały odznaczone nauczycielki: Małgorzata Śliwińska, Katarzyna Woźniak i Ewa Kucharczyk.

W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dyrektor Krzysztof Kurpiewski, logopeda, przyznał nagrodę swojej poprzedniczce Agnieszce Kowalskiej, pedagog i doradcy zawodowej. **IK**

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Koronawirus w powiecie płońskim

Przez tydzień podwoiła się liczba zakażeń

Do tej pory powiat płoński na mapie zachorowań jawił się jako względnie spokojny. Ale to się zmieniło ostatniego tygodnia, czego potwierdzeniem jest kolejka oczekujących na zrobienie wymazu w kierunku covid-19. Materiał trafia do Warszawy, a na wynik trzeba oczekiwać co najmniej dwa dni. Tylko w ostatni czwartek i piątek 68 pacjentów z tego powiatu usłyszało, że jest on pozytywny! Zaledwie w tydzień liczba przypadków zakażenia koronawirusem podwoiła się.

Rozmawialiśmy ze stojącymi w kolejce do kontenera, w którym robi się wymaz na obecność covid-19. Oczekiwali w większości ludzie w średnim wieku, ale byli też młodzi i emeryci. Trochę martwiło ich to, że wynik znany będzie najwcześniej za dwa dni. Woleliby dowiedzieć się od ręki, czy nie mieli kontaktu z koronawirusem.

Mam objawy typowo grypowe. Choruję już 2-3 tygodnie. Trochę długo. Wykluczyć nie można, że to może być koronawirus, dlatego lekarz skierował mnie na to badanie – opowiada jeden z mężczyzn.

Zarówno on, jak i inni chorzy, którzy stali w kolejce, opowiadali że lekarze nie badali ich osobiście. Udzielili im porady telefonicznej. Niektórzy z pacjentów uskarżali się na niespecyficzne objawy, silny ból głowy, bóle mięśni.

W ubiegłym tygodniu złapałem infekcję. Miałem gorączkę. Wziąłem leki, ale wysoka temperatura mi nie spadła. Lekarz uznał, że lepiej się przebadać – opowiada kolejny chory.

Większość z naszych rozmówców była przekonana, że decyzję o skierowaniu ich na obecność covid-19 lekarz podjął z ostrożności. Nie mają bowiem raczej „typowych objawów".

Tyle że lekarze coraz częściej informują o zachorowaniach przy braku klasycznych objawów – gorączki, suchego kaszlu i uczucia dużego zmęczenia.

Zaledwie w ciągu ostatniego tygodnia liczba zachorowań w powiecie płońskim podwoiła się.

- Jak to możliwe? - pytamy Krzysztofa Bielskiego, dyrektora płońskiego sanepidu.

Rozpuściliśmy się i tyle. Prawdopodobieństwo zakażenia jest teraz bardzo duże, a wiele osób nadal nie zachowuje się prawidłowo. Nie noszą maseczek, jak trzeba: mają je na brodzie albo na ustach. Nie zachowują dystansu od innych, którzy mogą być zakażeni. Nie brakuje też takich, którzy nie wierzą w obecność koronawirusa – uważa nasz rozmówca.

Wyjaśnia, że teraz jest mnóstwo maleńkich, rozproszonych ognisk. Trudno je kontrolować. W ostatnich dniach, odpukać, nie było przypadków nowych zakażeń w miejscowym szpitalu. W jednym zakładzie pracy zachorowało 8 osób. Były za to pojedyncze zachorowania w szkołach, dlatego to dobrze, że rząd wysłał kolejną grupę uczniów, z klas 4-8 szkoły podstawowej, na naukę zdalną, w domu.

FOT. ROMAN NADAJ

Wydłuża się kolejka osób, których lekarze kierują na badanie na obecność covid-19

Chorych przybywa także dlatego, że teraz na badania kierują lekarze rodzinni. Darmowe testy stały się bardziej dostępne.

Płoński szpital już na to zareagował. Dyrekcja tej placówki chce wydłużyć czas, w którym w przyszpitalnym kontenerze pobiera się wymaz do badania na obecność koronawirusa. Samo badanie wykonuje się w laboratorium w Warszawie.

Dziennie w kontenerze przy płońskim szpitalu pobiera się ok. 70 próbek, ale zapotrzebowanie szybko rośnie.

Punkt pobrań materiału biologicznego czynny jest wprawdzie we wszystkie dni tygodnia, ale tylko od godz. 10.20 do godz. 14.30. Jak informuje szpital, w pierwszej kolejności przyjmowani są pacjenci do prewencyjnych wymazów przed wyjazdem do sanatorium, w drugiej kolejności - skierowani od lekarza rodzinnego z objawami infekcji. Badania wykonuje się bezpłatnie. Są refundowane przez NFZ.

Ubiegły tydzień był makabryczny, ale bieżący może być jeszcze gorszy. Spodziewamy się nawet około 30 zakażeń dziennie – uważa dyrektor płońskiego sanepidu.

Jeśli te przewidywania się sprawdzą, to w ciągu bieżącego tygodnia liczba zakażeń może się zwiększyć z około 200 (w ostatni piątek) do 400 zakażeń.

RN

Maków Maz.

Szpital w czasie epidemii

Dyrektor szpitala w Makowie Mazowieckim Jerzy Wielgolewski zapewnia, że szpital w Makowie funkcjonuje normalnie. – Owszem zdarzają się u nas zakażenia koronawirusem i tego nie unikniemy, a można przypuszczać, że tych zakażeń będzie więcej. Ale radzimy sobie z tym i funkcjonujemy normalnie – mówi.

- My mamy w szpitalu wydzielone pięć łóżek dla pacjentów, którzy są w fazie testowania i czekają na wyniki. Gdy otrzymają wyniki dodatnie, część z nich – z lżejszymi objawami jest odsyłana do domu i wracają pod opiekę lekarza rodzinnego, zaś osoby z ciężkim przebiegiem covid-19 powinny być przewiezione do szpitali zakaźnych – tłumaczy nam dyrektor szpitala w Makowie Mazowieckim, Jerzy Wielgolewski. – Obecnie w szpitalu przebywa 7 pacjentów z potwierdzonym wynikiem dodatnim. Kiedy więc pacjentów jest więcej, to wydzielamy dla nich część na SOR-ze – poinformował nas w piątek, 23 października.

- Żeby odesłać pacjenta do szpitala covidowego, musimy mieć potwierdzony dodatni wynik badania genetycznego, a także musi być zapewnione miejsce w takiej placówce. I tu pojawiają się pewne problemy – mówi Jerzy Wielgolewski dyrektor szpitala w Makowie Maz.

Wydłużył się też czas oczekiwania na wyniki testów. - Im więcej testów jest robionych, tym dłużej trwa czekanie na wynik. I o ile jeszcze dwa tygodnie temu wyniki dostawaliśmy już po 6 godzinach, tak dziś czekamy czasem nawet 1 czy 1,5 dnia - mówi nasz rozmówca i dodaje, że najgorzej jest w weekendy.

Na szczeblu ministerstwa zapadły decyzje o zwiększeniu liczy łóżek w szpitalach i przekształcaniu niektórych szpitali powiatowych na szpitale przeznaczone dla pacjentów tzw. covidowych.

Obecnie brak miejsc w placówkach zakaźnych odczuwa również szpital w Makowie Mazowieckim.

W ostatnim czasie zwiększona liczba pacjentów zakażonych koronawirusem spowodowała, że miejsc w okolicznych szpitalach brakowało. – Żeby odesłać pacjenta do takiego szpitala, musimy mieć po pierwsze potwierdzony dodatni wynik badania genetycznego, a także musi być zapewnione miejsce w takiej placówce. I tu pojawiają się pewne problemy. W tej chwili to lekarz, personel musi szukać miejsca dla danego pacjenta, a moim zdaniem tak nie powinno to wyglądać. To jest często bardzo czasochłonne, a nie może być tak, że lekarz zamiast wykonywać swoje obowiązki, musi siedzieć i obdzwaniać szpitale – stwierdza.

- Dlatego bardzo mnie cieszy ostatnia zapowiedź z ministerstwa o powołaniu koordynatorów ratownictwa medycznego, którzy będą podejmować decyzje ponadregionalne o tym, gdzie ma trafić chory. To transport covidowy powinien mieć dostęp do bazy wolnych łóżek i podejmować decyzję, gdzie przewieźć danego pacjenta. Z zapowiedzi wynika, że za odmowę przyjęcia pacjenta przez placówkę, która miejscem dysponuje, będzie grozić kara – mówi. – Mam nadzieję, że to zadziała jak najszybciej, bo to jest ten element, którego obecnie najbardziej brakuje.

Dyrektor Jerzy Wielgolewski poinformował nas, że do szpitala dotarła też informacja odnośnie ewentualnego przekształcenia szpitala w covidowy. - Decyzja w tej sprawie już przyszła. W naszym regionie taką placówką ma być szpital w Pułtusku. Dodatkowo wiem, że postanowiono zwiększyć liczbę łóżek w oddziałach w szpitalach w Ciechanowie i w Ostrołęce, więc myślę, że te działanie rozwiąże problem braku miejsc dla pacjentów. Oczywiście po tym jak ta liczba łóżek fizycznie zostanie zwiększona, nie zaś tylko na papierze – komentuje.

rj

Powiat żuromiński

Nielegalne wydobycie?

Do naszej redakcji dotarła skarga dotycząca przebudowy drogi wojewódzkiej nr 541 relacji Żuromin-Bieżuń. Według anonimowego nadawcy firma miałaby wydobywać ziemię pod budowę z dwóch działek bez wymaganej koncesji.

Skarga dotarła do nas 12 października br. W pierwszej kolejności zweryfikowaliśmy nadawcę, który podpisał się pod pismem, jednak szybko okazało się, że osoba wskazana jako autor treści nie ma pojęcia o żadnej skardze i nawet nie wie o co może chodzić.

„Szanowna Redakcjo, w związku z przebudową drogi wojewódzkiej DW 541 relacji Bieżuń – Żuromin pragnę poinformować, że w miejscowości Chamsk (działka nr 316) i w miejscowości Sadłowo (działka nr 16) prowadzone są nielegalne wyrobiska piasku u rolników. Na tych działkach piasek wydobywany jest z wody w masowych ilościach i dostarczany na przebudowywaną drogę przez firmę (…) Właściciele tych działek nie posiadają wymaganej koncesji na żwirownie, nie odprowadzają do Starostwa Powiatowego w Żurominie podatków, czy wy tego nie widzicie? Ponadto powyższa firma kupuje nielegalny towar, który nie spełnia warunków jakości. Z jednej strony jest kopany dół piachu, a z drugiej strony samochody przywożą i wsypują ziemię z wykorytowanej drogi DW541. Ziemia ta jest odpadem, który powinien być magazynowany na właściwym terenie do tego przeznaczonym (posiadającym odpowiednie zezwolenie). Ziemia ta z karpami i korzeniami wrzucana jest do tego powstałego wyrobiska zalanego wodą. Kod odpadów 17 05 04 oznacza odpad: gleba i ziemia, w tym kamienie, inne niż wymienione w 17 05 03" – czytamy m.in. w skierowanym do nas liście.

Jeszcze tego samego dnia ustalam współrzędne wskazanych działek i udaję się na miejsce. Okazuje się, że w obu miejscach rzeczywiście prowadzone jest wydobycie, na działce w obrębie geodezyjnym Sadłowo-Parcele znajduje się ogromny dół wypełniony częściowo wodą. Na działkach widać ciężki sprzęt, m.in. koparki.

Po udokumentowaniu zastanej sytuacji, zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie z prośbą o weryfikację. Na pierwsze pytanie, dotyczące wiedzy WINB o koncesji na wydobycie z dwóch wymienionych lokalizacji, inspektorat nie odpowiedział, gdyż ten zakres to kompetencje instytucji, które takie koncesje wydają.

WINB poinformował nas natomiast, iż „[...]w zakresie wykonywanych robót budowlanych na drodze wojewódzkiej 541 na odcinku Żuromin - Bieżuń w powiecie żuromińskim, w ramach posiadanych kompetencji tutejszy organ przeprowadzi stosowne postępowanie wyjaśniające, w następstwie którego - w przypadku zaistnienia przesłanek wynikających z przepisów ustawy Prawo budowlane – może być wszczęte postępowanie administracyjne. O wynikach ewentualnie wszczętego postępowania administracyjnego zostaną poinformowane, ustalone w czasie jego prowadzenia, podmioty posiadające status strony".

Wiedzę o posiadanej koncesji mają pracownicy Starostwa Powiatowego w Żurominie i starosta, który wydaje koncesję na wydobywanie kopalin ze złóż. To koncesja podstawowa, górnicza wydawana jest tylko podmiotom będącym pod ścisłą kontrolą państwa. W przypadku żwirowni, wydobycia metodą odkrywkową, potrzebna jest koncesja starosty.

- Nie wydawaliśmy koncesji na wymienione w anonimowym donosie działki. Na miejsce uda się komisja, aby mogła ocenić, czy rzeczywiście doszło tam do złamania prawa. Zwróciliśmy się z pismem do instytucji wydających koncesje górnicze, aby sprawdzić wszystkie możliwości – komentuje wicestarosta Ireneusz Rejmus.

Jak pisaliśmy na wstępie, osoba, która napisała do nas list podszyła się pod człowieka, który o sprawie nic nie wiedział. Listy zostały rozesłane do mediów i instytucji. Kiedy jeden z nich trafił do Starostwa Powiatowego w Żurominie, zweryfikowany został także nadawca wiadomości jako osoba nie mająca ze skargą nic wspólnego. Starostwo zawiadomiło prokuraturę.

- Dziś otrzymaliśmy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa podszywania się pod osobę z wykorzystaniem jej danych osobowych – poinformował nas w czwartek prokurator rejonowy w Mławie Marcin Bagiński.

- Robimy wszystko, aby wyjaśnić zaistniałą sytuację. We wtorek, 3 listopada br. na wskazane miejsca uda się komisja złożona z pracowników Starostwa Powiatowego w Żurominie, aby móc ocenić zasadność donosu. Taki termin wynika z przepisów administracyjnych, musimy odczekać 7 dni od dostarczenia pisma - wyjaśnia Ireneusz Rejmus.

Z informacji uzyskanych od wicestarosty wynika, że działek, z których wydobywana jest ziemia, może być więcej, najprawdopodobniej 4-5.

Wysłaliśmy w tej sprawie zapytania do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie oraz do firmy prowadzącej roboty, z prośbą o ustosunkowanie się do sprawy.

kuj

eprasa.pl 9f6a9d45f3

Grupa Azoty

GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.

Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

PH Agrochemik

PH Agrochemik Pułtusk, oddział Ciechanów, oddział Karniewo
tel. 608 031 716, (23) 692 78 00
www.agrochemik.pl

www.grupaazoty.com **www.nawozy.eu** **agro@grupaazoty.com**

REKLAMA W TYGODNIKU **27 października 2020 r.**

eprasa.pl 9f6a9d45f3

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1108/20

Sprzedam nowy eternit.
23 664 25 86
PC-01846/20

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-1076/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Budowa budynków - stany surowe.
515 908 871
FC-1077/20

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowe. 601 358 731
59248-A933

Wykonujemy bramy przesuwne i skrzydłowe, balustrady, konstrukcje metalowe. Oferowane produkty są cynkowane ogniowo oraz malowane proszkowo. 606 287 842
59248-BST70

Sprzedam 2 okna plastikowe używane, wannę rogową.
509 719 904
SM-34

Tynki cementowo - wapienne, tradycyjne z betoniarki zacierane piaskiem kwarcowym. Tynki gipsowe, maszynowo, agregatem. Tel. 602 319 319, www.tynkujemy.com
59248-BLT554

Przyjmę do wykończeń, malowanie, szpachlowanie. Tel. 509 923 398
59248-IP1715

Ekipy do wykończeń. Tel. 509 923 398
59248-IP1716

Przyjmę pracowników ogólnobudowlanych. Tel. 509 923 398
59248-IP1717

Szpachlowanie, malowanie, podłogi, listwy, montaż okien i drzwi, zabudowy, sufity podwieszane, naprawy hydrauliczne, złota rączka.
509 916 406
59248-GET9

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Citroena Berlingo, 2017 r. Tel. 662 241 612
FN-235

Sprzedam Volkswagena Polo, 2004.
660 744 936
Mak-147

Kupię każde auto, sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT546

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

REKLAMA W TYGODNIKU **27 października 2020 r.**

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

Sprzedam Punto Grande 1,4 gaz, 2007 rok. 601 806 740
PC-01833/20

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Skup samochodów. 513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

NAUKA

Matematyka - tanio. 512 684 960
FE-93

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030
FN-229

Pilnie sprzedam działkę. 666 052 261
Mak-150

Wynajmę lokal usługowo-handlowy w centrum Mławy, ul. Wąska.
508 162 710
RM-145

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
Instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

MIKOŁAJCZAK
GRUPA BUDOWLANA

Zakład Budowlany
Jacek Mikołajczak
ul. Mławska 1
06-400 Ciechanów
Tel. 23 674 36 29
www.zbjm.com.pl

Zakład Budowlany Jacek Mikołajczak z siedzibą w Ciechanowie poszukuje osoby na stanowisko:

Głównej księgowej

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- prowadzenie pełnej księgowości zgodnie z obowiązującymi przepisami Sp. z o. o. Sp. k., os. fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, Sp. z o. o.
- weryfikacja dokumentów księgowych pod względem rachunkowym i podatkowym
- dekretacja i księgowanie faktur sprzedaży, faktur kosztowych
- dekretacja i księgowanie wyciągów bankowych
- rozliczanie podatków i reprezentacja spółki przed organami podatkowym
- sporządzanie rocznych i okresowych sprawozdań finansowych,
- bieżące monitorowanie zmian w przepisach
- stała kontrola finansowo-księgowa, analiza i weryfikacja zapisów i sald na kontach księgowych
- obsługa pliku JPK

OCZEKIWANIA:
- kilkuletnie doświadczenie na stanowisku samodzielnego księgowego
- bardzo dobra znajomość zagadnień z zakresu księgowości i prawa podatkowego
- wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym, preferowany kierunek rachunkowość,
- bardzo dobra organizacja pracy
- bardzo dobra znajomości MS Office
- praktyczna znajomość systemu RAKS SQL

OFERUJEMY:
- dużą samodzielność i bezpośrednią współpracę z Zarządem
- pracę w stabilnej firmie, o ugruntowanej pozycji na rynku
- bardzo dobrą atmosferę pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres mail:
biuro@zbjm.com.pl

Z dopiskiem: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Zakład Budowlany Jacek Mikołajczak w celu rekrutacji, jak również na potrzeby przyszłych rekrutacji, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)".*

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
PC-01872/20

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-01873/20

Mężczyźnie wynajmę pokój, Ciechanów. 514 249 182
PC-01853/20

Do wynajęcia umeblowana kawalerka, Powst. Wielkopolskich.
669 440 827
PC-01856/20

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd.
601 954 943
PC-01858/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0887/20

Wynajmę lokal 100 m² w Raciążu.
510 147 549
FC-1057/20

Wynajmę lokal 50 m², ul. Ułanów, Ciechanów. 510 147 549
FC-1058/20

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01828/20

Stancja. 692 429 511
PC-01847/20

Do wynajęcia umeblowane M-3, IV piętro, Ciechanów, ul. Konrada II.
604 556 362
PC-01848/20

Sprzedam mieszkanie 76 m², parter, Ciechanów. 606 792 748
PC-01777/20

Wynajmę mieszkanie M-3, ul. Karola Szwanke. 508 151 027
PC-01801/20

Stancja. 698 918 170
PC-01805/20

Wynajmę mieszkanie 64 m², centrum Ciechanowa. 604 178 354
PC-01821/20

PRACA

Krawcowe zatrudnię.
666 609 638
FC-1083/20

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 518 044 556
PC-01843/20

Zatrudnię w gospodarstwie, krowy mleczne. 692 826 441
PC-01835/20

Piekarnia Glinojeck przyjmie panią do sprzątania. 600 240 759
PC-01772/20

eprasa.pl 9f6a9d45f3

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

POŁOŻONEJ NA TERENIE BYŁEGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W MAKOWIE MAZOWIECKIM

Dworzec PKS w Makowie Mazowieckim
ul. Adamowska 7, 06-200 Maków Mazowiecki

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

FCP-573

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

Opiekunkę do starszej kobiety z zamieszkaniem, 24 h/dobę. 508 170 352
PC-01859/20

W związku z rozwojem firmy zatrudnimy kierowców C+E, międzynarodówka, chłodnia, podwójna obsada. Tel. 694 056 105
FC-1147/20

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-1153/20

Spawacza zatrudni firma w Ciechanowie. 502 172 264
FC-1152/20

Zatrudnię sprzedawcę do sklepu w centrum Ciechanowa, praca stała lub dodatkowa. 607 783 034
PC-01869/20

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01871/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, dobre warunki pracy. Tel. 537 865 039
FC-1156/20

Przyjmę do stałej pracy na stanowisko elektryk. 602 352 895
DP-59248-PK1149

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235
RM-144

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-143

Praca na tartaku dla osób umiejących obsługiwać trak taśmowy - gm. Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT207

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160
RM-137

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-5

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 507 458 944
59248-PK1156

Zatrudnię kierowcę C+E kraj, silos do przewozu pasz, Karwacz k/ Przasnysza. 504 154 649
59248-MCT463

Ciechanów, kierowca C E, firanka, tygodniowe wyjazdy PL-DE. Tel. 601 914 712
59248-MCT464

Zatrudnię operatora CNC. 573 252 219
FC-1129/20

Zatrudnię stolarza. 573 251 731
FC-1129/20

Zatrudnię lakiernika do lakierni i pomoc lakiernika. 573 252 198
FC-1129/20

Pomogę finansowo Pani. Propozycje na ce.qualcosa@op.pl
59248-BLT555

Zatrudnię pracowników do wykończeń wnętrz. Dobra stawka godzinowa. Więcej info pod tel. 508 342 010
59248-IP1714

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 513 138 076
SM-38

ROLNICZE

Sprzedam byczki cielaczki, waga od 150 do 500 kg. 514 375 680
SM-40

Sprzedam jałówki wysoko cielne polskie, niemieckie, duńskie. 500 637 961
SM-41

Sprzedam Trolla. 518 587 299
SU-6

Sprzedam kompresor powietrza spalinowy WD 53 oraz siewnik Leyland 4. 605 036 716
FE-95

Sprzedam młode kury nioski. 794 156 414
FE-96

Kupię wycinak do kukurydzy. 514 543 250
FE-97

Kupię śrutownik ssąco-tłoczący. 514 543 250
FE-98

Kupię bydło pourazowe, ubój w gospodarstwie. 606 374 505
SP-6

Sprzedam ciągnik, pług, kosiarkę, przetrząsarkę, zgrabiarkę, rozrzutnik, szambiarkę, siewkę, siewnik, paszowóz, talerzówkę, włókę, przyczepę, gruber, bobcat. Tel. 600 584 629
59248-BLT557

Sprzedam słomę w belach 130 mieszana, 35 zł/szt. 667 300 100
59248-PK1160

Kupię kombajn New Holland TC każdy model. Tel. 516 748 883
59248-MBT73

Sprzedam 5 t owsa. Tel. 603 136 686
FN-236

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 894 753
Mak-152

Opryskiwacz Unia Pilmet 1750 l. 503 704 516
59248-A935

Sprzedam 4 t owsa. 509 719 904
SM-33

Mielone ziarno kukurydzy CCM. 503 704 516
59248-A936

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Sprzedam Ursusa C-360, przyczepę wywrot. 660 744 936
Mak-148

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-151

Koszenie kukurydzy na ziarno. Transport wozem przeładowczym. Tel. 507 113 478
FN-227

Mielenie kukurydzy w rękaw na CCM. Tel. 508 341 899
FN-228

Sprzedam pszenżyto 10 t, brony 3 i 5, beczkę asenizacyjną 2000 l, silnik elektryczny 7.5 kW. 662 878 282
SM-36

Sprzedam ziemię orną 6 ha w Dzierzgowie. 661 544 341
PC-01855/20

Sprzedam jałówki cienie. Tel. 503 740 656
59248-BLT549

Mielone ziarno kukurydzy w big-bag. 503 704 516
SP-4

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-84

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209
FE-85

eprasa.pl 9f6a9d45f3

„Społem" PSS w Ciechanowie

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na zbycie nieruchomości:

z prawem wieczystego użytkowania gruntu
Piekarnia przy ul. Aleja Niepodległości 2
Cena spodziewana 2,8 mln zł
Działki o nr 3229/5, 183/4 o pow. 12,0520 m², budynek o pow. 2473 m²

z prawem własności
Piekarnia przy ul. Sienkiewicza 29 A
Cena spodziewana 1,5 mln zł
Działki nr 1685/3, 1685/5, 1685/6 o pow. 4181 m²,
budynek o pow. 790 m²

Oferty pisemne należy składać do dnia 17 listopada 2020 r.
Wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł do 17 listopada 2020 r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów, ul Warszawska 1/3 (bud. SDH) w godz. 7.00 - 15.00 lub na stronie **www.ciechanow.spolem.org.pl**
tel. 23 672 48 29, 23 672 29 24

FCP-562

Zarząd Województwa Mazowieckiego

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)
ZAWIADAMIA,
że od dnia 27 października 2020 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej Samorządu Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl, **wywiesza się na okres 21 dni, informację o przeznaczeniu do sprzedaży zabudowanej działki położonej w Ciechanowie przy ulicy Niechodzkiej, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 50 (obręb ewidencyjny: 50 Szczurzyn).**

FCP-575

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GLINOJECK

Informuje o rozpoczęciu przeprowadzenia:

„Inwentaryzacji indywidualnych źródeł ciepła na terenie Miasta i Gminy Glinojeck"

w terminie od 15 października do 4 grudnia 2020 r.

Zadanie zostanie w całości sfinansowane z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza MAZOWSZE 2020".

Celem inwentaryzacji jest:
- pozyskanie wiedzy o ilości źródeł niskiej emisji
- oszacowanie liczby mieszkańców zainteresowanych wymianą pieca

Zinwentaryzowanie wszystkich indywidualnych źródeł ciepła na terenie gminy Glinojeck pozwoli na pozyskanie dofinansowania do wymiany starych, nieefektywnych pieców na ekologiczne źródła ciepła, co wpłynie na poprawę jakości życia naszych mieszkańców.

Ankieterzy, upoważnieni przez Burmistrza, pojawią się u Państwa z prośbą o wypełnienie ankiety dotyczącej posiadanych rodzajów źródeł ciepła w budynku.

FCP-549

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

ROLNICZE

Sprzedam marchew paszową. 601 451 032
59248-PK1159

Kupię grykę, odbiór własnym transportem, płatność od ręki. 503 628 004
59248-FR263

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT541

Kupie ciągniki rolnicze, maszyny, stan obojętny. 517 574 412
SM-8

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Kupię łubin, peluszkę, słonecznik i inne. Płatność od ręki. 512 679 085
59248-FR261

Sprzedam jałóweczki odpojone. 503 730 871
PC-01874/20

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-01767/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 514 138 046
PC-01875/20

Sprzedam 60 prosiąt; kupię jęczmień. 512 201 064
PC-01865/20

Sprzedam pług 3-skibowy Overum. 501 657 404
PC-01867/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-01755/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 608 754 004
PC-01756/20

Sprzedaż oleju napędowego. Konkurencyjne ceny. 735 400 300
FC-1032/20

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 601 595 016
FC-1037/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-01773/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Mielenie ziarna kukurydzy. 516 961 490
PC-01553/20

Maszyny rolnicze kupię. 886 125 674
PC-01633/20

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1128/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-01634/20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Kupię wialnię, czyszczalnię Petkus. 886 125 674
PC-01635/20

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Record, 1997, stan idealny. 504 652 931
PC-01837/20

Sprzedam ciągnik John Deere 6330 z Turem John Deere, 2012 rok, ładowarkę teleskopową 528-70. 535 816 080
PC-01840/20

Sprzedam beczkowóz Fortschritt poj. 10 tys. 509 928 204
FC-1125/20

Sprzedam agregat uprawowy Lemken oraz bronę wirową Amazone z hydropakiem na ciężkie ziemie. 502 353 405
FC-1109/20

Odpadowe marchew i ziemniaki. 505 871 111
PC-01844/20

Sprzedam ziemniaki, owoce, warzywa. 505 871 111
PC-01845/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 509 928 204
FC-1126/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, cukrownia Glinojeck z dowozem na miejsce. 604 059 891
FC-1127/20

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, kombajn ziemniaczany Karlik. 517 289 508
PC-01849/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01779/20

Dokończenie na str. 13

eprasa.pl 9f6a9d45f3